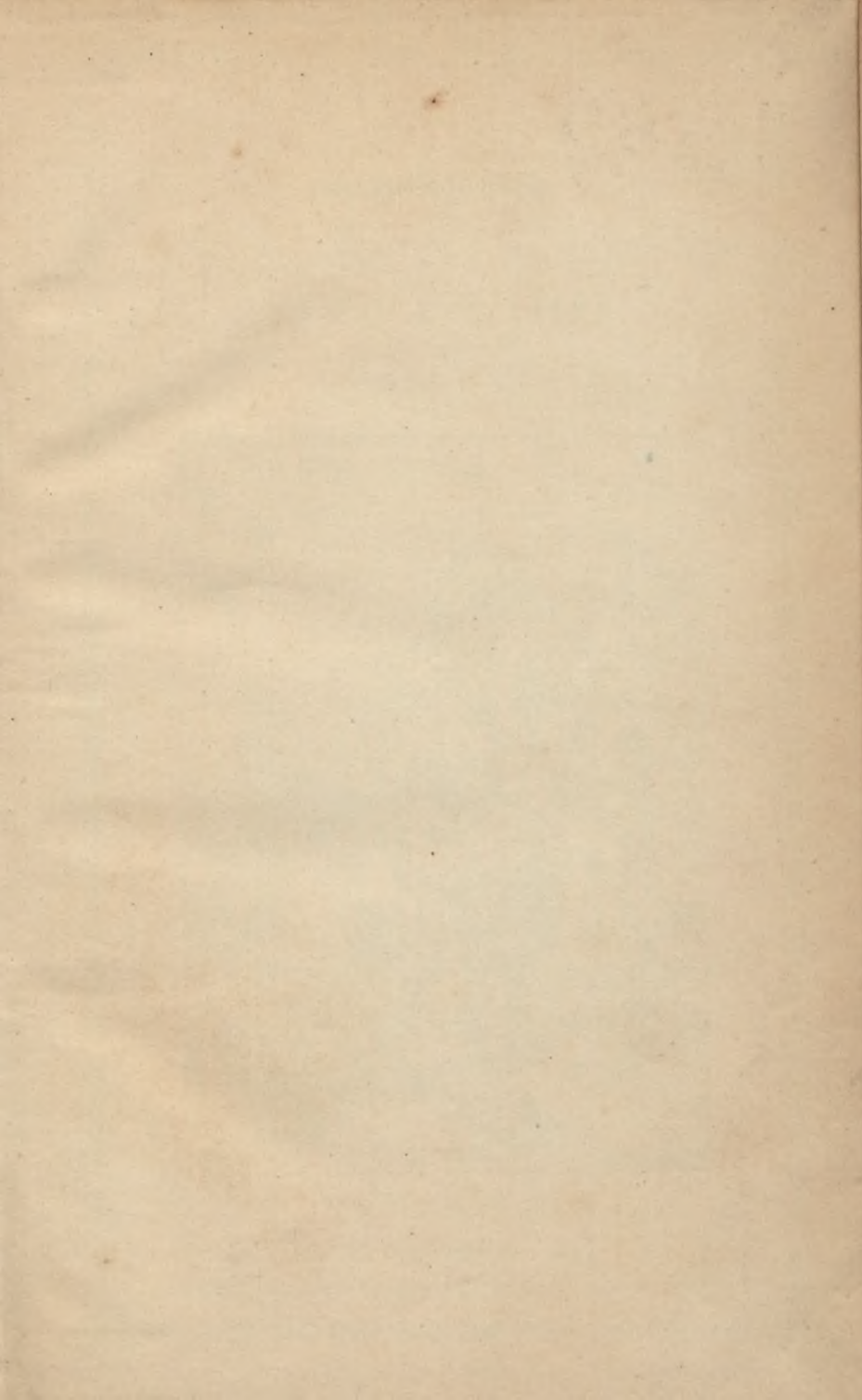


Q 16639



11988.3442

Kalendarz

02 16639

ewangelicko-polski

dla

Mażur, Śląska i dla Rakubów

na rok zwyczajny

1889.



Cena 40 fenigów.

Drukiem i nakładem księgarni Ernesta Lamberda w Toruniu.

Kalendarz ewangelicko-polski

dla



Mazur, Śląska i dla Kaszubów
na rok zwyczajny

1889.

Astronomiczny kalendarz jest ułożony podług materiałów z królewsko-pruskiego biura statystycznego (specjalnie dla 53° północnej wysokości polarnej), tak samo kalendarz kościelny i spis jarmarków.

Rocznik czwarty.

z wielu obrazkami.

 Cena 40 fenigów. 

W Toruniu.

Drukiem i nakładem księgarni Ernesta Lambecka.

Oras. 5051/4



Rok 1889 jest po narodzeniu Chrystusa, podług Dionizyusza,

Od śmierci Chrystusa	1856
Od zburzenia Jerozolimie	1819
Od wprowadzenia kalendarza julianowego	1934
Od wprowadzenia kalendarza grzegorzowego	307
Od wprowadzenia kalendarza poprawionego	189
Od wynalezienia armat i prochu	509
Od wynalezienia sztuki drukarskiej	449
Od odkrycia Ameryki	397
Od wynalezienia dalekovidów	280
Od wynalezienia zegarów ściennych	232
Od wprowadzenia bezpienia osp	94
Od wywyższenia Prus na królestwo	188
Od narodzenia Wilhelma II., króla pruskiego	31
Od wstąpienia króla Wilhelma II. na tron	2
Od nowozbudowania cesarstwa niemieckiego	18

Kwadry księżyc.

- ☉ Now księżyc. ☾ Pełnia.
 ☾ Pierwsza kwadra. ☾ Ostatnia kwadra.

Znaki słońca i planetów i t. d.

- ☉ Słońce. ☿ Merkuryś. ♀ Wenera. ♂ Mars. ♃ Jowisz.
 ♄ Saturn. ♅ Uranus. ♁ Księżyc.

Gwiazdozbiór kolei księżyc.

- γ Baran. υ Był. ι Bliźnięta. ♂ Raki ♏ Lew.
 ηy Panna. ♍ Waga. ♌ Niedźwiadek. ♁ Strzelec.
 ♆ Koziorożec. ♋ Wodnik. ♏ Ryby.

Kilka liczb z historii pruskiej; królowie pruscy.

1. Frydryk III, elektor brandenburski od r. 1688, został królem 18 stycznia 1701 i nazywał się odtąd: Frydryk I. Umarł 1713.
2. Frydryk Wilhelm I, od 1713—1740.
3. Frydryk II Wielki, 1740—1786.
4. Frydryk Wilhelm II, 1786—1797.
5. Frydryk Wilhelm III, 1797—1840.
6. Frydryk Wilhelm IV, 1840—1861.
7. Wilhelm I, 1861—1888. Urodził się 22 marca 1797, umarł 9. marca 1888, mając 90 lat, 11 miesięcy, 16 dni. Dnia 18 stycznia 1871 r. został cesarzem państwa niemieckiego.
8. Frydryk III, od 9. marca 1888 aż do 15. czerwca 1888.
9. Wilhelm II, od 15. czerwca 1888. Urodził się dnia 27. stycznia 1859.

Dnia 22 kwietnia 977 zamordowany został biskup Wojciech (Dobbert), który przybył do Prus, aby nawrócić pogańskich Prusaków.

R. 1230 zaczął zakon krzyżacki walkę z pogańskimi Prusakami.

R. 1351 1382 był Wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Winrych Kniprode.

R. 1525 Albrecht, Wielki mistrz krzyżacki, został księciem pruskim; przyjął z całym krajem wiarę luterańską. Umarł r. 1568.

Styczeń. (Januar.)

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońca		Dług. dno.	Kwadry Księżyc	
				wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.			
D obrzezaniu Chrystusa Pana; u Łuk. 2.										
1	Wtor.	Nowy Rok.	δ	7 38		8 16	3 52	7 35	1. stycznia wieczorem o 10 nów. Nie-widzialne za cienie słońca?	
2	Środ.	Abła.	δ		wiecz.	16	53			
3	Czw.	Enocha.	ζ		rano.	5 56	15	54		
4	Piąt.	Metuzalema.	η			7 15	15	55	9. stycznia 7-godzinie rano pełnia. Wi-dzialne za cienie księżyc.	
5	Sob.	Szymona.	χ			8 34	14	57	24. styczn. o 5ej wieczorem ostatnia kwadra (na starze).	
D ucieczce Jezusa do Egiptu; Matt. 2.										
6	Niedz.	P. N. Trzeci Kr.	κ			9 49	8 14	3 58	7 44	31 stycz. o 10 godz przed po-tud. nów (na młodziu).
7	Pon.	Melchiora.	κ			11 2	13	4 0		
8	Wtor.	Baltazara.	γ				12	2		
9	Środ.	Kaspra.	γ		we dnie.	12 11	12	3		
10	Czw.	Pawła p.	γ			1 20	11	5		
11	Piąt.	Erarda.	δ			2 27	11	6	7 55	
12	Sob.	Rejnolda.	η			3 33	10	8		
Dwunastoletni Jezus uczy w fósściele; u Łuk. 2.										
13	Niedz.	1 p. Epif. (p. 3 Kr.)	η			4 37	8 10	4 9		
14	Pon.	Feliksa.	η		wieczór.	5 42	9	10		
15	Wtor.	Habakufa.	θ			6 40	8	12		
16	Środ.	Marcela.	θ			7 32	7	14	8 7	Knauera 100-letni kalendarz Dnia 2.—4. stycznia po-chmurno i dość zimno, 6 śnieg, 7 trochę śniegu, 9. pochmurno, 14 śnieg, 16. pochmurno i wiatr, 21 bar-dzo zimno, 22 i 23 wiatr i śnieg, potem jasno i bardzo zimno aż do 26., 29. i 30 śnieg i bardzo zimno.
17	Czw.	Antoniego.	θ			4 34	6	16		
18	Piąt.	Prystki.	θ			5 40	5	17		
19	Sob.	Ferdynanda.	θ			6 52	4	19		
D wesela w Ranie; u Jan. 2.										
20	Niedz.	2 p. 3 Kr. Fab. Seb.	η			8 5	8 3	4 21		
21	Pon.	Agniejski.	η			6 19	2	23	8 21	
22	Wtor.	Wincentego.	ζ			10 36	1	24		
23	Środ.	Emerencyany.	ζ			11 54	7 59	26		
24	Czw.	Tymot.	η		we dnie.		58	28		
25	Piąt.	Nawróc. Pawła.	η			1 14	57	30		
26	Sob.	Polikarpa.	ζ			2 35	56	32	8 36	
D trędowatym i powietrz ruś.; Matt. 8										
27	Niedz.	3 p. 3 Kr. Jan. Chr.	ζ			3 57	7 54	4 33		
28	Pon.	Karola.	ζ			5 14	53	35		
29	Wtor.	Samuela.	δ			6 24	51	37		
30	Środ.	Adalgundy.	δ			7 20	50	38		
31	Czw.	Walerego.	ζ		rano.		48	40	8 52	

Planety. — ♀ Merkuryś od 20. wieczorem widzialnym będzie od 5¹/₂ do 5³/₄, 1/2 godziny przed jego zachodem. — ♀ Wenera widzialna wieczorem 3 3³/₄ godzin przed jej zachodem, 7¹/₂ — 9 godziny wieczorem. — ♂ Mars zachodzi między 7³/₄ — 8 godzina wieczorem i jest przedtem 2—2¹/₂ godziny widzialnym. — ♃ Jowisz z początku tylko kilka minut jest widzialnym. Wschodzi z początku o godziny 7 z rana, w końcu o 5¹/₂ godziny z rana na południow-wschodniem niebie. — ♄ Saturn wschodzi wieczorem, a w końcu wie-fiąca jest przez całą noc widzialny.

Badańcież się pijm! boć się wam zda, że w nich żywość wieczny macie, a one są, Wóre Świadectwo wydawają o mnie — Św. Św. Jana 5, 39.

Luty. (Februar).

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Snafi.	Księżyca		Słońca		Dług. dnia	Kwadrę Księżyca.			
				wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.					
1	Piat.	Brigity.	⊕	6 6	7 47	4 11	8 54		Dn. 7. lutego o 19ej wiecz. pierwsza kw. D. 15. lutego o 11ej wiecz. pełnia. D. 23. lutego o 1ej po północy na starze.			
2	Sob.	Dzysiecz. Maryi P.	⊗	w. dn.	7 24	45	43					
Chrystus uspokoi morze i wiatry; Matt. 8.												
3	Niedz.	4 po Gif.	⊗	we dnie.	8 40	7 43	4 45	9 13				
4	Pon.	Beroniki.	⊙		9 53	42	47					
5	Wtor.	Agaty.	⊙		11 4	40	4					
6	Srod.	Doroty.	⊙		wiecz.	38	51					
7	Czw.	Kyharda.	⊙		12 12	36	53					
8	Piat.	Salomona.	⊙		1 19	34	55					
9	Sob.	Apolonii	⊕		2 26	32	57					
D kątolu między pšenicą; Matt. 13.												
10	Niedz.	5 p. Gpif.	⊕		we dnie.	3 30	7 30		4 59	9 33	Knauera 100 letni kalendarz Nż do 5 zim. 6 śnieg, 8 wiel. mróz, takżamo 9 i 10, a 11 już mniejszy mróz, 13 i 14 śnieg, 15 pochmurno, potem znów śnieg aż do 20; 21 dżdżysto aż do 28.	
11	Pon.	Cufrozyny.	⊗	4 30		28	5					
12	Wtor.	Seweryna.	⊗	5 25		26	3					
13	Srod.	Benigna.	⊗	6 11		24	5					
14	Czw.	Walentego	⊙	6 51		22	7					
15	Piat.	Formozego.	⊙	rano.		20	9					
16	Sob.	Juliany.	⊙	5 51		18	11	9 53				
D robotnikach w winnicy; Matt. 20.												
17	Niedz.	Sept. Konstancyi.	⊙	we dnie.		7 7	7 16	5 13	10 12			
18	Pon.	Konfordyi.	⊙		8 25	14	15					
19	Wtor.	Zuzanny.	⊙		9 43	12	17					
20	Srod.	Eucharego.	⊙		11 3	10	19					
21	Czw.	Gleonora.	⊙		wiecz.	8	20					
22	Piat.	Piotra kat.	⊙		12 24	6	22					
23	Sob.	Reinarða.	⊕		1 45	3	24					
D wieloraciej roli; Lut. 8.												
24	Niedz.	Ścś. Macieja Ap.	⊕		we dnie.	3 2	7 1	5 26		10 33		
25	Pon.	Wiktoryna.	⊗	4 13		6 59	28					
26	Wtor.	Nestora.	⊗	5 13		57	30					
27	Srod.	Hektora.	⊗	5 59		55	32					
28	Czw.	Zustusa.	⊗	6 36		53	33					

Planety. ♀ Merkuryś jest zawsze tylko krótki czas widzialny i ginie 10go. — ♀ Wenera zachodzi pomiędzy 9 i 10¹/₂ godziną i jest przedtem widzialną przez 4 godz. — ♂ Mars zachodzi wieczorem o 8¹/₂ godz. i może być przedtem przez 2-1¹/₂ godz. widzialny. ♃ Jowisz jest przez 1¹/₂ godz. widzialny. — ♄ Saturn przyjdzie 5. t. n. w opozycji do słońca i stoi o północy bardzo wysoko na niebie.

Dezy Fałskie nad tymi. Kórzy go miksują; on jest obroną mocną i podporą pewną, zaskoną do upalenia i nokryciem w południe: obroną od obrażenia a ratunkiem w upadk. Syrach 34, 17.

Marzec. (März).

Data.	Dni.	Święta i dni święte	Bnafi.	Księżyca		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżyca.	
				wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.	g. m.				
1	Piąt.	Albina.	X	we d.	6 50	5 35	10 46	Dn. 1 marca		
2	Sob.	Ludwika.	X	we	6 50	48 37		o 11ej wiecz. nów.		
Jezus opowiada mekę swoją; Łuk. 19.										
3	Niedz.	Śtom. Zapust.	Y	we dnie.	7 32	6 47	5 39	Dn. 9 marca		
4	Pon.	Adryana.	Y		8 44	44	41	o 7ej wiecz.		
5	Wtor.	Zapusty.	Y		8 55	42	43	Pierw. kwad.		
6	Srod.	Popielec.	α		11 4	40	45	11 5	Dn. 17 marca	
7	Czw.	Felicjty.	α		wiecz.	37	47		o 1ej po poł. pefnia.	
8	Piąt.	Filemona.	Π		12 12	35	49		Dn. 24 marca	
9	Sob.	Prudencji.	Π		1 17	33	51		o 8ej rano	
D kuśnieniu Chrystusa; Matt. 4.										
10	Niedz.	Inwol. 1 w post.	Π		we dnie.	2 19	6 31	5 53	11 27	
11	Pon.	Rozynny.	Ϟ	3 16		28	54		Dn. 31 marca	
12	Wtor.	Grzegorza.	Ϟ	4 6		25	56		o 1ej poł. nów.	
13	Srod.	Ernesta. Such. dn.	∩	4 47		23	58		Kwauera 100 let. kalendarz: Od 2—4 filny wiatr, śnieg i zimno, 5 i 6 pięknie, od 7 do 9 deszcz, 11 śnieg, 12 dzędyste po- wietrze, 13 i 14 piękn, lecz rano mróz, 15 śnieg, potem aż do 18 chło- dne powietrze, 19 i 20 śnieg, potem deszcz i śnieg aż do końca.	
14	Czw.	Zacharyasza.	∩	5 22		20	6 0			
15	Piąt.	Izabeli. Such. dn.	∩	5 52		18	2			
16	Sob.	Cyrjaka. Such. dn	∩	rano.		16	3			
D niewieście chanan; Matt. 15.										
17	Niedz.	Remin. 2 w post.	∩	6 6	6 14	6 5				
18	Pon.	Aleksandra.	∩	7 26	11	7				
19	Wtor.	Josefa.	∩	8 48	9	9				
20	Srod.	Huberta.	∩	10 11	6	10				
21	Czw.	Benedykta.	∩	wiecz.	4	12	12 8			
22	Piąt.	Razimierza.	∩	12 54	2	14				
23	Sob.	Eberarda.	∩	2 7	5 59	15				
Jezus wygania djabła; Łuk. 11.										
24	Niedz.	Okuli. 3 w post.	∩	3 10	5 57	6 17				
25	Pon.	Zwiasł. M. P.	∩	3 59	54	19				
26	Wtor.	Emanuela.	∩	4 38	52	21	12 29			
27	Srod.	Srodopust.	∩	5 8	50	23				
28	Czw.	Gideona.	X	5 32	48	24				
29	Piąt.	Gustazego.	X		45	26				
30	Sob.	Guida	X	rano.	43	28				
Jas Jezus 5000 ludzi nakarmić; Jan. 6.										
31	Niedz.	Katere. 4 w post.	Y	rano.	we d.	5 41	6 30	12 34		

Planety. ♀ Merkuryś zostaje niewidzialnym. — ♀ Wenera zachodzi pomiędzy 10¹/₂ i 10¹/₂ godz. wiecz. i jest przy końcu t. m. na północn-zachodnim niebie widzialna. — ♂ Mars zachodzi pomiędzy 8¹/₂ i 8¹/₂ i jest w końcu tylko ³/₄ godz. widzialnym. — ♃ Jowisz wschodzi o 2ej godz. i jest 2 do 2¹/₂ godz. na południo-wschodnim niebie widzialnym. — ♄ Saturn zachodzi w końcu t. m. przed świtem i jest 8¹/₂ godz. widzialnym

Święta żydowskie: Purim dnia 17. marca.

Chrystus raz za grzechy cierpiak, Sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga. — 1 Piotr. 3, 18.

Świecień. (April).

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Bnakti.	Księżyca		Słońca		Dług. dnia. g. m.	Kwadry księżyca	
				wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.			
1	Pon.	Teodora.	γ		7 38	5 38	6 31	12 53	Dn. 8 kwiet. o 3ej po poł. pierwsza kwad. Dn. 15 kwiet. o 11ej wiecz. pełnia.	
2	Wtor.	Teodozyi	α	we dnie.	8 48	35	33	13 14		
3	Srod.	Krystyana.	α		9 57	32	35			
4	Czw.	Ambrozego.	H		11 5	30	36			
5	Piąt.	Maksyma.	H		wiecz.	28	38			
6	Sob.	Syktusa.	H		12 8	26	40			
D kamieniowaniu Chrystusa; Jan 8.										
7	Niedz.	Judyta. 5 w post.	Ϟ		1 8	5 23	6 42	Dn. 22 kwiet. o 3ej po południu ostatnia kwadra. Dn. 30 kwiet. o 3ej rano now.		
8	Pon.	Dyonizyusza.	Ϟ	we dnie.	2 1	21	44			
9	Wtor.	Bogusława.	Ϟ		2 45	19	46			
10	Srod.	Czechyła.	Ϟ		3 22	17	48			
11	Czw.	Hermana.	Ϟ		3 53	14	50		13 36	
12	Piąt.	Juliusza.	η		4 18	12	51			
13	Sob.	Justyna.	η		4 41	9	53			
D wjeździe Chrystusa do Jeroz.; Matt. 21.										
14	Niedz.	Balmowa. Kwiet.	Ϟ		5 1	5 7	6 55	Kwauera 100 let. kalendarz: Świecień rozpoczyna się piękną pogodą, 6 deŝcz z gradem, poczem lekki mróz, a następnie zmienne powietrze aż do końca miesiąca.		
15	Pon.	Krescent.	Ϟ	wiecz.		5	57			
16	Wtor.	Karzynuŝa.	η	7 47	we dnie.	3	58		13 55	
17	Srod.	Rudolfa.	η	9 14		1	7 0			
18	Czw.	Wielki Czwartek.	z	10 38		4 58	2			
19	Piąt.	Wielki Piątek.	z	11 57		56	3			
20	Sob.	Sulpicyusza.	z			54	5			
D zmartwychwstaniu Chryst; Mark. 16.										
21	Niedz.	Wielkanoc.	z	1 6		4 52	7 7	14 15		
22	Pon.	Boniedz. Wielk.	z	2 1	49	9	14 35			
23	Wtor.	Jerzego.	z	2 42	47	11				
24	Srod.	Wojciecha.	z	3 14	45	12				
25	Czw.	Mark. Cw.	x	3 39	43	14				
26	Piąt.	Rajmara.	x	4 0	41	16				
27	Sob.	Anastazego.	γ	4 18	39	18				
D niewiernym Tomasz; Jan. 20.										
28	Niedz.	Ip. Wielk. Quasim.	γ	4 35	4 36	7 20	14 35			
29	Pon.	Dzchyła.	α	rano.	34	21				
30	Wtor.	Jozuego.	α	7 44	82	22				

Planety. ♀ Merkuryŝ zostaje niewidzialnym. — ♀ Wenera przyjdzie w końcu miesiąca w złączeniu ze słońcem i zostaje niewidzialną. — ♂ Mars tylko krótki czas widzialny potem zniknie. — ♃ Jowisz jest 2½—3 godz. na południo-wschodniem niebie widzialnym — ♄ Saturn zachodzi już w pierwszych godzinach porannych i jest 5½ godz. widzialnym.

Święta żydowskie: Pascha 16 kwietnia, drugie święto 17 kwiet., a koniec paschy 23 kwiet.

Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. — 1 Tess. 5, 9.

Maj.

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Snaft.	Księżyc		Słońca		Dług dnia. g. m.	Kwadry Księżyc.
				wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.				
1	Srod.	Filipa i Jakoba.	⊕		8 53	4 30	7 25	14 54	
2	Czw.	Zygmunta.	⊖	we dnie.	9 58	28	27		
3	Piąt.	Znalezienie Krz.	⊖		10 59	26	28		
4	Sob.	Floryana.	⊗		11 56	24	30		
O dobrym pasterzu; u Jana 10.									
5	Niedz.	2p. Wiel. Mis. Dm.	⊕		rano.	4 22	7 32		
6	Pon.	Dytryka.	⊕		12 44	21	33	15 12	
7	Wtor.	Gotfryda.	⊖	we dnie.	1 22	20	35		
8	Srod.	Stanisława.	⊖		1 55	18	37		
9	Czw.	Joba.	⊗		2 22	16	39		
10	Piąt.	Gordyana.	⊗		2 44	14	40		
11	Sob.	Mamerta	⊗		2 5	12	42	15 30	
Jezus mówi: Maluczko; u Jan. 16.									
12	Niedz.	3p. Wiel. Jub. Pan.	⊖			4 10	7 44		
13	Pon.	Serwacego.	⊖	wiecz.		9	45		
14	Wtor.	Krystyana.	⊖			7	47		
15	Srod.	Polut. św. Zofii.	⊖	8 10		5	48	15 47	
16	Czw.	Honorata.	⊗	9 35	we dnie.	3	50		
17	Piąt.	Jobsta.	⊗	10 53		1	51		
18	Sob.	Liborguśa.	⊗	11 56		0	53		
O odejściu Chryst. do Dja; Jan. 16.									
19	Niedz.	4p. Wiel. Kantate.	⊕	rano.		3 59	7 54		
20	Pon.	Francisłki.	⊕	12 43		58	56		
21	Wtor.	Prudens.	⊕	1 19	we dnie.	56	57	16 16	
22	Srod.	Heleny.	⊖	1 46		55	59		
23	Czw.	Dezyderego.	⊖	2 8		53	8 0		
24	Piąt.	Estery.	⊗	2 26		52	2		
25	Sob.	Urbana.	⊗	2 43		50	3		
O prawdziwem się modleniu; Jana 16.									
26	Niedz.	5p. Wiel. Rog. Ed.	⊖	3 0		3 49	8 4		
27	Pon.	Bedy.	⊖	3 17		48	6		
28	Wtor.	Wilhelma.	⊖	3 36		47	7		
29	Srod.	Maksymiliana.	⊖		rano.	46	8		
30	Czw.	Wniebowstap. P.	⊖		8 52	45	9		
31	Piąt.	Petronelli.	⊖		9 51	44	11	16 26	

Planety. ♀ Merkuryj jest w środku miesiąca o godz. 9 $\frac{1}{4}$ wiecz. widzialnym. — ♀ Wenera widzialna w początku miesiąca na północ. wschodniem niebie jako jutrzenta. — ♂ Mars przez cały miesiąc niewidzialny. — ♃ Jowisz 3—4 godz. na południowym niebie widzialny. — ♄ Saturn zmniejša swoją widzialność i wynosi w końcu miesiąca ledwie 2 $\frac{1}{2}$ godziny.

Bez przestanku się modlcie. — 1 Teśb, 5, 17.

Czerwiec. (Junius)

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Anat.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia	Kwadrę księżyc.	
				wśch. — zach.	g. m. — g. m.	wśch. — zach.	g. m. — g. m.			
1	Sob.	Nikodema.	☾		10 42	3 42	8 14	16 30	D. 6 czerwca o 9ej wieczor. pierwsza kw. D. 13 czerwca o 3ej po poł. pełnia. D. 20 czerwca o 8ej rano ostatnia kw. D. 28 czerwca o 10ej rano now.	
D obietnicy Ducha św.; u Jana 15 i 16.										
2	Niedz.	6 p. Wielk. Ksaudi	☾	we dnie.	11 23	3 41	8 14	16 40		
3	Pon.	Crazma.	☾		11 58	40	15			
4	Wtor.	Ulryki.	☾		12 26	39	16			
5	Srod.	Bonifacego.	☾		12 49	38	17			
6	Czw.	Benignusa.	☾		1 10	38	19			
7	Piąt.	Lukrecyi.	☾		1 28	37	20			
8	Sob.	Medarda.	☾							
D zestaniu Ducha św.; u Jana 14.										
9	Niedz.	Świątki.	☾	we dnie.	1 46	3 37	8 21	16 46	Kwauera 100 let. kalendarz: W czerwcu z początku w noey zimno aż do 8, potem ciepło i pogodnie do 11, od 12 wiatr i raz poraż deszcz, 23 śron, potem upał a przy końcu miesiąca niepewne powietrze. Dn. 21 czerw. począt. lata.	
10	Pon.	Pon. Świąteczu.	m		2 5	36	22			
11	Wtor.	Barnaby.	m		2 28	36	22			
12	Srod.	Klaudyny. Suche d.	☾		2 55	36	23			
13	Czw.	Tobiaża.	☾		8 25	3 32	35 24			
14	Piąt.	Modesta. Suche du.	☾		9 39	rano.	35 24			
15	Sob.	Wita. Suche du.	☾		10 36		35 25			
D rozmowie Chryst z Nikod; u Jana 3.										
16	Niedz.	Trojca. Justyny.	☾	we dnie.	11 17	3 35	8 25	16 50		
17	Pon.	Aleksjego.	☾		11 49	35	26			
18	Wtor.	Pauliny.	☾		12 13	35	27			
19	Srod.	Gerwaz. i Protaz.	☾		12 32	35	27			
20	Czw.	Rafata.	☾		12 51	35	17			
21	Piąt.	Jakobiny.	☾		1 8	35	28			
22	Sob.	Achacego.	☾							
D bogaczu i Lazarzu; u Łuk. 16.										
23	Niedz.	1 p. S. Trójcy.	☾	we dnie.	1 24	3 35	8 28	16 52		
24	Pon.	Jana Chrzciciela.	☾		1 43	35	28			
25	Wtor.	Elogiuża.	☾		2 4	36	28			
26	Srod.	Jeremiego.	☾		2 29	36	28			
27	Czw.	Siedmiu śpiących.	☾		3 0	wiecz.	36 28			
28	Piąt.	Leona.	☾		rano.	8 39	37 28			
29	Sob.	Piotra i Pawła.	☾		9 24	37	28			
D wielkiej wieczerzy; u Łuk. 14.										
30	Niedz.	2 p. S. Tr. Paw. W.	☾		10 2	3 38	8 27			

Planety. ♀ Merkuryś niewidzialny z powodu zmięrzchu. — ♀ Wenera przybiera swą widzialność 1, do 1½ godz. — ♂ Mars 18 t m niewidzialny. ♃ Jowisz przyjdzie 24 w opozycji i stoi przez całą noc na połud. niebie, z powodu zmięrzchu wynosi widzialność jego ledwie 4 godzin. — ♄ Saturn będzie z powodu długiego zmięrzchu w końcu miesiąca niewidzialny.

Święta żydowskie: Święto tygodniowe 5 i 6 czerwca.

Jeśli kto o swoich, a najwięcej o domowych staranie nie ma, wiary się zaprzął i goty jest ni: niewierny. — 1 Tymot. 5, 8.

Lipiec. (Julius.)

Data	Dni.	Święta i dni święte.	Bnafi.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia.	Kwadrę księżyc.
				wsch. — zach.	g. m.	wsch. — zach.	g. m.		
1	Pon.	Teobalda.	♄		10 30	3 39	8 27	16 48	D. 6 lipca o
2	Wtor.	Nawiedzenie P. M.	♁	we dnie.	10 54	40	27		7ej rano pier-
3	Srod.	Kornelego.	♃		11 16	40	26		wża kwadra.
4	Czw.	Ulryka.	♃		11 35	41	76		D. 12 lipca o
5	Piąt.	Anzelma.	♄		11 52	42	25		10ej wieczorem
6	Sob.	Jeżajafa.	♄		wiecz.	43	24	16 41	pełnia.
D o wieczce zgubionej; Łuf 15.									
7	Niedz.	Zpozw. Tr. Demetr.	♁		12 11	3 44	8 23		D. 19 lipca o
8	Pon.	6 p. S. Tr. Kiliansa.	♁	we dnie.	12 30	45	23		9ej wieczorem
9	Wtor.	Czrysa.	♁		12 54	46	22		ostatnia kw.
10	Srod.	Siedmiu Braci.	♄	we dnie.	1 24	47	21		D. 28 lipca o
11	Czw.	Piusa.	♄		2 5	48	20	16 32	lej rano now.
12	Piąt.	Henryka.	♄	8 20	2 58	49	20		
13	Sob.	Małgorzaty.	♄	9 9	rano.	50	19		Kwauera 100
D jdzble w ofu; Łuf. 6.									
14	Niedz.	4 p. S. Tr. Bonaw.	♄		9 47	3 51	8 18		chłodny, potem
15	Pon.	Rozej. Ap.	♄		10 15	53	17		we dnie go-
16	Wtor.	Waltra.	♁	we dnie.	10 38	54	16	16 22	rący a w nocy
17	Srod.	Mekszego.	♁		10 56	55	15		znów chłodny,
18	Czw.	Karoliny.	♃		11 14	56	14		następn. wielka
19	Piąt.	Ruth.	♃		11 31	58	12		suża aż do
20	Sob.	Głiafa.	♄		11 49	4 0	11		końca miesiąca.
D obfitym połowie ryb Piotra; Łuf. 5.									
21	Niedz.	5 po S. Tr. Dan.	♄	rano.		4 1	8 10	16 9	
22	Pon.	Marji. Magdal.	♄		12 9	3	9		
23	Wtor.	Albertyny.	♁	we dnie.	12 32	4	7		
24	Srod.	Krystyny.	♁		1 2	6	6		
25	Czw.	Jakoba.	♄		1 37	7	4		
26	Piąt.	Anny.	♄		2 21	8	3	15 55	
27	Sob.	Bertolda.	♄		2 15	8 1	10	2	
D sprawiedliwości Jaryzeufow; Matt. 5.									
28	Niedz.	6 p. S. T. Inocent.	♁		8 34	4 11	8 0		
29	Pon.	Marty.	♁		9 1	13	7 58		
30	Wtor.	Beatrycy.	♃		9 22	14	57		
31	Srod.	Germana.	♃		9 15	16	55	15 39	

Planety. ♀ Merkuryus zostaje niewidzialny. — ♀ Wenera wschodzi między 1 a 2 godziną rano i będzie zwolna $2\frac{3}{4}$ godzin widzialną. — ♂ Mars zostaje jeszcze niewidzialnym. — ♃ Sowiś zachodzi w środku miesiąca już przed świtem, czas widzialności wynosi 4 godz. — ♄ Saturn zostaje jeszcze niewidzialnym.

Godzien jest robotnik zapłaty swojej. — Łuf. 10, 7.

Sierpień. (August.)

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry Księżyc	
				wsch. — zach.	g. m. — g. m.	wsch. — zach.	g. m. — g. m.			
1	Czw.	Piotra w of.	♁	dn.	9 58	4 18	7 54	15 36		
2	Piąt.	Porcyunkuli.	♁		10 17	19	52		D. 4 sierpnia	
3	Sob.	Augusta.	♁	we	10 35	21	50		o 2ej po poł.	
Zaś Jezus 4000 ludzi nakarmił; Mark 8									pierwsza kw.	
4	Niedz.	7 p. S. I. Berpetui.	♁		10 57	4 24	7 48		D. 11 sierpnia	
5	Pon.	Dominika.	♁		11 23	24	47		o 6ej rano	
6	Wtor.	Przem. Pańskiego.	♁	we	11 58	25	45	15 20	pełnia.	
7	Srod.	Donata.	♁	dnie.	wiecz.	27	41		D. 18 sierpnia	
8	Czw.	Władysława.	♁	we	12 43	29	43		o 12 w poł.	
9	Piąt.	Romana.	♁		1 43	30	39		ostatnia kw.	
10	Sob.	Wawrzyńca.	♁		7 41	2 57	32	37	D. 26 sierpnia	
O faktywnych prorokach; Matt. 7.									o 3ej po poł.	
11	Niedz.	8 p. S. I. Tytuśa.	♁		8 14	4 19	4 35	7 35	15 0	nów.
12	Pon.	Klary.	♁		8 38		36	33		Rnauera 100
13	Wtor.	Hildebranda.	♁		8 59		38	31		let. kalendarz:
14	Srod.	Gusebiusza.	♁	we	9 17		40	29		Sierpień z po-
15	Czw.	Wniebowz. P. M.	♁		9 35		41	26		czątku ciepły,
16	Piąt.	Izaka.	♁		9 52		43	24	14 41	potem zmienne
17	Sob.	Bertrama.	♁		10 12		45	22		powietrze aż
O hazardu niesprawiedliwym; Łuk. 16.										do 11, od 12
18	Niedz.	9 p. S. I. Emilii.	♁		10 34		4 46	7 20		jednak znów
19	Pon.	Sebalda.	♁		11 1		48	18		pięknie aż do
20	Wtor.	Bernarda.	♁	we	11 35		50	16		30, 31 wicher.
21	Srod.	Anastazego.	♁	dnie.	wiecz.		51	14	14 23	
22	Czw.	Oswalda.	♁		12 16		53	11		
23	Piąt.	Zacheusza.	♁		1 6		55	9		
24	Sob.	Bartłomieja.	♁		2 6		56	7		
O zburzeniu Jeruzalemu; Łuk. 19										
25	Niedz.	10 p. S. I. Ludwika.	♁		3 11	7 4	4 58	7 5		
26	Pon.	Zreneusza.	♁		4 21	7 27	0	3	14 3	
27	Wtor.	Giebarda.	♁	rano.	7 47		2	1		
28	Srod.	Augustyna.	♁		8 5		4	58		
29	Czw.	Ścięcie Jana.	♁		8 24		5	56		
30	Piąt.	Benjamina.	♁		8 42		6	54		
31	Sob.	Rebeki.	♁		9 1		7	52	13 44	

Planety. ♀ Merkuryś zostaje niewidzialny. — ♀ Wenera wschodzi o 1 godz. rano i zmniejsza swą widzialność do 2³/₄ godzin. — ♂ Mars zostaje jeszcze niewidzialnym. — ♃ Sowiś zachodzi w ódłku miesiąca już przed świtem, czas jego widzialności wynosi 4¹/₄ godzin. — ♄ Saturn zostaje jeszcze niewidzialnym.

Święta żydowskie: Dnia 6 sierpnia: Zburzenie Jeruzolimy.

Wszyscy synami Bożymi jesteście, przez wiarę w Chrystusie Jezusie. — Galat. 3, 26.

Wrzesień. (September)

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Znak.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia	Kwadrę księżyc.
				wsch. — zach. g. m. g. m.	wsch. — zach. g. m. g. m.				
D Jazryzeufu i celniku; u Łuf. 18.									
1	Niedz.	11 p. S. I. Dziesięc.	Ⓜ		9 24	5 10	6 49	13 39	D. 2 września o 8 wieczor. pierwsza kw. D. 9 września o 3ej po poł. pełnia. D. 17 września o 6ej rano ostatnia kwadra.
2	Pon.	Rachli.	Ⓝ	we dnie.	9 56		11 47		
3	Wtor.	Manfweta.	Ⓝ		10 36		13 45		
4	Srod.	Mojżesa.	Ⓝ		11 29		15 42		
5	Czw.	Katanaila.	Ⓝ		wiecz.		16 40		
6	Piąt.	Magnusa.	Ⓝ		12 35		18 38	13 20	
7	Sob.	Reginy.	Ⓝ		1 53		20 35		
D gluchoniemym; u Mart. 7.									
8	Niedz.	12 p. S. I. R. M. P.	Ⓝ	6 39	3 15	5 21	6 33	D. 22 września początek jesieni; porównanie dn. z nocą. D. 25 września o 4ej rano now.	
9	Pon.	Brunona.	Ⓝ	7 1	4 39	23	31		
10	Wtor.	Sosteneża.	Ⓝ	7 20		25	29		
11	Srod.	Gierarda.	Ⓝ	7 38	rano.	26	26		13 0
12	Czw.	Otylii.	Ⓝ	7 55		28	24		
13	Piąt.	Kryżtliba.	Ⓝ	8 14		30	22		
14	Sob.	Podwyj. Krzyża.	Ⓝ	8 35		32	19		
D Samarytanie i Lewicie; u Łuf. 10.									
15	Niedz.	13 p. S. I. Konst.	Ⓜ	9 0		5 34	6 16	Kwauera 100 let. kalendarz: Wrzesień z początku po- czątku po- czątku, 10 defcz, potem pięćne powiet. następne 3 dni defcz, potem 3 dni pięćne po- wietrze, od 21 do 25 defcz, poczem pogod- nie aż do końca miesiąca.	
16	Pon.	Eufemii.	Ⓜ	9 31		36	13		12 37
17	Wtor.	Lamberta.	Ⓜ	10 9	we dnie.	37	11		
18	Srod.	Zygryda. S. d.	Ⓜ	10 56		39	8		
19	Czw.	Januarego.	Ⓜ	11 51		1	6		
20	Piąt.	Frydryki. S. d.	Ⓜ	wiecz.		42	4		
21	Sob.	Mattenja Cw. S. d.	Ⓜ	12 55		44	1		12 17
D dziesięciu trędowatych; u Łuf. 17.									
22	Niedz.	14 p. S. I. Maur.	Ⓜ	2 4		5 46	5 59		
23	Pon.	Zoela.	Ⓜ	3 17		47	57		
24	Wtor.	Pocz. Jana.	Ⓜ	4 32	6 11	49	54		
25	Srod.	Kleosafa.	Ⓜ	5 49	6 28	51	52		
26	Czw.	Cyprjana.	Ⓜ	rano.	6 45	53	50		11 57
27	Piąt.	Kojmaka i Dam.	Ⓜ	7 5	54	47			
28	Sob.	Wactawa.	Ⓜ	7 28	56	40			
D mamonie; u Matt. 6.									
29	Niedz.	15 p. S. I. Mich.	Ⓜ	7 57	5 58	5 42			
30	Pon.	Hieronima.	Ⓜ	8 34	5 59	5 40			

Planety. ♀ Merkuryś zostaje niewidzialnym. — ♀ Wenera blisko przez cały miesiąc 3 god: jako jutrzenta widzialny — ♂ Mars wschodzi o 2 godziny na południo- wschodnim niebie i przez 1 do 2 godzyn widzialnym. ♃ Jowis zachod: i wieczorem na południo-zachodnim niebie i jest przez 2 godz. widzialnym. — ♄ Saturn jest w początku miesiąca na krótki czas widzialny, w końcu przez 2 godz. widzialny.

Święta żydowskie: Żydzi zaczynają swój rok 5650 dnia 26 września, dnia 27 września drugie święto nowego roku, 29 września święto Gedaliah.

A teraz zostawa wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy: lecz z nich największa jest miłość.
— Korynth. 13, 13.

Październik (Oktober.)

Data.	Dni.	Święta i dni święte	Sznaki.	Księżycy		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżycy.
				wsch. — zach.	g. m. — g. m.	wsch. — zach.	g. m. — g. m.		
1	Wtor.	Kemigiufa.	δ		9 22	6 1	5 38	11 37	D. 2 paźdz. o
2	Srod.	Wolraba.	δ	we dnie.	10 23	3	35		Zejrano pierw-
3	Czw.	Gwalba.	δ		11 37	4	33		śa kwadra
4	Piąt.	Franciska.	κ	we dnie.	wiecz	6	31		D. 9 paźdz. o
5	Sob.	Fidesy.	κ		12 56	8	28		11ej rano
D młodościu w Rain; u Luf. 7.									
6	Niedz.	16 p. S. Tr.	κ		2 18	6 10	5 26	11 16	D. 17 paźdz.
7	Pon.	Spejy.	κ		5 25	3 38	11	24	o 2ej rano
8	Wtor.	Srajma.	γ		5 42	4 58	13	21	nów.
9	Srod.	Dyonizego.	γ		5 58	6 15	15	19	D. 31 paźdz.
10	Czw.	Amalii.	γ		6 17	rano.	17	17	o 9ej rano
11	Piąt.	Burkarda.	γ		6 38		19	12	10 55
12	Sob.	Ertryda.	γ		7 0		21	11	pierwsza kw.
D uzdrowieniu opuchtego; u Luf. 14.									
13	Niedz.	17 p. S. Tr.	π		7 28	6 23	5 9		Knauera 100
14	Pon.	Wilhelma.	π		8 2		25	7	let. kalendarz:
15	Wtor.	Zadwigi.	σ		8 46		27	5	Październik
16	Srod.	Gawła.	σ		9 38		28	2	piętny i ciepły
17	Czw.	Florentyna.	σ		10 39	we dnie.	30	0	aż do 8; od 9
18	Piąt.	Lulafa Gw.	σ		11 45		32	4 58	do 14 po-
19	Sob.	Ptolemeusza.	ω	wiecz			34	56	chmurno, 15 i
D najprzedniejszym przykazaniu; Matt. 22.									
20	Niedz.	18 p. S. Tr.	π		12 55	6 36	4 54		17 śron, 18
21	Pon.	Urzuli.	π		2 9	37	52	10 15	przymrozek, od
22	Wtor.	Korduli.	ρ		3 24	wiecz.	39	49	19 aż do 27
23	Srod.	Seweryna.	ρ		4 43	4 50	41	47	piętn. powietrz
24	Czw.	Salonii.	ρ		6 4	5 8	43	45	potem aż do
25	Piąt.	Abelhejdy.	η	rano	5 30		45	43	końca miesiąca
26	Sob.	Amanda.	η		5 48		47	41	9 54
D powietrzem ruśnym; u Matt. 9.									
27	Niedz.	19 p. S. Tr.	ζ		6 30	6 48	4 39		po chmurno.
28	Pon.	Szymona i Jud.	ζ		7 15	50	37		
29	Wtor.	Engielarda.	δ	we dnie.	8 14	52	35		
30	Srod.	Hartmana.	δ		9 24	54	33		
31	Czw.	Wolfganga.	ζ		19 43	56	31	9 34	

Planety. ♀ Merkuryus jest w końcu miesiąca na krótki czas widzialnym. — ♀ Wenera jest widzialności zmniejsza się na 2 godz. — ♂ Mars jest 2 3 godz. na wschodniem niebie widzialnym. — ♃ Jowisz zachodzi o 7 godz. i może przedtem 1 godz. być widzialny — ♄ Saturn. Czas widzialność powiększa się i wynosi w końcu miesiąca 5 godz.

Święta żydowskie: Święto pojednania 5 października, Kuczi 10 października, drugie święto Kuczeł 11 października, koniec Kuczeł 17 października; nabanie zakonu 18 października.

Ważcie między sobą jednomyślni, wysoko o sobie nie rozumiejąc, ale do niskich się nakła-
niając. — Rzym. 12, 16.

Listopad. (November.)

Data.	Dni	Święta i dni święte.	Znaki	Księżyca		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżyca
				wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.		
1	Piąt.	Wszystkich Św.	☿	2		6 58	4 29	9 31	D. 7 listopada o 5ej wieczor. peknia.
2	Sob.	Dzień żałobny.	☿	wiecz.	12 3	7 0	27		
D ście weselej; u Matt. 22.									
3	Niedz.	20p. S. Tr. Gottlib.	☿		1 24	7 2	4 25		D. 15 listop. o 9ej wieczor. ostatnia kw.
4	Bon.	Szarloty.	☿		2 41	4	23		
5	Wtor.	Erycha. (Zach. El.)	☿		3 58	6	21		D. 23 listop. o 3ej rano. now.
6	Srod.	Bernarda.	☿	4 22	5 13	8	19	9 11	
7	Czw.	Erdmana.	☿	4 40	6 26	10	17		D. 29 listop. o 6ej wieczor. pierwsza kw.
8	Piąt.	Klaudnyuśa.	☿	5 1	wiecz.	12	15		
9	Sob.	Teodora.	☿	5 27		14	14		
D synie dworzan królewst.; u Jana 4.									
10	Niedz.	21p. S. Tr. Marc. P.	☿	5 58		7 15	4 12		Kwauera 100 let. kalendarz: Listopad rozpoczyna się pięknem powietrzem, 7
11	Bon.	Marcina Bist.	☿	6 38		17	11	8 54	
12	Wtor.	Rumiberta.	☿	7 27	wiece dni.	19	9		debcz, od 10 do 19 śnieg, potem przez 3 dni pogodnie, następnie aż do końca miesiąca zmienne powietrze.
13	Srod.	Eugeniusza.	☿	8 23		21	7		
14	Czw.	Lewina.	☿	9 28		23	6		
15	Piąt.	Leopolda.	☿	10 36		24	4		
16	Sob.	Ottomara.	☿	11 47		26	3	8 37	
D studze złośliwym; u Matt. 18.									
17	Niedz.	22p. S. Tr. Hugona.	☿	rano.		7 28	4 2		8 21
18	Bon.	Goczalka.	☿	1 1	wiece dni.	30	0		
19	Wtor.	Elzbiety.	☿	2 16		32	3 59		
20	Srod.	Edmunda.	☿	3 34		33	58		
21	Czw.	Ośiar. M. P.	☿	4 56		35	56		
22	Piąt.	Ernestyny	☿	6 21	3 54	37	55		
23	Sob.	Klemensa.	☿		4 25	38	44		
D monacie czynkowej; u Matt. 22.									
24	Niedz.	23 po Św. Tr.	☿		5 5	7 40	3 53		8 8
25	Bon.	Katarzyny.	☿		6 0	42	52		
26	Wtor.	Konrada.	☿	wiece dni.	7 9	43	51	8 8	
27	Srod.	Zota.	☿		8 28	45	50		
28	Czw.	Guntera.	☿		9 50	47	49		
29	Piąt.	Roego.	☿		11 12	48	48		
30	Sob.	Andrzeja.	☿		wiecz.	50	47		

Planety. ♀ Merkuryś jest w początku $\frac{3}{4}$ godz. widzialnym. — ♀ Wenera jest w końcu miesiąca tylko przez $\frac{1}{4}$ godz. przed świtem widzialna. — ♂ Mars wschodzi o 2 godz. rano na wschodzie i jest przez 4 godz. widzialnym. — ♃ Jowisż zmięsza swą widzialność i wgnosi w końcu miesiąca tylko godzinę. ♄ Saturn wschodzi w środtku miesiąca już przed północą i przez 7 godzin widzialnym.

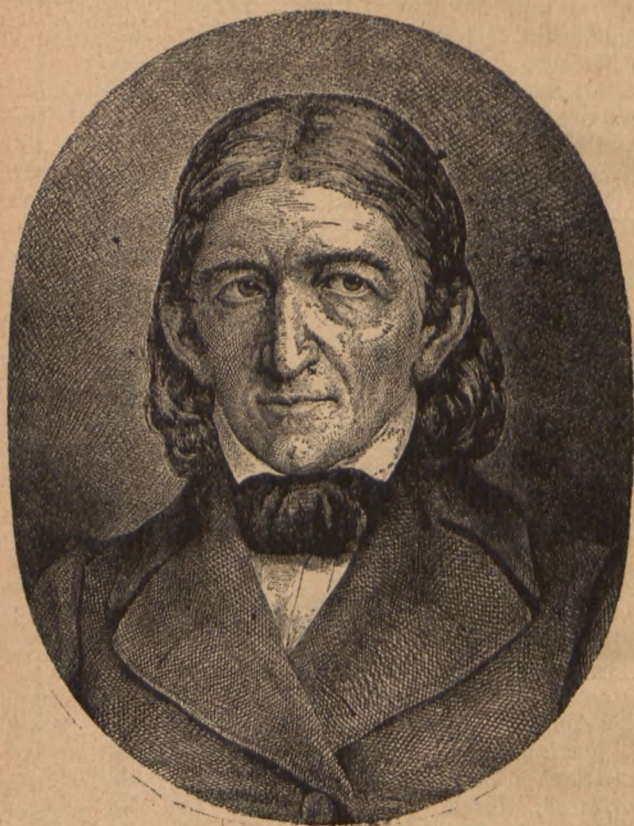
Jeżeli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miesiąc. — Rzym. 12 18.

Grudzień. (December.)

Data.	Dni.	Święta i dni święte.	Bnafi.	Księżyca		Słońca		Dług dnia.	Kwadry Księżyca.
				wjś. — zach. g. m. — g. m.	wjś. — zach. g. m. — g. m.	g. m.	g. m.		
O wjeździe Chrystusa do Jeruz.; Matt. 21.									
1	Niedz.	Adwent. Arnolda.	Υ	we dnie.	12 30	7 52	3 47	7 55	D. 7 grudnia o 11 rano petnia.
2	Pon.	Kandyda.	Υ		1 47	54	46		
3	Wtor.	Kasjana.	Υ		3 1	55	45		
4	Srod.	Barbary.	ϝ		4 14	56	44		
5	Czw.	Abigail.	ϝ		5 26	58	43		
6	Piat.	Mikolaja.	Η		6 37	59	43	7 44	
7	Sob.	Antonina	Η		3 59	7 45	1	42	
D znakach dnia jądneho; u Łuk. 21.									
8	Niedz.	2 Adw. Pocz. M. P.	Η	4 34	we dnie.	8 2	3 42		D. 29 grudn. o 6ej rano pierwsza kw.
9	Pon.	Joachima.	Θ	5 20		3	41		
10	Wtor.	Judyty.	Θ	6 14		4	41		
11	Srod.	Waldemara.	Ω	7 16		5	41	7 36	
12	Czw.	Epimacha.	Ω	8 22		6	41		
13	Piat.	Lucyi.	Ω	9 30		7	41		
14	Sob.	Izraela.	η	10 41		8	41		
D poselstwie Jana; u Matt. 11									
15	Niedz.	3 Adwent. Joanny.	η	11 53	we dnie.	8 9	3 41		D. 21 grudn. początek zimy, dz. najfrótszy.
16	Pon.	Anan.	ϋ	rano.		10	41	7 31	
17	Wtor.	Lazarza.	ϋ	1 9		11	41		
18	Srod.	Krzyštoja. S. du.	η	2 27		12	42		
19	Czw.	Manafego.	η	3 48		12	42		
20	Piat.	Abrahama. S. du.	η	5 14		13	42		
21	Sob.	Tomaja Ap. S. du.	ζ	6 40		14	42	7 29	
D świadectwie Jana; u Jana 1.									
22	Niedz.	4 Adwent.	ζ	8 3	we dnie.	8 14	3 43		D. 22 grudn. niewidzialne zaćm. słońca.
23	Pon.	Jgnacego.	δ	4 45		15	44		
24	Wtor.	Adama i Ewy.	ε	6 3		15	45		
25	Srod.	Narodz. Chryst.	ε	7 27		15	45		
26	Czw.	Po narodz. Chryst.	ε	8 53		16	45	7 29	
27	Piat.	Jana Ewang.	κ	10 15		16	46		
28	Sob.	Kiew. dzieci (mł.)	κ	11 35		16	47		
D Szymonie i Annie; u Łuk. 2.									
29	Niedz.	Niedz. p. N. Chr. Jo.	Υ		8 16	3 48			
30	Pon.	Dawida.	Υ	12 50	16	49			
31	Wtor.	Sylwestra.	ϝ	2 4	16	50	7 34		

Planety. ♀ Merkuryś zostaje niewidzialnym. — ♀ Wenera zachodzi ryblej, tak, że w końcu miesiąca tylko $\frac{1}{4}$ godz. jest widzialna. — ♂ Mars wschodzi coraz wcześniej i jest w końcu blisko 5 g. widz. — ♃ Jowisz zoliza się do słońca i jest w drugiej połowie miesiąca niewidzialnym. — ♄ Saturn jest w końcu miesiąca przešlo 10 godzin widzialnym.

Wierna jest ta mowa i wśkiego przysięcia godna, iż Chrystus Jezus przyshedł na świat, aby grzeszniki zbawił z ktorých jam jest pierwszy — 1 Tymot. 1, 15.



Fryderyk Froebel,

zaśluzony nauczyciel i przyjaciel dzieci, urodz 1782 w Turynгии,
umarl 1852.

Szczęśliwi, którzy kochanie
Maja swe w Jezusie Panie;
Sowitą w niebie zapłatę
Wezmą za każdą utratę.

Jarmarki na rok 1889.

Objaśnienia skrótów: b. na bydło; ch. chmiel; g. garnki; k. konie; kr. kramny; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świnię; zb. zboże; żr. żrebaki; d. dni. — Nazwiska miesięcy są odpowiednio zrózumiale skrócone.

I. Prusy Wschodnie.

1. W obwodzie rejencyj królewieckiej.

- A**lembork 1 lut. b. k., 5 lut. kr., 10 maja b. k., 14 maja kr., 13 wrz. b. k., 17 wrz. kr., 15 list. b. k. 19 list. kr.
- Altstadt 2 maja, 3 paźdz. kr.
- B**arciany (Barten) 26 kw. b. k., 30 kw. 2 dni kr., 29 maja 30 dni pł., 19 lip. b. k., 23 lip. 2 dni kr., 20 wrz. b. k., 24 wrz. 2 dni kr., 6 grud. b. k., 10 grud. 2 dni kr.
- Bartoszyce (Bartenstein) 1 mar. b. k., 3 czer. 6 dni pł., 21 czer. b. k., 25 czer. 2 dni kr., 16 sierp. b. k., 8 list. b. k., 12 list. 2 dni kr.
- Bladiau 11 kw., 18 wrz. b. k.
- Biszynek (Bischofstein) 14 mar. b. k., 18 marea 2 dni kr., 9 maja b. k., 4 lip. b. k., 8 lip. 2 dni kr., 18 lip. pł., 19 wrz. b. k., 17 paź. b. k., 21 paź. 2 dni kr., 12 grud. b. k.
- Biskupiec (Bischofsburg), 25 stycz. b. k., 28 stycz. 2 dni kr., 29 mar. b. k., 12 kw. b. k., 15 kw. 2 dni kr., 7 czer. b. k., 12 lip. b. k., 15 lip. 2 dni kr., 9 sierp. b. k., 20 wrz. b. k., 8 list. b. k., 11 list. 2 dni kr.
- Brandenburg 1 lut. b. k., 4 lut. kr. 2 dni, 27 wrześ. b. k., 30 wrz. 2 dni kr.
- Brunsbęrga 15 stycz. b. k., 22 stycz. kr., 11 mar. kr. b. k., 7 maja b. k., 17 czer. 3 dni pł., 25 czer. kr., 13 sierp. b. k., 8 paź. b. k., 15 paź. kr., 16 grud. len 3 dni.
- Cynty (Zinten) 21 mar. b. k., 26 mar. 2 dni kr., 26 kw. b. k., 19 lipca b. k., 23 lip. 2 dni kr., 15 listop. b. k., 19 list. kr. 2 dni.
- D**ąbrówno (Gilgenburg), 25 lut. b. k., 27 lut. kr., 24 czer. b. k., 26 czer. kr. 23 wrz. b. k., 25 wrz. kr., 11 list. b. k., 13 list. kr.
- Dobre miasto (Guttstadt) 7 lut. b. k., 11 lut. kr. 11 kw. b. k., 31 maja b. k., 3 czer. kr., 24 czer. pł., 23 sierp. b. k., 26 sierp. kr., 7 list. b. k., 11 list. kr., 5 gr. b. k.
- Dobry (Döbern) 29 stycz. b. k., 30 stycz. kr., 11 czer. b. k., 12 czer. kr., 22 paź. b. k., 23 paź. kr.
- Domnowo (Domnau) 22 mar. b. k., 26 mar. kr. 2 dni, 12 czer. pł., 14 czer. b. k., 18 czer. 2 dni kr., 13 wrześ. b. k., 17 wrz. 2 dni kr., 6 grud. b. k., 10 gr. kr. 2 dni.
- Drengfurth 8 lut. b. k., 12 lut. kr., 5 kw. b. k., 9 kw. kr., 26 lip. b. k., 30 lip. kr., 1 list. b. k., 6 list. kr.
- Działdów, (Soldau) 29 stycz. b. k., 30 stycz. kr., 15 kw. b. k., 7 maja b. k., owce, pł., 8 maja kr., 9 lip. b. k., 10 lip. kr., 17 wrz. b. k., owce, pł., 18 wrz. kr., 15 listop. b. k.
- Dźwierzuty (Mensgut) 23 maja, 28 list. kr. b. k.
- F**rombork 21 lut. b. k., 25 lut. kr., 23 maja b. k., 27 maja kr., 25 lipca b. k., 29 lipca kr., 14 list. b. k., 18 list. kr.
- Frydland 15 lut. b. k., 19 lut. kr., 31 maja b. k., 4 czer. kr., 27 wrz. b. k., 1 paź. kr., 29 list. b. k., 3 gr. kr.
- Friedrichshof (Rosogi) 20 mar. kr. b. k., 7 sierp. kr. b. k., 20 list. kr. b. k.
- G**erdawy 28 lut. b. k., 6 mar. kr., 13 czer. b. k., 19 czer. kr., 15 sierp. b. k., 21 sierp. kr., 31 paź. b. k., 6 list. kr.

Germau 18 mar. b.k., 9 wrz. bk.
Holland Pr. (Paslek) 18 mar. b. k.,
20 mar. 2 dni kr., 8 maja
b. k., 8 lip. b. k., 10 lip. kr. 2
dni, 9 wrz. b. k., 11 wrz. kr.
2 dni, 9 paź. b. k., 9 gr. b. k.,
11 gr. 2 dni kr.
Hawa Pruska (Pr. Eylau) 18 stycz.
b. k., 22 stycz. kr., 29 mar.
b. k., 2 kw. kr., 19 czer. 2
dni pł., 12 lip. b. k., 16 lip.
kr., 25 paź. b. k., 29 paź. kr.
Hawa nad Pregłem (Wehlau) 4
kw. k., 5 kw. bydło, 15 lip.
3 dni k., 15 lip. 6 dni pł., 16
lip. skóry 18 lip. b. 2 dni, 23
lip. kr. 2 dni, 4 paź. b. k., 8
paź. kr. 2 dni.
Jedwabno 4 kw., 24 paź. krbk.
Jeziorany (Seeburg) 17 stycz. b.
k., 21 stycz. 2 dni kr., 8 kw.
b. k., 29 kw. 2 dni pł., 10 maja
b. k., 13 maja 2 dni kr., 22
czer. 2 dni kr., 18 lip. b. k.,
12 sierp. 2 dni pł., 29 sierp. b.
k., 31 paź. bk., 4 list. 2 dni kr.
Kaimy (Kaymen) 9 kw., 8 paź. bk.
Kłajpeda (Memel) 24 kw. 2 dni
b. k., 5 lip. 7 dni kr., 18 wrz.
2 dni b. k.
Kranz 3 czer., 23 wrz. kr.
Krzyżbork (Kreuzburg) 7 stycz.
b. k., 8 stycz. kr., 8 kw. b. k.,
9 kw. kr., 8 lip. opasy, 12 sierp.
b. k., 13 sierp. kr., 9 wrz.
opasy, 14 paź. opasy, 11 list.
b. k., 12 listop. kr.
Krotynga 4 stycz. b. k., 12 kw.
b. k., 4 paź. b. k.
Królewiec (Königsberg) 11 kw.
skóry, 15 czer. 6 dni pł., 21
czer. 8 dni kr., 28 czerw. 3 dni
w., 2 paź. skóry, 17 grud. 10
dni kr.
Kumeny (Kumehnen) 15 mar., 4
paźdz. kr. b. k.
Landsberg 7 lut. b. k., 11 lut. kr.,
2 maja b. k., 6 maja kr., 18
lipca b. k., 22 lip. kr., 3 paź.
b. k., 7 paź. kr.
Langheim 12 czer. kr., 13 list. kr.
Liebark (Heilsberg) 28 mar. bk. 13
czer. bk., 14 czer. pł., 18 czer.
kr. 2 dni, 22 sierp. b. k. 26
wrz. b. k., 1 paź. kr. 2 dni,
19 grud. b. k.
Liebstadt 22 lut. b. k., 26 lut.
2 dni kr., 26 kw. b. k., 30 kw.

2 dni kr., 19 lip. b. k., 22 lip.
pł., 23 lip. 2 dni kr., 22 list.
b. k., 26 list. 2 dni kr.
Liska --- Schaaken 20 wrz. b. k.
Labiewo (Labiau) 12 kw. b. k.,
6 maja 2 dni kr., 24 czer. pł.,
28 czer. b. k., 1 lip. kr. 2 dni,
11 paź. b. k., 14 paź. kr. 2 dni.
Lukta (Locken) 4 czer. b. k., 7 czer.
kr., 22 paź. b. k., 24 paź. kr.
Melauki (Mehlauken) 28 mar. bk.,
29 mar. kr., 19 wrz. b. k., 20
wrz. kr.
Melzak 24 stycz. b. k., 29 stycz.
2 dni kr., 4 kw. b. k., 27 czer.
b. k., 2 lip. 2 dni kr., 24 sierp.
b. k., 31 paź. b. k., 5 list. 2
dni kr.
Miłomłyn (Liebemühl) 8 mar. b.
k., 12 mar. kr., 10 maja b. k.,
14 maja kr., 23 sierp. b. k., 27
sierp. kr., 1 list. bk., 5 list. kr.
Młynary (Mühlhausen) 1 kw. b.
k., 3 kw. 2 dni kr., 15 lip. b.
k., 17 lip. kr. 2 dni, 16 wrz.
b. k., 18 wrz. kr. 2 dni, 16
grud. b. k., 18 grud. kr. 2 dni.
Morąg (Mohrungen) 12 mar. bk.,
14 mar. 2 dni kr., 11 czer. b.
k., 13 czer. 2 dni kr., 17 czer.
pł., 10 wrz. b. k., 12 wrz. 2
dni kr., 10 grud. b. k., 12 gr.
2 dni kr.
Muldzie (Muldszen) 12 lip. b. k.,
22 lip. kr.
Nidbork (Neidenburg) 14 stycz.
b. k. św., 16 stycz. kr., 17 czer.
b. k. św., 19 czer. kr., 30 wrz.
bk. św., 2 paź. kr., 25 list. bk. św.
Nordenburg 4 stycz. bk., 8 stycz.
kr., 29 mar. b. k., 2 kw. kr.,
5 lip. b. k., 9 lip. kr., 8 list.
b. k., 12 listop. kr.
Olsztyn (Allenstein) 5 lut. b. k., 2
kw. b. k., 3 kw. kr. skóry, 4
czer. b. k., 11 czer. pł., 30 lip.
b. k., 27 sierp. b. k., 24 wrz.
b. k., 7 paź. 3 dni chmiel, 29
paź. b. k., 17 gr. b. k., 18 gr.
kr. skóry.
Olsztynek (Hohenstein) 25 mar.
b. k., 26 mar. kr. 1 lip. b. k.,
2 lip. kr., 7 paź. b. k., 8 paź.
kr., 2 gr. b. k., 3 grud. kr.
Opaleniec 14 maja, 22 paź. krbk.
Orneta (Wormditt) 3 stycz. b. k.,
8 stycz. 2 dni kr., 10 kw. b. k.,
12 czer. b. k., 17 czer. 2 d. kr.,

- 18 czer. pł., 8 sierp. b. k., 14 paźdz. b. k., 22 paźdz. 2 dni kr., 22 paź. pł.
- Ostród 18 lut. b. k., 20 lut. kr. 2 dni, 20 maja b. k., 22 maja k. 2 dni, 5 sierp. b. k., 7 sierp. kr. 2 dni, 28 paźdz. b. k., 30 paźdz. kr. 2 dni.
- P**asiek, patrz Holand Pr.
- Pasym (Passenheim) 12 lut. b. k., 14 lut. kr., 25 czerw. b. k., 27 czer. kr., 10 wrz. b. k., 12 wrz. kr., 10 grud. b. k., 12 gr. kr.
- Perwilty 22 maja opasy, 21 czer. opasy, 17 lip. opasy, 14 sierp. opasy, 11 wrz. opasy, 9 paź. opasy.
- Pilawa (Pillau) 3 kw. 2 dni kr., 2 paź. 2 dni kr.
- Pobety (Pobethen) 11 mar., 7 paźdz. kr. b.
- Powunden 8 maja b. k.
- Preklus 15 lut. b. k., 26 kw. b. k., 29 kw. kr., 21 czer. b. k., 20 wrz. b. k., 23 wrz. kr.
- R**astebork 7 stycz. b. k., 6 maja b. k., 8 maja kr., 3 czer. 2 dni pł., 24 lip. b. k., 7 paź. b. k., 9 paź. kr.
- Reszel 10 stycz. b. k., 14 stycz. kr., 21 mar. b. k., 2 maja b. k., 6 maja kr., 3 czer. pł. 4 dni, 27 czer. b. k., 12 wrz. b. k., 16 wrz. kr. 14 list. b. k., 18 list. kr.
- Rogi 3 lipca, 22 sierp. b. k.
- Rosogi, patrz Friedrichshof.
- Rybaki (Fischhausen) 15 stycz. 2 dni kr., 18 czer. 2 dni kr., 22 paź. 2 dni kr.
- S**chaaksvitte 15 lut. kr., 9 sierp. kr., 25 paźdz. kr.
- Schönbruch 29 stycz. kr., 30 kw. kr., 3 grud. kr.
- Szepopel (Schippenbeil) 1 lut. b. k., 6 lut. 2 dni kr., 17 maja b. k., 22 maja 2 dni kr., 3 czer. 6 dni pł., 23 sierp. b. k., 28 sierp. 2 dni kr., 15 list. b. k., 20 listop. 2 dni kr.
- Św. Lipka (Heiligelinde) 17 czer. 3 dni kr. pł.
- Św. Siewierka (Heiligenbeil) 1 mar. b. k., 5 mar. 2 dni kr., 12 czer. pł., 14 czer. b. k., 18 czer. 2 dni kr., 9 sierp. b. k., 25 paź. b. k., 29 paź. 2 dni kr.
- Szczytno (Ortelsburg) 19 lut. b. k., 21 lut. k., 9 kw. b. k., 11 kw. kr., 20 sierp. b. k., 22 sierp. kr., 12 list. b. k. 14 listop. kr.
- Schwansfeld Gr. 5 kw., 11 list. kr.
- Tapiewo (Tapiaw) 2 kw. b. k., 3 kw. kr., 22 maja kr., 22 paź. b. k., 23 paź. kr., 18 grud. kr.
- Tharau 6 marca b. k., 7 marca kr., 11 wrz. b. k., 12 wrz. kr.
- Uderwangen 19 lut., 27 sierp. bk.
- W**aldau 9 maja, 3 paźdz. krbk.
- Wargi 24 wrz. kr.
- Wartenbork 7 mar. b. k., 11 mar. kr., 16 maja b. k., 20 maja kr. 22 lip. b. k., 4 paź. b. k., 9 paź. kr., 14 paź. b. k., 21 list. b. k., 25 list. kr.
- Wielbark (Willenberg) 26 mar. b. k., 28 mar. kr., 2 lip. b. k., 4 lip. kr., 1 paź. b. k., 3 paź. kr., 3 gr. b. k., 5 grud. kr.
- Wolfsdorf Gr., 11 mar. b. k., 14 mar. kr., 4 list. b. k., 6 list. kr.
- Zelwałd (Saalfeld), 14 mar. b. k., 19 mar. 2 dni kr., 11 czer. pł., 13 czer. b. k., 18 czer. 2 dni kr., 5 wrz. b. k., 10 wrz. 2 dni kr., 14 list. b. k., 19 list. 2 d. kr.

2. W obwodzie rejency gabińskiej.

- B**iała 18 lut. b. k., 19 lut. kr., 24 czer. b. k., 25 czer. kr., 9 wrz. b. k., 10 wrz. kr., 16 grud. b. k., 17 grud. kr.
- Boże (Bosemb) 3 paź. kr. b. k.
- D**arkiemy (Darkehmen) 20 mar. b. k., 21 mar. kr., 3 lipca b. k., 4 lip. kr., 4 wrz. żr. 2 dni, 11 wrz. b. k., 12 wrz. kr., 11 gr. b. k., 12 gr. kr.
- E**lk (Lyck) 8 kw. b. k., 9 kw. kr., 10 czer. 8 dni pł., 17 czer. b. k., 18 czer. kr., 19 sierp. 8 dni pł., 26 sierp. b. k., 27 sierp. kr., 2 grud. b. k., 3 grud. kr.
- G**abin (Gumbinnen) 28 lut. b., 1 mar. k., 4 mar. 3 dni kr., 19 marca woły, 24 maja b. k., 27 maja 3 dni kr., 24 czer. 6 dni w., 11 lip. b., 12 lip. k. 20 sierp. woły, 3 wrz. 2 dni żr., 3 paź. b., 4 paź. k., 7 paź. 3 dni kr., 21 paź. 6 dni w., 6 grud. bk.
- Goldap (Goldap) 18 mar. b. k., 19 mar. 2 d. kr., 1 lip. b. k., lip. 2 dni kr., 9 wrz. b. k., 10 wrz.

kr. 2 dni, 25 paź. b. k., 16 gr. b. k., 17 grud 2 dni kr.
Jąnsbork (Johannisburg) 7 stycz. b. k., 8 stycz. kr., 25 mar. b. k., 26 mar. kr., 15 lip. b. k. pł., 16 lip. kr., 7 paź. b. k., 8 paź. kr.
Jędrzychowo (Heinrichswalde, 4 lut., 24 czer. kr. b. k.
Kalinowo (Kallinowen) 29 mar. b. k., 8 list. b. k.
Kaukiemy (Kaukehmen) 4 stycz. kr., 1 mar. b. k., 6 czer. b. k., 7 czer. kr., 6 wrz. b. k., 6 grud. b. k.
Koadjuty (Koadjuthen) 18 lut. b. k., 21 lut. kr., 16 wrz. b. k., 19 wrz. kr.
Krupyszki (Kraupischken) 9 stycz. b. k., 12 czer. b. k., 30 paź. krbk.
Lasdeny (Lasdehnen) 9 kw., 18 czer., 8 paź., 17 gr. kr. b. k.
Lec (Lötzen) 4 mar. b. k., 5 mar. kr., 3 czer. b. k., 4 czer. kr., 8 lip. b. k., 9 lip. kr., 8 paź. 7 dni pł., 14 paź. b. k., 15 paź. kr.
Margrabowa, pow. oleckowski, 14 stycz. b. k., 15 stycz. kr., 3 kw. b. k., 4 kw. kr., 24 czer. b. k., 25 czer. kr., 23 wrz. b. k., 24 wrz. kr.
Mieruniżki 7 lut., 2 maja, 1 sierp., 19 grud. kr. b. k.
Mikołajki 18 mar. b. k., 19 mar. kr., 21 czer. 7 dni pł., 1 lip. b. k., 2 lip. kr., 23 wrz. b. k., 24 wrz. kr., 9 grud. b. k., 10 gr. kr.
Nawiady (Aweyden) 12 mar. b. k., 13 mar. kr.
Neukirch 17 czer. b. k., 7 paź. b. k., 8 paź. kr.
Orzesz (Arys) 25 lut. b. k., 26 lut. kr., 20 maja b. k., 21 maja kr., 29 lip. 8 dni pł., 12 sierp. b. k., 13 sierp. kr., 4 list. b. k., 5 list. kr.
Ostrokół 12 list. kr. b. k.
Piłkawy 6 mar. bk., 7 mar. kr., 5 czer. b. k., 6 czer. kr., 28 sierp. b. k., 29 sierp. kr., 16 paź. bk., 17 paź. kr., 4 grud. b.
Plaschken 3 maja, 13 wrz. krbk.
Magneta 21 lut. 2 dni, 27 czer. 2 dni, 24 paź. 2 dni, 12 grud. 2 dni kr. b. k.
Rus, w pow. Szyłuckim 21 stycz. 1 i pół dnia kr., 20 maja 1 i pół dnia kr., 14 paź. 1 i pół dnia kr.
Ryn (Rhein) 21 stycz. b. k., 22 stycz. kr., 1 kw. b. k., 2 kw. kr., 12 sierp. b. k., 13 sierp. kr., 4 list. b. k., 5 listop. kr.

Mekenburg 15 stycz. b. k., 4 czer. kr. b. k., 15 paź. kr. b. k.
Skajsgiry 4 mar., 23 wrz. kr. b. k.
Smolniki (Schmallenigken) 21 stycz. 2 dni, 3 czer. 2 dni, 28 paź. 2 dni kr.
Sorkwity (Sorquitten) 8 stycz., 2 kwiet., 9 lipca, 18 list. kr. b. k.
Stołuniiany (Stalupönen) 4 mar. b. k., 5 mar. kr., 29 kw. b. k., 24 czer. b. k., 25 czer. kr., 26 sierp. b. k., 27 sierp. kr., 14 paź. b. k., 15 paź. kr., 9 gr. b. k.
Świętojano 12 wrz. kr. b. k.
Szilen 8 marca, 4 paź. kr. b. k.
Szyłokarczma (Heydekrug) 11 stycz. b. k., 14 stycz. 1 i pół dnia kr., 10 maja b. k., 13 maja 1 i pół dnia kr., 12 lip. b. k., 4 paź. b. k., 7 paź. 1 i pół dnia kr.
Szyrwint 4 lut. b. k., 5 lut. kr., 6 maja b. k., 7 maja kr., 1 lip. b. k., 2 lip. kr., 30 wrz. b. k., 1 paź. kr.
Szytkiemy 23 stycz., 24 kw., 23 paź. kr. b. k.
Trempen 13 lut. b. k., 14 lut. kr., 1 maja b. k., 2 maja kr., 2 paź. b. k., 3 paź. kr.
Tylża (Tilsit) 5 stycz. b. 2 mar. b., 6 maja b., 17 czer. 6 dni w., 6 lip. b., 16 wrz. 2 dni źr., 17 wrz. 6 dni wól., 24 wrz. 8 dni kr. jeden dzień na bydło, 2 paź. 3 dni k. wielki targ, 2 list. b., nadto 12 małych targów na konie po jednym dniu w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targ na świnie co sobota.
Węgobork (Angerburg) 10 kw. b. k., 11 kw. kr., 27 maja b. k., 28 maja kr., 2 wrz. b. k., 3 wrz. kr., 25 list. b. k., 26 list. kr.
Widminy (Widminnen) 20 lut. b. k., 21 lut. kr., 22 maja b. k., 23 maja kr., 19 sierp. 2 dni pł., 21 sier. b. k., 22 sier. kr., 20 list. b. k., 21 list. kr.
Wystruc (Insterburg) 25 lut. k., 26 lut. b., 27 lut. 2 dni kr., 20 mar. woly, 20 maja k., 21 maja b., 22 maja 2 dni kr., 8 lip. k., 9 lip. kr., 21 sierp. woly, 6 wrz. źr. 2 dni, 30 wrz. k., 1 paź. b., 2 paź. 2 dni kr., 2 gr. k., 3 grud. b.
Ządzbork (Sensburg) 11 lut. b. k., 13 lut. kr., 8 kw. bk., 10 kw. kr., 27 maja b. k., 20 czer. pł. 5 dni, 5 sierp. b. k., 7 sierp. kr., 9 wrz. b. k., 11 list. b. k., 13 listop. kr.

II. Prusy Zachodnie.

I. W obwodzie rejencji gdńskiej.

- A**ltschottland 27 marca b. k. 2 dni,
 5 sierp. 6 dni k.
- E**lbling (Elbing) 17 kw. k. źr., 6
 maja 3 dni kr., 512 wrz. k. źr., 26
 wrz. k. źr., 11 list. 3 dni kr.,
 Przez cały rok co środa i sobota,
 jeśli na te dni nie przypada święto,
 jest targ na bydło i świnie. Główne
 targi na bydło 16 stycz., 13 lut.,
 13 mar., 17 kwiet., 15 maja, 9
 czer., a nadto co czwartek w mie-
 siącach lipcu, sierpniu, wrześniu,
 październiku i listopadzie.
- E**lganowo (Lahmenstein) 21 marca
 św., 24 paź. św.
- G**dańsk (Danzig) 5 sierp. 14 dni kr.
 Gowidlino 4 kw. św., 19 grud. św.
 Gronowo (Grunau) 4 lip. b., 18 lip. b.,
 1 sierp. b., 3 sierp. b., 14 sierp. b.
 22 sierp. b., 28 sierp. b., 5 wrz.
 b., 12 wrz. b., 19 wrz. b., 26 wrz.
 b., 3 paź. b., 10 paź. b., 17 paź.
 b., 24 paź. b., 31 paź. b., 7 list.
 b., 28 list. b., 12 grud. b.
- H**och-Stüblau 18 marca b. k. 4
 list. b. k.
- K**artuzy (Karthaus) 6 mar. b., 8
 maja kr. b., 23 paź. kr. b., 27 list. b.
- K**ielno (Koelln) 11 kw. kr. b., 21
 list. kr. b.
- K**ielpin 1 paź. kr. b.
- K**iszawa (Alt-Kischau) 9 stycz. św.
 13 lut. św., 13 mar. św., 10 kw.
 św., 30 kwiet. kr. b., 8 maja św.,
 12 czer. św., 11 wrz. św., 9 paź.
 św., 13 list. kr. b. św., 11 gr. św.
- K**olebki 28 mar. kr., 13 czer. kr.,
 10 wrz. kr.
- K**ościierzyna (Berent) 11 stycz. św.,
 8 lut. św., 16 kwiet. kr. b., 19
 kw. św., 18 czerw. kr. b., 10 wrz.
 kr. b., 11 paź. św., 5 listop. kr.
 b., 6 grud. św., 20 grud. św.
- K**rokowa 26 lut. kr. b., 7 maja kr.
 b., 24 wrz. kr. b., 26 list. kr. b.
- L**ipusz 2 lipca, 1 paź. kr. b.
- L**uzino 5 list. kr. b.
- M**albork (Marienburg) 15 kw. bk.,
 6 maja 2 dni kr., 31 maja 2 dni
- konie zbyt., 1 lip. b. k., 14 paź.
 3 dni kr., 14 paź. b. k.
- N**ytych (Neuteich) 29 stycz. kr. b.
 k., 9 kw. b. k., 18 czer. kr. b.
 k., 30 lip. kr. b. k., 10 wrz.
 b. k., 15 paźdz. kr. b. k.
- O**liwa 28 lut. b., 13 czer. kr. b. k.,
 15 paź. kr. b. k., 19 grud. b.
- P**elplin 6 maja b. k., 7 paź. b. k.
- P**ogódki 7 maja, 29 paź. kr. b.
- P**uck 12 mar. kr., 4 lip. kr., 22
 paź. kr. b., 17 gr. kr. b.
- P**rzywidz (Mariensee) 3 maja, 8
 maja, 14 wrz., 3 paź. kr. b.
- R**umia (Rahmel) 17 wrz. kr.
- S**ierakowice 7 maja, 9 lip., 20 sier.,
 12 list. kr. b.
- S**karszewy (Schöneck) 26 lut. b.,
 27 lut. kr., 12 mar. św., 9 kwiet.
 św., 14 maja św., 18 czer. b., 19
 czer. kr., 9 lip. b., 10 lip. kr., 10
 wrz. św., 15 paź. b., 16 paź. kr.,
 5 list. św., 19 list. św., 3 grud.
 św., 17 grud. św.
- S**kurez 1 kw., 28 paź. h. k.
- S**tangenwalde 27 mar. św., 23 gr. św.
- S**tarogard 12 kw. b. k., 21 czer. b.
 k., 25 czer. 2 dni kr., 20 wrz. b.
 k., 25 paź. bk., 29 paź. 2 dni kr.
- S**teżyce (Stendsitz) 10 stycz. św.,
 31 stycz. św., 2 maja kr. b., 21
 list. kr. b., 5 gr. św., 12 gr. św.
- S**traszyn 5 list. b. k., 10 grud. św.
- S**ulęcín 16 stycz. b. św., 20 lut. b.
 św., 17 maja kr. b., 11 wrz. krb.
- S**w. Wojciech 21 maja 2 dni kr.
- S**zembork 23 maja, 30 paź. św.
- S**zenwałd 3 wrz., 5 grud. kr. b.
- T**czew (Dirschau) 29 mar. b. k., 1
 kw. kr., 21 czer. b. k., 24 czer.
 kr., 13 wrz. b. k., 16 wrz. kr., 8
 listop. b. k., 11 list. kr.
- T**olmicko (Tolkemit) 7 stycz., 15
 lip., 30 wrz. kr.
- T**ychnów (Tiegenhof) 31 maja b. k.,
 4 czer. kr., 6 wrz. b. k., 9 wrz. kr.
- W**ejherowo (Neustadt) 5 lut., 30
 kw., 18 czer., 3 paź., 12 list., 19
 grud. kr. b. k.
- Z**ünder Gr. 10 wrz. źr.
- Z**ukowo (Zuckau) 18 czer., 19 list. krb.

2. W obwodzie rejencyj kwidzyńskie].

- Barbarka** pod Toruniem, 11 czer. kr.
Białobork (Baldenburg) 26 mar., 18 czerw., 17 wrz., 14 list. kr. bk., 20 grud. kr.
Biskupice (Bischofswerder) 21 lut. b. k., 26 lut. kr., 9 maja b. k., 14 maja kr., 29 sierp. b. k., 3 wrz. kr., 5 grud. b. k., 10 gr. kr.
Brodnica (Strasburg) 29 mar. b. k., 1 kw. kr., 21 czer. b. k., 24 czer. kr., 20 wrz. b. k., 23 wrz. kr., 15 list. b. k., 18 list. kr.
Brusy 7 maja, 4 wrz. kr. b. k.
Brzeźno (Adl. Briesen) 15 kw., 15 lip., 9 wrz., 18 list. kr. b. k.
Chelmno (Kulm) 3 stycz. kr. b. k., 4 lut. b. k., 11 mar. b. k., 15 kw. 23 maja b. k., 13 czer. kr. b. k., 19 wrz. b. k., 3 paźdz., 11 list. kr. b. k., 9 grud. b. k.
Chelmża (Kulmsee) 1 kw., 17 czer., 16 wrz., 16 gr. krbk.
Chojnice (Konitz) 8 kw., 17 czer., 23 wrz., 28 paź. krbk.
Czarnowo, wieś w pow. toruńskim, 9 list. kr.
Czarze (Scharnsee) 6 maja, 14 list. kr. b. k.
Czersk 19 mar., 4 czer., 10 wrz., 5 list. kr. b. k.
Człuchowo (Schlochau) 21 mar., 27 maja, 19 wrz., 21 list., 13 grud. kr. b. k.
Człopa (Schloppe) 5 mar. b. k., 6 mar. kr., 29 kw. b. k., 30 kwiet. kr., 28 maja b. k., 29 maja kr., 9 lip. b. k., 10 lip. kr., 20 sierp. b. k., 21 sierp. kr., 24 wrz. b. k. 25 wrz. kr., 12 list. b. k. 13 list. kr., 18 gr. b. k. 19 gr. kr.
Dragas 3 września b. źr.
Elötenstein 29 kw., 26 sierp., 14 paź. kr. b. k.
Friedland, w pow. wałeckim, 3 kw. b. k., 4 kw. kr., 26 czer. b. k., 27 czer. kr., 24 paź. b. k., 25 paź. kr., 20 grud. kr.
Friedland pr., 19 lut. opasy, 4 kw. 4 czer., 11 lip., 3 paź. kr. b. k., 22 list. opasy, 16 grud. kr. b. k.
Gardeja (Garnsee) 9 stycz. b. k., 10 stycz. kr., 10 kwiet. b. k., 11 kwiet. kr., 3 lip. b. k., 4 lip. kr., 23 paź. b. k., 24 paź. kr.
Gniew (Mewe) 15 mar. b. k., 18 mar. kr., 28 czer. b. k., 1 lip. kr., 20 wrz. b. k., 23 wrz. kr., 15 list. b. k. 18 listop. kr.
Golub 26 lut., 28 maja, 24 wrz., 12 list. kr. b. k.
Górzno 12 mar., 28 maja, 10 wrz., 12 list. kr. b. k.
Grabia 19 mar., 19 list. kr. b. k.
Grudziądz (Graudenz) 4 stycz. bk., 1 lut. bk., 1 wrz. bk., 29 kwiet. kr. k., 10 maja b. k., 24 czer. kr. k., 2 wrz. kr. k., 4 paź. b. k., 11 list. kr. k., 6 gr. bk.
Hammerstyn (Hammerstein) 10 kw., 24 czer., 19 sierp., 21 paź. krbk.
Hława (Deutsch Eylau) 27 marca pl., 29 marca b. k., 2 kw. kr., 12 czer. pl., 14 czer. b. k., 18 czer. kr., 4 wrz. pl., 6 wrz. b. k., 10 wrz. kr., 8 list. b. k. 12 list. kr.
Jabłonowo 18 mar., 20 maja, 17 czer., 1 lip., 2 wrz., 7 paźdz., 25 list. kr. b. k.
Jastrow 29 mar. kr. b. k., 31 maja kr., 1 lip. b. k., 2 lip. kr., 23 sier. kr. b., 7 paź. k., 8 paź. kr., 15 list. kr. b., 23 grud. kr.
Kamień (Kamin) 28 mar., 2 maja, 1 lip., 21 paź. kr. b. k. 19 gr. kr.
Kielbasin 2 wrz. kr., 9 grud. kr.
Kisielec (Freystadt) 25 lut. b. k., 28 lut. kr., 20 maja b. k., 23 maja kr., 2 wrz. b. k., 5 wrz. kr., 25 list. b. k., 28 list. kr.
Kościelna Jania (Kirchenjahn), 21 mar., 21 list. kr. b. k.
Kowalewo (Schönsee) 27 maja, 21 paź. kr. b. k.
Krojanka 21 mar., 22 maja, 19 sierp., 30 paź. kr. b. k.
Kurzętnik (Kauernik) 21 marca, 2 maja, 4 lip., 12 wrz., 14 list. krbk.
Kwidzyn (Merienwerder) 26 mar. b. k., 27 mar. kr., 18 czerw. b. k., 19 czer. kr., 10 wrz. źr., 17 wrz. b. k., 18 wrz. kr., 19 list. b. k., 20 list. kr.
Kiszbork (Christburg) 15 mar. b. k., 18 mar. kr., 19 czer. pl., 21 czer. b. k., 24 czer. kr., 5 wrz. źr., 6 wrz. b. k., 9 wrz. kr., 6 list. 2 dni na len, 8 listop. b. k., 11 list. kr.
Landek 1 kw. kr. b. k., 25 czer. kr. b. k., 16 wrz. kr. b. k., 11 list. kr. b. k., 12 grud. kr.
Leśno 29 kw., 27 maja, 21 paź. krbk.
Lidzbark (Lautenburg) 8 mar. bk., 11 mar. kr., 5 lip. b. k., 8 lipca kr., 13 wrz. b. k., 16 wrz. kr., 13 grud. b. k., 16 grud. kr.

- Lisnowo (Gr. Leistenau) 4 mar., 16
 grud. kr. b. k.
- Lisewo 25 czerw., 12 list. kr. b. k.
- Lubawa 25 kw. b. k., 11 maja kr.,
 11 lip. b. k., 17 lip. kr., 19 wrz.
 b. k., 25 wrz. kr., 31 paź. b. k.,
 6 list. kr.
- Lubicz (Leibitsch) 8 kw., 23 wrz.
 kr. b. k.
- Lasin (Lessen) 21 mar., 27 czer.,
 12 wrz., 21 list. kr. b. k.
- Młyniec, wieś w pow. toruń. 21
 maja, 17 wrz. kr. b. k.
- Mynsterwałd 13 maja, 16 wrz. krbk.
- Nawra 26 mar., 3 lip., 9 wrz., 4
 list. kr. b. k.
- Nowe (Neuenburg) 26 kw. b. k.,
 29 kw. kr., 5 lip. b. k., 8 lipca
 kr., 6 wrz. b. k., 9 wrz. kr., 8
 listop. b. k., 11 list. kr.
- Nowemiasto (Neumark) 4 kw. b. k.,
 8 kw. kr., 13 czer. b. k., 16
 czer. 8 dni pñ., 17 czer. kr., 15
 sierp. b. k., 19 sierp. kr., 24 paź.
 b. k., 28 paź. kr.
- Osie 11 kw., 31 paź. kr. b. k.
- Popowo biskupie p. Chełmnie 13
 maja, 18 list. kr.
- Piasieczno (Pehsken) 9 wrz. b. k.
- Pluźnica 14 mar., 15 list. kr. b. k.
- Podgórz 15 kw., 7 paź. kr. b. k.
- Podstolin (Pestlin), 7 stycz., 1 kw.,
 17 czer., 4 list. krbk.
- Prabuty (Riesenburg) 11 mar. b. k.,
 14 mar. kr., 1 lip. b. k., 4 lip.
 kr., 16 wrz. b. k., 19 wrz. kr.,
 4 list. b. k., 7 list. kr.
- Przechłowo (Prechlau) 14 maja, 7
 list. kr. b. k.
- Radzyn (Rehden) 19 lut. b., 26
 mar. kr. b. k., 16 kw. b. 14 maja
 kr. b. k., 10 wrz. kr. b. k., 22
 paź. b., 12 list. kr. b. k., 17 gr. b.
- Rederzyce w pow. waleckim, 22
 maja, 23 paź. kr. b. k.
- Sępólno (Zempelburg) 11 kw. kr.
 b. k., 3 czerwca kr. b. k., 30 wrz.
 kr. b. k., 11 list. kr. b. k., 23
 gr. kr.
- Sliwice W., wieś w pow. chojn.
 (Gr. Schliwitz), 8 lipca, 4 list.
 kr. b. k.
- Starytarg (Altmarkt) 2 maja, 27
 czer., 14 list. kr. b. k.
- Stegers 3 maja, 4 list. kr. b. k.
- Susz (Rosenberg) 8 mar. b. k., 12
 mar. kr., 31 maja b. k., 4 czer.
 kr., 23 sierp. b. k., 27 sierp. kr.,
 31 paźdz. b. k., 5 list. kr.
- Swiecie (Schwetz) 11 lut., 18 mar.,
 6 maja, 17 czer., 12 sierp., 16
 wrz., 21 paź. 16 grud. kr. b. k.
- Sypniewo (Zippnow) 23 maja, 24
 paź. kr. b.
- Scharnsee, patrz Czarze.
- Sztum 1 mar. b. k., 4 mar. kr., 31
 maja b. k., 3 czerw. kr., 23 sierp.
 b. k., 26 sierp. kr., 25 paź. b.
 k., 28 paźdz. kr.
- Toruń (Thorn) 4 stycz. 8 dni kr.,
 13 czer. 2 dni na wełnę, 18 czer.
 8 dni kr., 22 paźdz. 8 dni kr., każ-
 dego czwartku na bydło i konie.
- Tuchola (Tuchel) 26 mar., 16 maja,
 15 lip., 20 sierp., 22 paź., 19 list.
 kr. b. k.
- Tuczno (Tütz) 4 mar., 8 lip., 23
 wrz., 4 list. kr. b. k.
- Tychnowy (Tiefenau) 19 lut., 14
 czerw. kr. b. k.
- Topólno, wieś w pow. świeckim, 4
 stycz., 5 lut., 4 marca, 2 kw. 8
 maja, 4 czerw., 8 lipca, 5 sierp.,
 9 wrz., 7 paź. 4 list., 12 gr. krbk.
- Waldowo, wieś w pow. złotow., 16
 maja, 5 list. kr.
- Wałcz (Dt. Krone), 4 lut. b. k., 5
 lut. kr., 11 mar. b. k., 12 mar.
 kr., 6 maja b. k., 7 maja kr., 3
 czer. b. k., 4 czer. kr., 15 lip.
 b. k., 16 lip. kr., 9 wrz. b. k.,
 10 wrz. kr., 11 list. b. k., 12 list.
 kr., 16 grud. b. k., 17 gr. kr.
- Wąbrzeźno (Briesen) 8 stycz. b. k.,
 5 lut. b. k., 5 marca b. k., 20
 mar. kr. b. k., 2 kw. b. k., 7
 maja b. k., 4 czer. b. k., 19
 czer. kr. b. k., 3 wrz. b. k., 11
 wrz. kr. b. k., 1 paź. b. k., 5 list.
 b. k., 13 list. kr. b. k., 3 gr. bk.
- Więcbork (Vandsburg) 21 lut. b. k.,
 19 mar. kr. b. k., 25 kw. kr. b.
 k., 14 maja b. k., 24 czer. kr. b.
 k., 27 sierp. b. k., 8 paźdz. kr.
 b. k., 8 list. b. k., 20 grud. kr.
- Złotów (Flatow) 15 kw. kr. b. k.,
 7 czer. kr. b. k., 3 wrz. kr. b.
 k., 4 list. kr. b. k., 10 grud. kr.
- Złotow. w pow. lubaw. 30 lip. 8
 dni pñ., 6 sierp. kr. wikt.

III. Wielkie Księstwo Poznańskie.

I. W obwodzie rejencji poznańskiej.

- Babimost (Bomst)** 19 lut. krbk., 7 maja kr. b. k., 22 paźdz. kr. b. k., 19 grud. kr. b. k.
- Bledzewo (Blesen)** 21 mar., 18 czer., 11 wrz., 6 list. kr. b. k.
- Bnin** 12 lutego, 14 maja, 27 sierp., 6 listop. kr. b.
- Bojanowo** 2 kwiet., 4 lipca, 8 paź., 3 grud. kr. b.
- Borek** 2 kwiet., 9 lipca, 10 wrz., 12 list. kr. b.
- Brójce (Brütz)** 5 mar., 9 kw., 18 czer., 5 list. kr. b. k.
- Buk** 30 kw., 9 lipca, 10 wrz., 29 paźdz. kr. b. k.
- Czempin** 25 kw., 2 lipca, 24 wrz., 19 list. kr. b.
- Dobrzyca** 23 stycz., 8 maja, 14 sierp., 30 paźdz. kr. b.
- Dolsk** 3 kw., 3 lipca, 1 paź., 4 gr. kr. b. k. św.
- Dubin** 12 mar., 18 czerw., 8 paź., 10 grud. kr. b. k. św.
- Górka Miejska (Görchen)** 26 lut., 21 maja, 3 wrz., 12 list. kr. b.
- Gostyń** 19 marca (3), 9 lipca (3), 3 wrz (3), 5 listop. (3), kr. b. k. św. ow.
- Grabów** 19 mar., 25 czer., 27 sier., 19 listop. kr. b. k.
- Grodzisk (Grätz)** 12 mar., 14 maja, 6 sierp., 22 paź. kr. b. k.
- Jaraczewo** 2 kw., 13 sierp., 22 paź. 17 grud. kr. b.
- Jarocin** 30 stycz., 1 maja, 21 sier., 6 listop. kr. b. k.
- Jutresin** 21 mar., 13 czer., 4 wrz., 6 list. kr. b. k.
- Kamionna (Kähme)** 27 marca, 25 kw., 13 czerw., 4 wrześ. krbk.
- Kargowa (Unruhstadt)** 26 marca, 28 maja, 3 wrześ., 9 list. kr. b.
- Kęblowo (Kiebel)** 12 lutego, 21 maja, 27 sierp., 12 list. kr. b. k.
- Kępno (Kempen)** 4 stycz., b. 1 lut. b., 21 lut. kr. b. k., 1 mar. b., 11 kw. kr. b. k., 26 kw. b. 10 maja b., 7 czerw. b., 5 lipca b., 2 sierp. b., 22 sierp. kr. b. k., 13 wrz. b., 25 paźdz. b., 14 list. kr. b. k., 29 list. b., 20 grud. b.
- Kobyłgóra** 28 marca, 27 czer., 19 wrz., 12 gr. kr. b. k.
- Kobylin** 10 kw., 4 czer., 13 sierp., 19 listop. kr. b. k.
- Koponica (Köpnitz)** 26 lut., 14 maja, 8 sierp., 5 list. kr. b.
- Kostrzyn** 15 stycz., 11 kw., 4 lip., 15 paź. kr. b.
- Kościąn (Kosten)** 26 marca, 25 czer., 29 sierp., 3 gr. kr. b.
- Koźmin** 8 stycz., 9 kw., 20 sierp., 5 list. kr. b. k.
- Kórnik** 7 mar., 27 czer., 8 paźdz. 19 grud. kr. b.
- Krobia (Kröben)** 19 lut., 2 maja, 27 sierp., 29 paź. kr. b. k.
- Krotoszyn** 4 kw., 4 lipca, 3 paź., 19 grud. kr. b. k.
- Krzywiń (Kriewen)** 10 stycznia, 11 kwiet., 11 lipca, 24 paź. kr. b.
- Leszno (Lissa)** 3 kw. 2 dni, 3 lip. 2 dni, 2 paź. 2 dni, 4 gr. 2 dni krb.
- Lwówek (Neustadt b. P.)** 26 mar., 28 maja, 27 sierp., 19 list. krb.
- Międzychód (Birnbäum)** 19 marca 25 czerw., 17 wrz., 28 list. krbk.
- Międzyrzecz (Meseritz)** 2 kw., 9 lip. 1 paź., 26 list. kr. b. k.
- Mieszków** 4 kw., 27 czer., 3 paź., 12 grud. kr. b.
- Miłosław** 2 kw., 2 lip., 1 paź., 17 grud. kr. b.
- Mixtat** 18 stycz., 9 kw., 20 sierp., 22 paźdz. kr. b. k.
- Mosina** 19 lut., 23 maja, 13 sierp. 24 paźdz. kr. b.
- Murowana Goślina** 26 lut., 14 maja, 22 paź., 17 gr. kr. b.
- Nowemioasto (Neustadt a. W.)** 28 mar., 25 czer., 24 paź., 3 gr. krb.
- Nowy-Tomyśl (Neutomischl)** 19 mar. 2 dni kr. b. k., 7 maja 2 dni kr. b. k., 1 paźdz. 2 dni kr. b. k., 3 paź. chm., 10 grud. 2 dni krbk.
- Oborniki** 27 marca, 21 maja, 27 sierp., 5 list. kr. b.
- Obrzycko** 27 mar., 28 sierp., 30 paź., 11 grud. kr. b. k.
- Odolanów (Adelnau)** 12 marca, 18 czerw., 3 wrześ., 12 list. kr. b.
- Opalenica** 9 kw. 5 list. kr. b.
- Osteczna (Storchnest)** 12 marca, 18 czerwca, 10 wrześ., 12 grud. krb.
- Ostroróg (Scharfenort)** 19 lut., 7 maja, 13 sierp., 12 list. kr. b. k.
- Ostrów (Ostrowo)** 30 kw., 23 lip. 17 wrz. 28 list. kr. b.
- Ostrzeszów (Schildberg)** 14 mar., 13 czerw., 12 wrz., 5 grud. kr. b. po 2 dni.

Wiaski (Sandberg) 13 mar., 19 czer.,
 14 sierp., 20 list. kr. b.
Pleszew 7 lut. kr. b., 4 marca b.,
 9 maja kr. b., 22 sier. kr. b., 7
 paźdz. b., 19 grud. kr. b.
Pniewy (Pinne) 26 lut., 14 maja, 20
 sierp., 3 gr. kr. b. k.
Pobiedziska (Pudewitz) 16 stycz.,
 1 maja, 31 lipca, 30 paźdz. kr. b.
Podzamcze 21 mar., 18 czer., 24
 wrz., 19 grud. kr. b. k.
Pogorzela 26 mar., 21 maja, 17 wrz.,
 26 list. kr. b. k.
Poniec (Punitz) 7 lut., 25 lip. 12
 wrz., 21 list. kr. b.
Poznań 4 kw. 6 dni kr., 4 kwiet. 2
 dni b., 12 czerw. 2 dni na bydło,
 konie i weinę, 4 lipca k. 6 dni,
 2 dni b., 12 wrz. 2 dni b., 3 paź.
 6 dni kr., 12 grud. 2 dni b., 15
 grud. 10 dni kr.
Pszczew (Betsche) 5 lut., 9 maja,
 2^o sierp. 12 list. kr. b.
Rakoniewice (Rakwitz) 5 marca,
 4 czerw., 17 września, 14 list. krb.
Raszków 7 mar., 25 czer., 5 wrz.,
 29 paź. kr. b.
Rawicz 4 kw. 2 dni, 11 lipca 2 dni,
 3 paźdz. 2 dni, 5 gr. 2 dni kr. b.
Rogoźno (Rogasen) 19 mar. 2 dni,
 28 maja, 24 wrz. 2 dni, 12 listop.
 2 dni kr. b.
Rostarzewo 7. marca, 2 lip., 19 wrz.,
 21 list. kr. b.
Ryczywól (Ritschenwalde) 3 kwiet.,
 10 lipca, 2 paźdz., 5 gr. kr. b.
Rydzyzna (Reisen) 19 mar., 14 maja,
 8 paźdz., 3 gr. kr. b.
Sarnowa 5 marca, 7 maja, 20 sier.,
 26 list. kr. b.
Sieraków (Zirke) 7 mar., 19 czer.,
 12 wrz., 14 list. kr. b.
Skwierzyzna (Schwerin a. W.) 11
 kw., 27 czer., 22 sierp., 31 paź.
 kr. b. k.

Ślichtyngowa (Schlichtingsheim) 27
 lut., 29 maja, 11 wrz., 20 list. krb.
Śmigiel 1 maja, 26 czer., 19 wrz.,
 27 list. kr. b.
Śrem (Schrimm) 5 mar., 4 czer., 3
 wrz., 10 grud. kr. b.
Środa 8 stycz., 19 mar., 9 lip., 22
 paźdz. kr. b.
Stęszewo 19 mar., 18 czer., 20 sier.,
 12 list. kr. b.
Sulmierzyce 14 lut., 28 maja, 13
 sierp., 7 list. kr. b.
Swarzędz (Schwersenz) 9 kwiet., 4
 czer., 3 paź., 19 list. kr. b. k. św.
Święcichowa (Schwetzkau) 26 lut.,
 11 czerwca, 27 sierp., 12 list. krb.
Szamotuły (Samter) 10 kw., 16 lip.,
 8 paź., 26 list. kr. b. k.
Trzciel Wielki (Alt-Tirschtiegel)
 11 kw., 27 list. kr. b.
Trzciel Mały (Neu-Tirschtiegel) 29
 maja, 15 paź. kr. b.
Wielichowo 12 lut., 9 maja, 21
 sierp., 7 list. kr. b.
Wolsztyn 2 kw., 13 sierp., 8 paź. kr.
 b. zb., 9 paź. chm., 26 list. kr. b. zb.
Wronki 4 kwiet., 11 lipca, 24 paź.
 19 grud. kr. b. k.
Września (Wreschen) 26 mar., 26
 czer., 8 paź., 3 gr. kr. b.
Wschowa (Fraustadt) 7 mar. 2 dni,
 23 maja 2 dni, 3 paź. 2 dni, 5
 grud. 2 dni kr. b.
Xiąż 19 mar., 18 czer., 24 wrześ.,
 5 grud. kr. b.
Zaniemyśl (Santomischl) 22 stycz.,
 30 kw., 13 sierp., 29 paź. kr. b.
Zbąszyń (Bentschen) 14 mar., 27
 czer., 12 wrz., 31 paź. kr. b. k.
Zduny 14 mar., 23 maja, 12 wrz.,
 28 list. kr. b.
Żerków 10 kw., 9 lipca, 8 paźdz.,
 10 grud. kr. b.

2. W obwodzie rejencyi bydgoskiej.

Barcin 9 kw., 25 czerw., 27 sierp.,
 22 paź. kr. b. k.
Białosłiwie (Weissenhöhe) 19 lut.,
 4 czerw., 19 wrześ., 19 grud. b.
Budzyń 28 mar., 11 czer., 17 wrz.,
 19 grud. kr. b.
Bydgoszcz (Bromberg) 2 kw. 3 dni
 kr., 2 dni b., 6 sierp. 3 dni kr.,
 2 dni b., 1 paźdz. 3 dni kr., 2
 dni t., 3 gr. 3 dni kr., 2 dni b.

Chodzież (Kolmar in P.) 4 lut. b.,
 2 kw. kr. b. k., 4 czer. kr. b. k.,
 2 wrz. b., 22 paź. kr. b. k., 10
 gr. kr. b. k.
Czarniejewo (Schwarzenau) 12 lut.,
 14 maja, 3 wrz. 12 listop. kr. b.
Czarnków (Czarnikau) 19 lut. b. k.
 19 mar. k., 20 mar. kr., 30 kw. b.
 k., 25 czer. b. k., 26 czer. kr., 25
 lip. b. k., 3 wrz. b. k., 4 wrz. kr.

- 29 paźdz. b. k., 3 grud. b. k.,
4 gr. kr
- Fordon** 19 mar. kr., 25 czer. kr.,
24 wrz. kr. b., 17 gr. kr.
- Gasawa** 10 kw., 3 lip., 2 paźdz. 11
gr. kr. b. k.
- Gebice** 12 mar., 21 maja, 20 sierp.,
29 paź. kr. b. k.
- Gniewkowo (Argenau)** 12 mar., 9
lip., 17 wrz., 12 listop. kr. b. k.
- Gnieszno (Gnesen)** 19 lut. 2 dni kr.
b. k., 29 kw. kr. b. k. 8 dni. 20
sierp. kr. b. k. 2 dni, 19 listop.
kr. b. k. 2 dni.
- Gołńc** 4 kw. 2 dni kr. b. k., 8
maja b., 9 lipca 2 dni kr. b. k.,
3 paźdz. 2 dni kr. b. k., 30 paź.
b., 26 listop. 2 dni kr. b. k.
- Inowrocław** 3 kw., 22 maja, 4 wrz.,
4 gr. kr. b. po 2 dni.
- Janowiec** 4 kw., 11 lip., 3 paź., 19
grud. kr. b.
- Jacynia (Exin)** 12 mar., 10 lip., 11
wrz., 6 listop. kr. b. k.
- Kiszkowo (Welnau)** 28 mar., 4 lip.,
5 wrz., 7 listop. kr. b.
- Ktecko** 9 kw., 2 lip., 15 paź. 16
grud. kr. b.
- Koronowo** 14 mar. 2 dni, 27 czer.
2 dni. 22 sierp. 2 dni, 24 paźdz.
2 dni kr. b. k.
- Kruświca** 11 kw., 4 lip., 12 wrz.,
21 listop. kr. b. k.
- Kabiszyn** 21 mar., 23 maja, 17
wrz., 7 listop. kr. b. k.
- Kekno** 21 maja, 27 sierp., 19 listop.
kr. b. k.
- Lobżenica (Lobsens)** 10 kwiet., 26
czer., 2 paźdz., 3 grud. kr. b. k.
- Lopienno** 26 mar., 18 czer., 17 wrz.
17 gr. kr. b.
- Margonin** 24 kw., 12 czer., 14 sier.,
1 paźdz. kr. b. k.
- Miasteczko (Friedheim)** 16 maja, 7
list. kr. b. k.
- Mielżyn** 9 kw., 9 lip., 10 wrz., 5
list. kr. b.
- Mieścisko** 8 styc., 30 kw., 1 paź.,
5 listop. kr. b. k.
- Mogilno** 21 mar., 27 czer., 5 wrz.,
5 gr. kr. b. k.
- Mrocza** 1 kw., 20 maja, 26 sierp.,
29 paźdz. kr. b. k.
- Nakło (Nakel)** 18 styc. b. k., 15
lut. b. k., 3 kw. kr. b. k., 18
czerw. kr. b. k., 21 sierp. kr. b.
- k., 23 paźdz. kr. b. k., 22 listop.
b. k., 20 grud. b. k.
- Pakość** 14 marca, 3 lip., 3 paźdz.,
28 listop. kr. b. k.
- Powidz** 11 kw., 4 czerw. 24 paź.,
19 grud. kr. b. k.
- Piła (Schneidemühl)** 12 lut. b. k.,
19 mar. b. k., 20 mar. kr., 1 maja
k. zbytk. 2 dni, 14 maja b. k.,
18 czer. b. k., 19 czer. kr., 13
sierp. b. k., 15 paźdz. b. k., 16
paź. kr., 19 listop. b. k., 17 grud.
b. k., 18 grud. kr.
- Pologowo** 20 mar., 19 czer., 8 paź.,
4 grud. kr. b. k.
- Rynarzewo** 26 mar., 21 maja, 10
wrz., 5 listop. kr. b. k.
- Skoki (Schocken)** 12 mar., 25 czer.
8 paź., 10 grud. krbk.
- Solec (Schulitz)** 14 lut., 9 maja, 8
sierp., 14 listop. kr. b. k.
- Strzelno** 26 lut. 2 dni, 7 maja 2
dni, 13 sierp. 2 dni, 26 listop.
2 dni kr. b.
- Szubin** 11 kw., 27 czer., 19 wrz.
13 listop. kr. b. k.
- Samocin** 11 lut. b., 27 mar. kr. b.
k., 6 maja b., 27 czer. kr. b. k.,
5 sierp. b., 9 paźdz. kr. b. k.,
11 listop. b., 11 grud. kr. b. k.
- Trzcianka (Schönlanke)** 8 kw. b.
k., 9 kw. kr., 27 czerw. kr. b.
k., 17 wrz. kr., 18 wrz. b. k., 12
grud. kr. b. k.
- Trzemeszno** 26 mar., 25 czer., 1
paźdz. 10 grud. krbk.
- Ujście** 11 kw. 13 czer., 19 wrz., 5
grud. kr. b. k.
- Wągrowiec** 10 kw. 2 dni krbk., 3
lip. 2 dni krbk., 11 wrz. 2 dni
krbk., 6 listop. 2 dni krb.
- Wieleń (Filehne)** 26 lut. b. k., 14
mar. b. k., 15 mar. kr., 13 czer.
b. k., 14 czer. kr., 19 wrz. b. k.,
20 wrz. kr., 26 listop. b. k., 10 gr.
b. k., 11 grud. kr.
- Witkowo** 3 kw., 3 lip., 18 wrz., 20
list. kr. b. k.
- Wyrzysko (Wirszitz)** 11 mar., 13 czer.,
23 wrz. 16 gr. krbk.
- Wysoka (Wissek)** 14 mar., 28 maja,
27 sierp., 14 listop. krbk.
- Zerniki, wieś w Wągrowieckiem**, 3
kw., 24 wrz. kr. b.
- Żnin** 28 mar. 23 maja, 18 lip., 24
paźdz. kr. b. k.

IV. Szląsk.

I. W obwodzie rejencji wrocławskiej.

- Bierutów** (Bernstadt) 11 mar. kr. b. k., 6 maja kr. b. k., 8 lipca b. k., 23 wrz. kr. b. k., 2 gr. krbk.
- Borowo** (Bohrau) 1 kw. kr., 2 kw. b., 1 lip. kr., 2 lip. b., 30 wrz. kr., 1 paź. b., 9 gr. kr., 10 gr. b.
- Bralin** w pow. Sycowskim, 8 maja, 20 lipca, 7 wrz. kr. b.
- Brzeg** (Brieg) 11 mar. b., 15 kw. b., 24 czer. b. 25 czer. 2 dni kr., 29 lip. b., 9 wrz. b., 10 wrz. kr. 2 dni, 18 list. b., 9 gr. b., 10 grud. kr. 2 dni
- Bystrzyca** (Habelschwerdt) 29 kw. 7 paź. kr.
- Czernina** (Tschirnan) 20 maja, 12 sierp., 11 list. kr. b.
- Duszniki** (Reinerz) 27 maja, 9 wrz. kr.
- Dyhenfurth** 2 kwiet., 13 sierp., 8 paź. kr. b.
- Frankenstein** 3 czer. kr., 4 czer. b., 23 wrz. kr., 24 wrz. b.
- Freiburg** 11 mar. 2 dni kr., 16 wrz. 2 dni kr.
- Frejno** (Freihan) 4 mar., 6 maja, 12 sierp., 4 list. kr.
- Friedland** 9 stycz. 2 dni kr., 20 mar. 2 dni kr., 26 czer. 2 dni kr., 28 sierp. 2 dni kr., 30 paź. 2 dni kr.
- Góra** (Guhrau) 10 kw. krbpł., 26 czer. b., 4 wrz. krbpł., 23 paź. kr. b. pł.
- Gottberg** 17 czer. kr., 18 czer. kr. b., 21 paź. kr., 22 paź. kr. b.
- Hradek** (Wünschelburg) 27 maja kr., 16 wrz. kr., 9 gr. kr.
- Juliusburg** 28 stycz. kr. b., 8 kw. kr. b., 18 czer. b., 26 sierp. kr. b., 28 paź. kr. b.
- Kant** 30 kw. 2 dni kr., 2 maja b., 3 wrz. 2 dni kr., 5 wrz. b.
- Katowa** (Karlsmarkt) 13 maja, 16 wrz. kr. b.
- Kłodzko** (Glatz) 12 mar. kr. 2 dni, 14 mar. b., 22 paź. kr. 2 dni, 24 paź. b.
- Köben** 4 mar., 13 maja, 19 sierp., 21 paź. b. kr.
- Kostenblut** 19 mar. kr. garnki 2 dni, 18 czer. kr. garnki 2 dni, 2 lip. k., 17 wrz. kr. garnki 2 dni.
- Landek** 6 maja kr. 2 dni. 16 wrz. 2 dni kr., 4 list. kr. 2 dni.
- Lewin** 25 kw., 15 lip., 14 paź. kr. b.
- Lissa** 11 czer., 10 paź. kr.
- Löwen** 18 mar. kr., 19 mar. b. k. 7 maja b. k., 17 czer. kr., 18 czer. b. k., 20 sierp. b. k., 7 paź. kr., 8 paź. b. k., 2 grud. kr., 3 grud. b. k.
- Międzybór** (Neumittelwalde) 18 lut. kr. b., 29 kw. kr. b., 26 czer. b., 14 paź. kr. b., 16 grud. b.
- Milicz** 4 lutegc. kr. b., 6 maja kr. b., 1 lipca b., 14 paź. kr. b.
- Mittelwalde** 28 stycz. kr., 13 maja kr., 16 maja b., 22 lip. kr., 14 paź. kr., 17 paź. b.
- Neumarkt** 6 lut. b., 4 mar. tabaka, 10 kw. kr. 2 dni, a na b. 10 kw. 1 dzień, 2 paź. kr. 2 d., 3 paź. b., 4 list. tab.
- Neurode** 13 maja 2 dni kr., 26 sier. 2 dni kr., 11 list. 2 dni kr., a co czwartek targ na płotno.
- Nimcz** 4 mar. kr., 6 mar. b., 27 maja kr., 29 maja b., 7 paźdz. kr., 9 paźdz. b.
- Olawa** (Ohlau) 13 lut. b., 10 kw. b., 19 czer. b., 9 wrz. 2 dni kr., 11 wrz. b., 9 gr. 2 d. kr., 11 gr. b.
- Oleśnica** (Oels) 4 marca b., 13 maja kr. b., 19 sierp. kr. b., 11 list. kr. b., 3 gr. len.
- Pruśnica** (Prausnitz) 11 mar. b., 8 kw. kr. b., 29 lip. kr. b., 7 paź. kr. b., 25 list. kr. b.
- Psiepole** (Hundsfield) 11 czerw. kr. b., 7 paźdz. kr. b.
- Reichenbach** 16 stycz. b., 8 kw. 2 dni kr., 10 kw. b., 1 lipca 2 dni kr., 3 lipca b., 30 wrz. 2 dni kr., 2 paź. b.
- Reichenstein** 18 mar. kr., 7 paź. kr.
- Rothsürben** 12 mar. kr., 11 czer. b., 12 list. kr.
- Rudy** (Raudten) 28 stycz. b., 8 kw. kr. b., 27 maja kr. b., 21 wrz. kr. b., 28 paź. kr. b.
- Rychtal** (Reichthal) 19 lut. kr. b., 30 kw. kr. b., 11 czer. b., 3 wrz. kr. b., 29 paź. kr. b.
- Scinawa** (Steinau) 21 maja kr. b., 22 maja kr., 10 wrz. kr. b., 11 wrz. kr., 3 gr. kr. b., 4 gr. kr.
- Sobótka** (Zobten) 20 maja kr., 21 maja bydło, 12 sierp. kr., 13 sierp. b., 28 paź. kr., 29 paź. b.
- Srebrnagóra** (Silberberg) 15 kw. 2 dni kr., 28 czerw. 2 dni kr., 31 paź. 2 dni kr.

Stamburek (Trachenberg) 13 lut. kr. b., 8 maja kr. b., 3 lip. b., 2 paź. kr. b.
 Stróża (Stroppen) 28 stycz., 15 kw., 2 wrz., 28 paź. krb.
 Strzyglów (Striegau) 26 mar. b., 6 maja kr., 7 maja kr. b., 19 sierp. kr., 20 sierp. krb., 4 list. kr., 5 list. krb.
 Strzelin (Strehlen) 29 kw. b., 31 maja wełna, 3 czer. b., 4 czer. kr., 15 lip. b., 27 wrześ. w., 30 wrześ. b., 1 paź. kr.
 Swidnica (Schweidnitz) 19 mar. kr. 3 dni, 20 mar. b., 23 maja b., 5 czer. wełna, 23 paźdz. kr. 3 dni, 23 paźdz. b., 24 paź. wełna.
 Syców (Wartenberg) 21 stycz. b., 18 mar. kr. b., 3 czer. kr. b., 19 czer. b., 7 sierp. b., 9 wrz. kr. b., 18 list. kr. b.
 Szarlottenbrunn 8 kw., 2 dni kr., 20 maja 2 dni kr., 7 paź. 2 dni kr., 2 grud. kr. 2 dni.
 Trzebnica 25 lut. krb., 3 czer. krb., 12 sierp. krb., 21 paź. krb., 2 grud. na bydło.
 Twardogóra (Festenberg) 7 stycz. kr. b., 20 maja kr. b., 2 wrz. kr. b., 4 listop. kr. b.
 Uraz (Auras) 18 lut. kr., 13 maja kr. b., 9 wrz. kr. b., 18 list. kr.

Wąbrzych (Waldenburg) 11 kw., 10 paź. kr. b.
 Wąsorz (Herrnstadt) 1 kwiet. kr. b., 24 czer. kr. b., 23 wrześ. kr. b., 9 grud. kr. b.
 Więzów (Wansen) 1 kw. 2 dni kr. b., 11 czer. 2 dni kr. b., 26 sierp. 2 dni kr. b., 16 gr. 2 dni kr. b.
 Wilhelmsthal 3 czer. kr., 26 sierp. kr.
 Winzig 18 mar. kr. b., 17 czer. kr. b., 26 sierp. kr. b., 2 grud. kr. b.
 Wołów (Wohlau) 21 stycz. b., 29 kw. kr. b., 30 kwiet. kr., 5 sierp. kr. b., 6 sierp. kr., 4 listop. kr. b., 5 list. kr.
 Wrocław (Breslau) 27 mar. b. k., 1 kw. 6 dni kr., a na skóry 1 kwiet., 29 kw. b. k., 6 czer. wełna 2 dni, 24 czer. b. k. skóry, 13 lip. b. k., 9 wrz. kr. 6 dni, a na skóry 1 dzień, 18 list. kr. 6 dni, 18 list. b. k. skóry, 10 grud. len, 13 grud. 12 dni jarm. gwiazdk.
 Żiębice (Münsterberg) 18 maja b., 20 maja 2 dni kr. garnki, 21 wrz. b., 23 wrz. 2 dni kr. garnki.
 Żuława (Sulau) 11 lut., 1 kw., 27 maja 8 lip., 19 sierp., 11 list. kr. b.

2. W obwodzie rejencyj opolskiej.

Żaborów (Bauerwitz) 8 kw. b., 27 maja kr. b., 14 paźdz. kr. b., 18 list. kr. b.
 Bieruń (Berun) 25 lut. b., 13 maja b., 14 maja kr., 22 lip. b., 23 lip. kr., 16 wrz. b., 4 list. b., 5 listop. kr., 23 grud. b.
 Bieniszewo (Beneschau) 29 kw. kr. b., 8 lip. b., 12 sier. b., 9 wrz. kr. b., 7 paź. b., 4 list. kr. b.
 Borzesławice 9 stycz. kr. b., 10 kwiet. kr. b., 10 lip. kr. b., 9 paź. kr. b.
 Byczyna (Pitschen) 25 lut. kr. b., 20 maja kr. b., 27 czer. b., 16 wrz. kr. b., 11 listop. kr. b.
 Bytom (Beuthen) 4 lut. kr. b., 29 kwiet. kr. b., 15 lip. b., 7 paź. kr. b., 9 grud. kr. b.
 Cerekwica (Dtsch. Neukirch) 15 kw. kr. b., 16 wrz. kr. b., 9 gr. krb.
 Dobrydzień (Guttentag) 11 mar. kr. b., 29 kw. b., 1 lipca kr. b., 3 wrz. kr. b., 11 list. b.

Frydland 11 kw. kr. b., 27 czer. kr. b., 29 sierp. kr. b., 24 paź. kr. b.
 Gliwice (Gleiwitz) 28 stycz. b., 11 mar. b., 12 mar. kr., 6 maja b., 17 czer. b., 29 lip. b., 26 sierp. b., 27 sierp. kr., 14 paź. b., 16 grud. b., 17 grud. kr.
 Głogówek (Ober Glogau) 15 stycz. kr. b., 9 lip. b., 27 sierp. kr. b., 24 wrześ. b., 19 list. kr. b.
 Gorzów (Landsberg) 3 st. św., 7 lut. św., 18 lut. rumaki b., 7 mar. św., 4 kwiet. św., 8 kw. kr. rumaki b., 2 maja św., 27 maja kr. b. rumaki, 6 czer. św., 4 lipca św., 1 sierp. św., 19 sierp. kr. rumaki b., 5 wrz. św., 3 paź. św., 21 paź. kr. b. rumaki, 7 list. św., 5 grud. św., 9 grud. kr. b. rumaki.
 Grotków (Grottkau) 18 mar. b., 29 kw. kr. b., 1 lipca b., 5 sierp. b., 14 paź. kr. b., 4 list. b.

- M**ulczyn 12 kw. kr. b., 14 czer. b., 20 wrześ. kr. b., 13 gr. krb.
Katowice 14 stycz. b., 8 kwiet. b., 3 czer. b., 5 sierp. b., 23 wrz. b., 11 list. b.
Kietrz (Katscher) 11 mar. kr. b., 24 czer. b., 21 paźdz. kr. b., 16 grud. kr. b.
Kluczobok (Kreutzburg) 7 stycz. kr. b., 12 czerw. b. 9 wrz. kr. b., 23 paź. kr. b.
Kozłe (Kosel) 25 lut. b., 1 kwiet. kr. b., 3 czerw. b., 9 wrz. kr. b., 4 list. kr. b.
Krapowice (Krappitz) 2 kw. b., 13 maja kr. b., 25 czer. b., 7 paź. kr. b., 9 grud. kr. b.
Królewska Huta (Königshütte) 20 mar. kr. b., 19 czerw. kr. b., 18 wrz. bydło, 18 grud. kr. b.
Krzenowice (Kranowitz) 2 kw. kr. b., 16 lip. ca. kr. b., 10 wrz. kr. b., 5 list. kr. b.
Leśnica 15 kw. b., 20 maja kr. b., 8 lipca b., 19 sierp. kr. b., 28 paź. kr. b.
Lubliniec 18 mar. kr. b., 13 maja b., 24 czer. b., 23 wrz. kr. b., 18 list. kr. b.
Lubczyce (Leobschütz) 18 mar. b., 6 maja kr. b., 26 sierp. kr. b., 25 list. kr. b.
Nikołów (Nikolai) 23 stycz. b., 13 mar. b., 14 mar. kr., 22 maja b., 7 sierp. b., 8 sierp. kr., 9 paź. b., 20 list. b., 21 list. kr.
Mysłowice 18 lut. kr. b., 24 czer. b., 19 sierp. kr. b., 21 paź. b., 18 list. kr. b.
Niemodlin (Falkenberg) 10 stycz. kr. b., 9 maja kr. b., 15 sierp. kr. b. 7 list. kr. b.
Nisa (Neisse) 19 stycz. b. rum., 21 stycz. 3 dni kr., 18 kwiet. rum. b., 4 maja rum. b., 6 maja 3 dni kr., 20 lip. rum. b., 22 lip. 3 dni kr., 19 paźdz. rum. b., 21 paźdz. 3 dni kr.
Odmuchów (Ottmachau) 13 maja kr. b., 9 wrz. kr. b., 2 gr. krb.
Oleśno (Rosenberg) 30 stycz. rum. b., 10 kwiet. rum. b., 19 czer. rum. b., 24 czer. kr., 21 sierp. rum. b., 26 sierp. kr., 27 list. rum. b., 2 grud. kr.
Opole (Oppeln) 8 stycz. opasy, 22 stycz. op., 5 lut. op., 19 lut. op., 4 mar. b., 5 mar. op., 19 mar. op., 2 kw. op., 8 kw. kr. b., 16 kw. op., 30 kw. op., 14 maja op., 28 maja op., 11 czer. op., 25 czer. op., 9 lip. op., 23 lip. op., 6 sierp. op., 12 sierp. b., 20 sierp. op., 3 wrz. op., 16 wrz. kr. b., 17 wrz. op., 1 paź. op., 15 paź. op., 29 paź. op., 12 list. op., 18 list. kr. b., 26 list. op., 10 grud. op., 24 grud. op.
Paczkowo 20 maja kr., 26 sierp. kr., 18 list. kr.
Pilchowice 24 stycz. b. 21 mar. kr. b., 11 lipca kr. b., 14 list. kr. b.
Pokój (Karlsruhe) 18 mar. b., 27 maja kr. b., 3 wrz. kr. b., 14 paź. b.
Poppelau Alt 4 czerw. b., 24 wrz. b.
Prądnik (Neustadt O. S.) 26 mar. kr., 3 wrz. kr., 12 listop. kr.
Proszków (Proskau) 7 mar. kr. b., 23 maja kr. b., 5 wrz. kr. b., 14 list. kr. b.
Pszczyna (Pless) 9 stycz. b., 3 kw. b., 4 kw. kr., 26 czer. b., 27 czer. kr., 21 sierp. b., 2 paź. b., 3 paź. kr.
Pyskowice (Peiskretscham) 12 lut. b., 30 kw. kr. b., 20 sierp. kr. b., 24 wrz. b., 12 list. kr. b.
Racibórz 8 stycz. b., 5 mar. kr. b., 17 maja w., 11 czer. b., 20 sierp. kr. b., 4 paź. w., 26 list. kr. b.
Rybnik 21 stycz. b., 8 kw. b., 9 kw. kr., 1 lip. b., 5 sierp. b., 6 sierp. kr., 23 wrz. b., 23 paź. b., 29 paź. kr.
Scinawa (Steinau) 7 lut. kr. b. k., 4 lipca b. k., 19 wrz. kr. b. k., 30 paź. kr. b. k.
Sosnowice (Kieferstädtel) 30 stycz. b., 3 kw. kr. b., 21 sierp. kr. b., 30 paź. kr. b., 11 grud. b.
Strzelce W. (Gross Strelitz) 17 st. kr. b., 14 mar. b., 27 czer. kr. b., 8 sierp. b., 3 paź. kr. b., 12 grud. b.
Strzelce Małe 4 kwiet. kr. b., 13 czer. b., 11 wrz. kr. b., 28 list. kr. b.
Sw. Anna (Annaberg) 11 czer. kr. b., 17 wrz. kr. b.
Szurgoszcz (Schurgast) 28 lut. kr. b., 2 maja kr. b., 12 wrz. kr. b., 21 list. kr. b.
Tarnowskie góry (Tarnowitz) 21 stycz. b., 4 mar. b., 5 mar. kr., 20 maja b., 8 lip. b., 9 wrz. b., 10 września kr., 25 listop. b., 26 listop. kr.

Toszek (Tost) 26 lut. b., 7 maja
kr. b., 13 sierp. kr. b., 22 paź.
kr. b., 10 grud. b.
Troppowitz 9 kw. kr. b., 25 czer.
kr. b., 1 paź. kr. b.
Wjazd 11 lut. b., 26 mar. kr. b.,
27 maja b., 22 lip. b., 30 wrz.
kr. b., 2 grud. b.
Wielowieś (Langendorf) 27 mar.
krb., 28 sierp. krb., 4 grud. krb.
Wladzin (Bladen) 25 lut. kr., 3 cz.
kr., 23 wrz. kr., 2 grud. kr.
Włodzisław (Loslau) 19 mar. b.,
20 mar. kr., 4 czer. b., 13 sierp.
b., 1 paź. b., 2 paź. kr., 10 grud.
b., 11 grud. kr.
Wolczyn (Konstadt) 1 kw. kr. b.,

1 lip. kr. b., 13 sierp. b., 7 paź.
kr. b., 5 list. b., 9 grud. len.
Wozniki 7 stycz., 26 mar., 17 czer.,
28 paź. kr. b.
Zauditz 13 maja kr. b., 30 wrz. kr.
b., 11 list. kr. b.
Ziegenhals (Koziaszyja) 22 maja kr.
b., 28 sierp. kr. b., 9 paź. kr. b.
Zülc (Biały Solc) 14 mar. kr. b.,
20 maja b., 22 sierp. kr. b., 11
list. b., 19 grud. kr. b.
Żary (Sohrau) 16 stycz. b., 27 mar.
b., 28 mar. kr., 8 maja b., 3
lip. b., 4 lip. kr., 28 sierp. b.,
23 paź. b., 24 paź. kr., 4 grud.
b., 5 grud. kr.

3. W obwodzie rejencyi lignickiej.

Beuten (Bytom) 27 mar. b., 28
mar. kr., 26 czer. b., 27 czer. kr.,
28 sierp. b., 29 sierp. kr., 13
list. b., 14 list. kr.
Bolesław (Bunzlau) 11 mar. kr. b.,
12 mar. kr., 6 maja kr. b., 7
maja kr., 12 sierp. kr. b., 13
sierp. kr., 4 list. kr. b., 5 list. kr.
Bolkenhain 7 stycz. kr., 15 kwiet.
kr., 16 kwiet. kr. b., 3 czer. kr.,
29 lip. kr., 7 paźdz. kr., 8 paźdz.
kr. b.
Bukowa (Lüben) 6 mar. kr. b., 7
mar. kr., 19 czer. kr. b., 20 czer.
kr., 11 wrz. kr. b., 12 czer. kr.,
20 list. kr. b., 21 list. b.
Czybela 11 czer. krb., 14 paź. krb.
Debice (Daubitz) 1 kw. kr. b., 2
lip. kr. b., 7 paź. kr. b.
Dierża (Diehsa) 23 kw. kr. b., 8
lip. krb., 9 wrz. krb., 9 grud. krb.
Freiwaldau 26 mar. kr., 17 sierp. kr.
Friedeberg 8 kw. kr., 9 kw. kr. b.,
22 lip. kr., 23 lip. kr. b., 2 wrz.
kr., 3 wrz. kr. b., 21 paźdz. kr.,
22 paźdz. kr. b.
Głogów (Glogau) 7 maja kr. b., 8
maja 2 dni kr., 28 maja w., 20
sierp. kr. b., 21 sierp. 2 dni kr.,
26 list. kr. b., 27 list. 2 dni kr.
Goldberg 7 stycz. kr., 8 stycz. kr.
b., 29 kw. kr., 30 kw. kr. b., 8
lip. kr., 9 lip. kr. b., 28 paź. kr.,
29 paź. kr. b.
Greifenberg 4 mar. kr., 5 mar. kr.
k., 31 maja kr., 1 czer. kr. b.,
5 sierp. kr., 6 sierp. kr. b., 11
list. kr., 12 list. kr. b.

Hainau 10 stycz. kr. b., 2 maja kr.
b., 8 sierp. krb., 10 paźdz. krb.
Halbau 2 kw. kr. b., 24 czer. kr.
b., 16 sierp. b., 27 wrz. kr. b.,
18 grud. kr.
Hirschberg 7 mar. b., 3 czer. kr.,
4 czer. kr. b., 19 sierp. kr., 20
sierp. kr. b., 18 list. kr., 19 list.
kr. b.
Jawór (Jauer) 1 kw. 2 dni kr., 3
kwiet. kr. b., 24 czer. 2 dni kr.,
26 czer. kr. b., 23 wrz. 2 dni kr.,
25 wrz. kr. b., 2 grud. 2 dni kr.,
4 grud. kr. b.
Konotop 1 maja, 9 wrz., 2 grud.
kr. b.
Kotzenau 25 mar. kr. b., 19 sierp.
kr. b., 25 list. kr. b.
Kožuchów (Freistadt) 11 mar. kr.
k., 12 mar. kr. b., 17 czer. kr.
k., 18 czer. kr. b., 7 paź. kr. k.,
8 paź. kr. b.
Kuttlau 11 kw. kr. b., 4 lip. kr.
b., 10 paź. kr. b.
Landeshut 13 maja kr., 14 maja kr.
b., 25 czer. b., 3 wrz. b., 4 list.
kr., 5 list. kr. b.
Leipaer Heidehaus 13 maja kr.,
28 paź. kr.
Libawa (Liebau) 29 kw. kr. b., 30
kw. kr., 26 sierp. kr. b., 27 sierp.
kr., 28 paź. kr. b., 29 paźdz. kr.
Liebenthal 14 stycz. gołbie kr. 2
dni, 6 maja 2 dni kr., 8 lip. kr.
2 dni, 21 paź. kr. 2 dni.
Lignica (Liegnitz) 4 lut. kr. b., 5
lut. 2 dni kr., 6 maja kr. b., 7
maja 2 dni kr., 4 czer. w., 5

sierp. b. kr., 6 sierp. 2 dni kr.,
4 list. kr. b., 5 list. 2 dni kr.
Lohsa 12 mar., 20 sierp., 12 list.
kr. b.
Lorenzdorf 26 mar. kr. b., 27 sierp.
kr. b., 12 list. kr. b.
Löwenberg 21 stycz. kr., 22 stycz.
kr. b., 27 maja kr., 28 maja kr.
b., 22 lip. b., 14 paź. kr., 15
paź. kr. b.
Lubań (Lauban) 28 stycz. kr. b.,
29 stycz. kr. 2 dni, 6 mar. b., 1
lip. kr. b., 2 lip. kr. 2 dni, 26
sierp. kr. b., 27 sierp. 2 dni kr.,
13 list. b.
Marklissa 1 kw. kr. b., 17 czer. kr.
b., 30 wrz. kr. b.
Miedzianagóra (Kupferberg) 7 maja
kr. b., 16 lip. kr. b., 17 wrz. kr.
b., 26 list. kr. b.
Muzaków (Muskau) 8 kw. kr. b.,
17 czer. kr. b., 5 wrz. kr. b.,
16 grud. kr. b.
Naumburg n. B. pow. żegański 8
kw. kr. b., 13 maja b., 1 lip. kr.
b., 27 lip. b., 26 sierp. kr. b.,
21 paź. kr. b., 20 grud. kr.
Naumburg n. Q. pow. bolesławski
9 kw., 28 maja, 23 lip., 24 wrz.,
5 grud. kr. b.
Neusalz n. O., 29 kwiet. 2 dni kr.,
19 sierp. 2 dni kr., 18 list. 2
dni kr.
Nowemiasto (Neustädtel) 24 kwiet.
b., 25 kw. kr., 4 wrz. b., 5 wrz.
kr., 30 paź. b., 31 paź. kr.
Parłowice (Parchwitz) 25 lut. kr.
b., 26 lut. kr., 20 maja kr. b.,
21 maja kr., 7 paź. kr. b., 8 paź.
kr., 25 list. kr. b., 26 list. kr.
Partwitz Gross 6 mar. b., 24 kw. b.,
19 czer. b., 11 wrz. b.
Podróżo 17 kw., 5 czer., 7 sierp.,
23 paź. kr. b.
Polkwitz 4 lut. kr. b., 5 lut. kr., 3
czer. kr. b., 4 czer. kr., 15 lip.
kr. b., 16 lip. kr., 23 wrz. kr.
b., 24 wrz. kr., 18 list. kr. b.,
19 list. kr.
Przemysław (Primkenau) 6 kw. b.,
8 kw. kr., 18 maja b., 6 lip. b.,
8 lip. kr., 7 wrz. b., 9 wrz. kr.,
9 list. b., 11 list. kr.
Przewóz (Priebus) 18 mar. kr. b.,
31 maja kr. b., 26 lip. b., 2 wrz.
kr. b., 30 list. kr. b.
Quaritz 12 mar. kr., 22 czer. b.,
5 list. kr.

Radmeritz 20 maja krb., 21 maja
kr., 21 paź. krb., 22 paź. kr.
Reichenbach 1 kw. kr. b., 2 kw.
kr., 1 lip. kr. b., 2 lip. kr., 16
wrz. kr. b., 17 wrz. kr., 11 list.
kr. b., 12 list. kr.
Reichwalde 25 mar. kr. b., 24 czer.
kr. b., 21 paź. kr. b.
Rothenburg n. O. 10 kw. 2 dni kr.
b., 3 lip. 2 dni kr. b., 18 wrz.
2 dni kr. b., 18 grud. kr. b., 2 dni.
Rothenburg n. L., 18 mar. kr. b., 1
lip. kr. b., 18 list. kr. b.
Rothwasser 27 mar., 22 maja, 14
sierp., 9 paź. kr.
Rudelsdorf 17 czer. kr. b., 5 sierp.
kr. b.
Rudelstadt 8 kw. kr. b., 27 maja
kr. b., 5 sierp. kr. b., 14 paź.
kr. b.
Ruhland 4 stycz. b., 8 lut. b., 26
mar. b., 27 mar. kr., 5 kw. b.,
21 maja b., 22 maja kr., 7 czer.
b., 5 lip. b., 17 sierp. b., 19
sierp. kr. 6 wrz. b., 4 paź. b., 2
list. b., 4 list. kr., 6 grud. b., 18
grud. kr.
Schmiedeberg 9 kw. kr., 10 kw. kr.
b., 25 czer. kr., 26 czer. kr. b.,
17 wrz. kr., 18 wrz. kr. b., 26
listop. kr., 27 listop. kr. b.
Schömberg 20 maja 2 dni kr., 22
lip. 2 dni kr., 21 paź. 2 dni kr.
Schönau 23 kw. kr., 24 kw. kr. b.,
1 lip. kr., 2 lip. kr. b., 30 wrz.
kr., 1 paź. kr. b., 9 grud. kr., 10
gr. kr. b.
Schönberg 11 mar. kr. b., 12 mar.
kr. 6 maja kr. b., 7 maja kr., 15
lip. kr. b., 16 lip. kr., 16 wrz.
kr. b., 17 wrz. kr., 4 list. kr. b.,
5 list. kr.
Seidenberg (Zawidów) 13 maja kr.
b., 14 maja kr., 29 lip. kr. b.,
30 lip. kr., 23 wrz. kr. b., 24
wrz. kr., 9 gr. kr. b., 10 gr. kr.
Sława (Schlawa) 25 lut. kr. b., 27
maja kr. b., 26 sierp. kr. b., 4
list. len. konopie, 11 list. kr. b.
Siegersdorf 3 maja kr. b., 23 sierp.
kr. b., 4 paź. kr. b., 13 gr. kr. b.
Sprotawa (Sprottan) 1 kw. kr. b.,
2 kw. kr., 27 maja kr. b., 28 maja
kr., 7 paź. kr. b., 8 paź. kr.
Wartenberg Deutsch 5 mar. kr. b.,
14 maja kr. b., 10 wrz. kr. b., 12
li t. kr. b., 17 grud. kr.
Wiednitz 29 maja kr. b., 7 sierp.
kr. b., 9 paź. kr. b.

Wiegandsthal 29 kwiet. kr., 30 kw. kr. b., 8 lip. kr., 9 lip. kr. b., 23 wrz. kr., 24 wrz. kr. b.
 Wittichenau 25 lut. b. 15 kw. kr. b., 13 maja b., 11 czer. kr. b., 5 sierp. kr. b., 7 paź. kr. b., 25 list. b., 23 grud. kr. b.
 Wleń (Lähn) 27 lut. kr. gołębie, 28 lut. kr., 8 maja 2 dni kr., 24 lip. 2 dni kr., 23 paź. 2 dni kr.
 Wojerzec (Hoyerswerda) 4 mar. kr. b., 8 kw. b., 20 maja kr. b., 25 maja i 28 wrz. welfa, 24 czer. b., 26 sierp. b., 23 wrz. kr. b., 14 grud. kr. b.
 Zabór (Saabor) 11 kw., 4 lip., 9 paź., 5 grud. kr. b. len.

Zgorzelice (Görlitz) 11 lut. kr. b., 12 lut. 3 dni kr., 15 lut. garnki, 11 kw. b., 24 czer. kr. b., 25 czer. 3 dni kr., 28 czer. garnki, 19 sierp. kr. b., 20 sierp. 3 dni kr., 23 sierp. garnki.

Zielonagóra (Grünberg) 7 stycz. kr. b., 8 stycz. kr., 29 kw. b., 12 czer. kr. b., 13 czer. kr., 29 lip. kr. b., 30 lip. kr., 30 wrz. kr. b., 1 paź. kr.

Zegan (Sagan) 4 mar. kr. b., 5 mar. kr., 6 maja kr. b., 7 maja kr., 12 sierp. kr. b., 13 sierp. kr., 14 paź. kr. b., 15 paź. kr.

V. Śląsk austriacki.

Jarmarki okręgu ciechynskiego i pogranicznych miast.

Ciechyn: w pierwszy poniedziałek marca, w trzeci poniedziałek czerw., w drugi poniedziałek września, w drugi poniedziałek listopada. Przypadnie w który poniedziałek, jako dnia jarmarku głównego, lub wtorek jako podjarmarku jakie święto, natenczas jarmark główny odbydzie się we środę. Oprócz tego odbywa się pierwszego poniedziałku każdego miesiąca — a jeżeli święto przypadnie, to następnego dnia roboczego — tudzież przy sposobności każdego jarmarku, a mianowicie pierwszego dnia targ na bydło i konie.

Bielsto: 9, 10 i 11 marca po św. Janie, 15 września, na Mikołaja, zowse w poniedziałek przypadający. Jarmarki na wełne: 22 maja, 10 paź. Na bydło: w poniedziałek po św. Trójcy, na św. Jana, na św. Jakóba, 15 września.

Bogumin: na św. Adelgunde, w poniedziałek po 2 niedzieli po Bielsk. na nawiedzenie P. M., na Michała. Na konie i bydło w dniu przed każdym jarmarkiem. Główne targi tygod.: w środę przed Bielsk., przed święt., przed Bożem narodziem.

Grzydel: w poniedziałek, po trzech królach, w poniedziałek, przed ś. Józefem, w poniedziałek, po św. Filipie i Jakóbie, w poniedziałek, przed ś. Janem chrzci., na św. Jakóba, w poniedziałek, po św. Michale, w poniedziałek, przed ś. Katerzyną. Dwa dni przed każdym jarmarkiem

targ na konie i bydło. Targi tygodniowe co poniedziałek i piątek.

Grzybat: na nawrócenie ś. Pawła, w środę przed świętą niedziela, w pon. po niedz. 6 po Bielsk., we wtorek przed ś. Bartk., na ś. Szymona i Judy. Targ tygodniowy we wtorek.

Ślebna: w poniedziałek po trzech królach, we wtorek po Gromniczej, w dzień św. Mateusza apostoła, w poniedziałek po niedzieli świętej, w pon. po Bielskoczu, w poniedziałek po Zielonych Świątk., w pon. po ś. Zanie chrzci., w dzień ś. Maryi Magdaleny, w dzień ś. Bartłomieja jarmark na konie przez 8 dni, w pon. po św. Mateusza, w poniedziałek po wszystkich świętych, w dz. ś. Barbary, w pon. przed Bożem Narodz., prócz tego co wtorki targi tygodniowe.

Jabłonków: w poniedziałek, po nawróceniu ś. Pawła, w poniedziałek, po przewod. niedzieli, po ś. Filipie i Jakóbie, w poniedziałek, po ś. Jak. apost., w pon. po ś. Szym. i Judy. Targ tygod. we wtorek.

Ligotka: Targi na bydło: 1 na wiosnę w poniedziałek po św. Jerzym, 2 w poniedziałek, przed ś. Zadwiga.

Stoczów: w czwartek po niedz. mięsojusznej, po Wniebowz. Pańsk., na Bartk., na ś. Marcina. Wielkie targi tygod. w następne czwartki: przed Bielsk., po Bożem Ciel., po św. Michale, przed Bożem narodz. Targ

na bydło przed każdym jarmarkiem i wielkim targiem tygodniowym.

Strumień: we wtorek po Nowym roku, na ś. Jerzego, w poniedziałek po ś. Jakóbie, na ś. Michała. Na bydło przed każdym jarmarkiem. Targ tygodniowy co piątek.

Ustron: 12 marca, 26 czerwca w poniedziałek przed ś. Michałem. Targ tygodniowy w poniedziałek.

Wisła: We środę po 24 kwietnia; w pierwszą środę lipca; we środę po 15 października.

Zabrzeg: targ tygodniowy co wtorek.

Opawa: 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 list. Każdy z tych jarmarków trwa 8 dni od piątku do drugiej soboty. Targi na bydło: za tydzień po św. Trójcy, za tydzień po ś. Janie Chrzc., za tydzień po ś. Jakóbie, za tydzień po narodz. P. Maryi. Na wełnę: 6 maja, 29 września, każdy 8 dni.

Abrechcice: w poniedziałek po trzech królach, we wtorek po niedzieli białej, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu P. Maryi, w poniedziałek po ś. Jakóbie. Targ tygodniowy każdą środę; a jeżeli święto przypadnie, to dnia następnego.

Benechów: w pierwszym poniedziałku po postny, we wtorek po ś. Piotrze i Pawle, w poniedziałek przed ś. Józefem, we wtorek po ś. Katarzynie.

Bielowice: w drugim czwartku po postu, na ś. Józefie, na ś. Mikołaju. Targi na bydło: w czwartek przed Wniebowstąpieniem pańskim, w czwartek po Bożem Ciele.

Bruntal: zawsze w poniedziałek: po Nowym roku, po niedzieli suchej, po ś. Jerzym, po ś. Makgorzu, po ś. Marcynie.

Gradec: w poniedziałek przed Wielką, w poniedziałek po Bożem Ciele, na św. Jakóba w poniedziałek po ś. Michała, na Młodzianki.

Grabina: na nasłubienie P. M., 19 marca, 16 maja, 2 lipca w poniedziałek po narodz. P. M., na Szymona i Judy.

Karniów: po niedzieli suchej, po niedzieli 6 po Wielką, w poniedziałek po nawiedzi. P. M., w poniedziałek po narodz. P. M., w poniedziałek po ofiar. P. M. Targi na bydło: w poniedziałek po świętej niedzieli, w poniedziałek po ś. Makgorzu, w poniedziałek po ś. Barcku, w poniedziałek po ś. Mikołaju.

Klimkowice: w poniedziałek przed ś. Walentym, po niedzieli środopostu, w

poniedziałek po św. Trójcy, na ś. Wawrzynca, na ś. Katarzynie. Targi na bydło: na ś. Filipa i Jakóba, na ś. Wacława.

Ordyn: w poniedziałek przed Erzema Królami, po niedzieli przewod., w poniedziałek po Sanem Chrzcicielem, w poniedziałek po podniesieniu krzyża ś.

Witów: w ostatni czwartek lutego, we czwartek przed Ziel. Ś., w pierwszym czwartku sierpnia, w 4 czwartku września, w drugim czwartku listopada. Na bydło w dzień przed każdym jarmarkiem.

Morawka-Dstrawa: we czwartek po Nowym roku, we czwartek po P. M. Gromniczym, w poniedziałek po Subilate, we wtorek po ś. Wicie, we wtorek po Rozesłaniu, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu P. M., w poniedziałek po ś. Pawle, w poniedziałek po ś. Łucy, oraz i na bydło.

Mistek: w ostatni czwartek miesiąca, w czwartek przed świętą niedziela, w czwartek po Bożem Ciele, w czwartek po Wnieb. P. M. Targ na konie i bydło w czwartek przed Wnieb. Świętymi.

Brunsbereg: w piątek przed świętą niedziela, we wtorek przed Wnieb. P. M., we wtorek po ś. Katarzynie.

Fulnek: we wtorek przed świętą niedziela, w poniedziałek po nawiedzi. P. M., po ś. Franc. Ser., po ś. Barbarze. Targi na wełnę: 1 cz. 9 paź.

Frankstadt: we wtorek po Nowym roku, we wtorek po niedzieli przewod., we wtorek po ś. Janie Chrzc., we wtorek po ś. Wacławie. Na bydło przed każdym jarmarkiem.

Granicz: 29 marca, w poniedziałek po ś. Jakóbie starzym, we wtorek po ś. Michała, we wtorek po ś. Barbarze.

Nowy Ticzyn: zawsze we środę: przed nawróc. Pawła, przed ś. Grzegorzem, po ś. Wawrzynicu, przed ś. Szymonem i Judą. Targi na wełnę: w pierwszym poniedziałku czerwca, w drugim poniedziałku października.

Pasłów: na ś. Jerzym, we wtorek przed narodz. P. M., w poniedziałek po ś. Łukaszu ewangelistę.

Przybór: w poniedziałek przed Gromnicą, w poniedziałek przed ś. Filipem i Jakóbem, w poniedziałek przed ś. Jakóblem starzym, w poniedziałek przed ś. Józefem, w poniedziałek przed ś. Józefem. Targ na wełnę we wtorek przed ś.

Filipem i Jakóben, we wtorek po
narodz. P. M. Na bydło w pon.
po niedzieli białej, w poniedz. po ś.
Wicie, w poniedz. po narodzeniu

Pauny Maryi, w poniedz. po ś.
Marcinie.

Sztramberg: po 3 niedzieli postnej,
po Bożem Ciele, po ś. Bartłomieju,
po św. Marcynie, zawsze w środę.



Doktor Kumbarcuś.

Świązka roczna

kalendarza ewanigelicko=polskiego

na rok

1889,

zawierająca w sobie

powieści, poematy, bajki, rozmaite wiadomości pouczające, anegdoty i żarty,

ułożył

Jan Karól Sembrzycki

w Tyłży (Tilsit, Ostpreußen),

Członek Towarzystwa Przyjaciół Starożytności „Prussia“ w Królewcu, członek Towarzystwa Litewskiego Literackiego w Tyłży, oraz członek Towarzystwa Konserwatywnego dla Prus Wschodnich.

.....
Rocznik czwarty.
.....

W Torunii.

Drukiem i nakładem Ernesta Lambeda.



„Aniołci z nieba zstąpił,
 Pasterzom w polu zjawił,
 Ż się Chrystus narodził,
 Anioły rozweselił.“

Kancyonat pruski, numer pieśni 33.

Laska i Pokój
 od Boga Ojca naszego
 i od Pana Jezusa Chrystusa
 niech będzie ze wszystkimi
 czytelnikami!

Pieśń o Słowie Bożem.

Nóta: „Ach mój Panie.“

1. Bóg ma zbroia!
 Dusza moja
 Ma usać słowu jego.
 Nie w światłości,
 Lecz w ufności
 Znam Cię tu, Boga swego.
2. Twe prawdziwe
 Słowo żywe,
 Niech doznam mocy jego.
 Naśmieranie
 Niechaj, Panie,
 Nie zwiedzie mnie od niego.
3. Odbież światłości,
 Znajomości
 Nabyć, krom słowa twego
 Nie wiedziałbym,
 Ani znałbym,
 Jak czcić Cię, Boga swego.
4. Z słowa twego
 Ducha mego
 Nieśmiertelność poznaję;
 Czas ten życia
 Do przebycia
 Dany na wieczne kraje.
5. Rady wiecznej
 I serdecznej
 Litości dla grzesznego
 Nie poznałbym,
 Nie uznałbym
 Bez światła słowa twego.

6. Już bez trwogi,
Boże drogi,
Za grzechy pokutuję,
Dobrze duszy
Duch twój tufy *),
Ześ mym Diczem, zwiastuje.
7. Odnowić się,
Poświęcić się
Mam na zbawienie moje.
Me staranie
Marne, Panie!
Moc baje słowo twoje.
8. Niech światłości
Z radości
Nabiorę z słowa twego;
A zbawienie
Posilenie
Mam do życia wiecznego.

*) Nadzieję uczyni.

Uwaga. Pieśń powyższa ułożoną została w języku niemieckim przez profesora Krystyan Fürchtegott Sellert w Lipsku (urodził się 1716, umarł 1769); początek jej brzmi w języku owym: „Gott ist mein Hort und auf sein Wort soll meine Seele trauen.“ Pieśń ta stoi też w nowym niemieckim lancyonale dla Prus Wschodnich i Zachodnich pod numerem 180. Na polski język przetłumaczył ją D. Szcze pan Wannowski, kaznodziej polski reformowany w Królewcu (urodzony 1749 w Polsce, umarł 1812.)



Modlitwa.



Wszystomocny Boże! Tyś jest Bóg miłosierny, łaskawy, dobry, długo cierpliw, nierychły ku gniewu, łitościwy nad karaniem, hojny w miłości, żałośliwy z każdego utrapienia, co wszystko w tem pokazuje się, że śmierci nie pożądaś grzesznego człowieka, lecz aby się nawrócił. Ty sam, miły Panie, wzywaś nas do pokuty przez Ducha świętego, przez krzyż, który na nas dopuśczaś, i przez ewangielii świętej opowiadanie: Ty nam długo cierpiś, czekając naszego uznania i nawrócenia. Ty sam, Panie niebieski, grzechy odpuśczaś. A tak Cię pokornie prosimy: naucz nas tego, jakobyśmy od grzechów powstać mogli. Nawróć nas Ty Sam do Siebie, a

będziemy nawróceni; uzdrow nas od grzechów naszych, a będziemy uleczeni; obrzeź serca nasze, a będziemy Cię szukać przez prawdziwą pokutę; pomóż nam powstać z grzechów naszych, wlej pokutę w serca nasze, szukaj nas Sam, a będziemy znaleźieni — bośmy są jako owce stracone i zgubione. Dmujże nas od grzechów naszych, odpuśćże i kają (karę) za grzechy nasze. Stwórz w nas serce czyste. Ducha Twego od nas nie odejmuj, nie odrzucaj nas od obliczności Swojej. O miły Panie, wejrzyj na nas okiem miłosiernym, jakoś wejrzał na Magdalenę pokutnicę i Dawida za grzechy żakującego i na Piotra płaczącego, tak i na nas wejrzyj. Prosimy Cię, nie pamiętaj złości naszych, którychśmy się dopuśczeni od młodości naszej aż do czasu dzisiejszego; zmiłuj się nad nami, nasz Panie, zmiłuj się a daruj nam łaskę Swoją Świętą. A pókiśmy jeno żywi uczyni to, abyśmy za grzechy nasze pokutowali i pokuty nie odkładali, na śmierć się nagotowali. Uczyniże to, Boże nasz, o co Cię prosimy. Amen.

(Z „Modlitewnika dla Ewangelistów“
A. Sozańskiego; modlitwa ułożoną została
już r. 1602 przez Krzysztofa Kraińskiego.)

Jak wieśniak wieśczanina uleczył.

Powiaśka ułożona według niemieckiego
przez J. K. Sembrzyckiego.

Przed około trzydziestu laty założył w jednym wielkim mieście młody kupiec Mejer małą fabrykę sukna, oraz obok niej kram, w którym handlował swemi wyrobami sukniennymi i płóciennymi. W początku jakoś ciężko tylko mu się wiodło, ale będąc doskonałym wzorowym kupcem i żyjąc skromnie i oszczędnie, zdołał z czasem zbierać mały zapas pieniędzy i mógł fabrykę swoją powiększyć, co też było potrzebnem; bo dobrocią swych towarów użyłkaf był dużo odbiorców w różnych częściach kraju. W tym czasie zrobił przypadkowo znajomość młodej pięknej panny pobożnego serca i łagodnych obyczajów, która była córką majątnego browarza (piwowara). Mejer prosił starego Dantelczyka — tak bowiem ojciec panny się nazywał — o rękę córki, a browarz mu jej nie odmówił, widząc zdolność i gospodarność zięcia swego. Wkrótce odbyło się wesele,

młoda żona przyniosła Mejerowi w dom kilka tysięcy talarów posagu, tak że on teraz mógł fabrykę swoją jeszcze więcej rozszerzyć i prowadzić handel futnem we wielkich rozmiarach. Ale też dzień i noc był czynnym, wszędzie doglądał, wszędzie sam współpracował, a wobec żony był najlepszym, najserdeczniejszym mężem.



Kupiec Mejer w swym biurze.

Wtedy przyszła wojna przeciw Napoleonowi III., a po jej szczęśliwym i zwyciężkim ukończeniu nastąpiły owe sławne czasy, gdzie w całym kraju panowała obfitość pieniędzy i wskutek tego handel, rzemiosła, fabryki niezmiernie były ożywione. Mejer, jako mądry człowiek, uniał korzystać z tej chwili nalezycie, ale i ostrożnie; po kilku latach był milionerem i posiadał oprócz wysokiego orderu tytuł radcy komercyjnego.

Ale jednak pan radca komercyjny Mejer był użyłk na majątku i sławie, tyle też był stracił na zdrowiu. A inaczej też być nie mogło; te ciągłe, nieustanne prace i spekulacje, ta pospieszna pogoń za szczęściem i zarobkiem, te wzruszenia duchowe, z tem wysiłkiem połączone — musiały z biegiem czasu zgubny wpływ wywierać na ciało jego i duszę. Nic bogatemu kupcowi nie sma-

łowało, każdy rozruch na ulicy go przestrafił; wszędzie i we wszystkich znalazł przyczynę do gniewu i do gorzkich słów — jednym słowem plagą był dla wszystkich, którzy mieli z nim do czynienia, przedewszystkiem dla żony. W gruncie serca wprawdzie kochał ją tak samo jak w dawniejszych czasach, ale mimo to teraz prawie co dzień łzy jej wyciskał, a cicha kobieta wszystko sama musiała cierpieć i wytrzymować; bo dzieci już nie żyły w domu rodzicielskim: syn był porucznikiem (lejtnantem) w jednym pułku ułanów, z córką zaś był się ożenił właściciel dóbr rycerskich baron Skudajski na Terzycach. Najgorzej było, że żaden lekarz nie mógł uleczyć chorego milionera — nie dziw, gdyż nie uważał na przepisy doktorów, często nawet to właśnie uczynił, co wręcz mu byli zakazali — co rok więc miał innego doktora, co rok pojechał do innych wód zdrowotnych, a co rok czuł się mizerniej.

Pewnego dnia przed południem był radzca komercyjny zrobić przechadzkę przez obšerne gmachy fabryki swojej, a powróconemu do swego mieszkania zdawało się, jak gdyby się czuł trochę głodnym; kazał więc przynieść sobie smaczne śniadanie. Ale otóż znowu nic nie było. Wino zdawało mu się być kwaśnem, a pieczeń twardą i bez smaku; ledwie że kucharzowi, który mu był przyniósł potrawy, nie rzucił talerz na głowę. Błady, marlotny, znużony, leżał na kanapie (po niem. Sofa), gdy służący wstąpił i meldował, że gospodarz Mrówka z Nowejwsi stoi w przedsiionku i życzy donieść coś panu radzcy.

Mrówka był radzcy komercyjnemu dobrze znany; bo w czasach, gdy ten fabrykę swoją jeszcze w ścuplejŝy sposób prowadził, służył mu był za woźnicę, mianowicie co tydzień przewoził był jego towary do okolicznych miasteczek i wsiów kościelnych, gdzie Mejer miał odbiorców — a fabrykant poznał go był przy tej sposobności jako człowieka bardzo wiernego i poczciwego. Gdy więc teraz służący mu meldował dawniejszego woźnicę, natychmiast kazał go przypuścić do siebie.

„Daj Boże dobry dzień, panie radzco komercyjny!“ mówił Mrówka wstąpiwszy do pokoju — a był to taki prawdziwy gospodarz mazurski, że aż radość nań patrzeć: wysoki, barczysty, buty miał długie aż po kolana, długą barą sułmanę herokim pasem zawiązaną, a kółpał z baranków i tęgi bicz w ręku.

— „Pan Bóg zapłać, Mrówko!“ podziękował radzca komercyjny. „Zaś się macie?“

„O, dobrze się mam dotychczas, Bogu dzięki, Dobrodziejku!” odpowiedział wesołym tonem Mrówka. „Ale Pan, jak mi się zdaje bardzo mizernie wygląda, a przecież w owym czasie, jakem wozik dla Pana, był Pan zdrow jak rybka. Dalibóg, talarabym dziś nie dał za zdrowie Pańskie!”

— „No, tego nie potrzebujecie mi tu mówić tak prosto i otwarcie!” mruknął kupiec.

„Ależ, przepraszam, Panie Dobrodziejku, jam to mówił tylko, bo mię to boli, że Pan tak chory; bo życzę Panu z serca zdrowia i czerstwości. Na jaką chorobę Pan radzca cierpi? Możebym ja wiedział jaki środek przeciw temu!”

— „Di, co Wy myślicie!” rzekł kupiec. „Dziesięciu doktorów już miałem, a żaden z nich nie był w stanie mię uleczyć. A przecież używali wszystkich środków, o których tylko świat wie! Teraz nawet z kucharzem moim się umówili, że liche potrawy mi daje! Otóż, ta pieczeń — twarda jak skóra! A to wino — spirytus z sokiem wiśniowym; spróbujcie tylko!”

Tego, rozumie się, potrzebował radzca komercyjny Mrówce dwa razy nie mówić; bo nam wieśniakom nie często to się zdarza, że wino pić możemy. Gospodarz wziął flaszę, wlał sobie kieliszek wina i wypił, poczem zaraz drugi raz sobie nalał i też wypił z zadowoleniem.

— „No, nie prawda, czysty maltiniak!? pytał kupiec.

„A to, Panie radzco, jak mnie się zdaje, możnaby było winito to pijać! Ale, jeżeli Pan pozwoli, to wezmę teraz kawałek pieczeni; bo tak na czczo pić wino takie mocne, mogłoby szkodzić może!” Co mówiący wziął się do półmiski, a jak zaczął pieczeń krajać i jeść, to i po paru minutach prawie kości same leżały na talerzu. Oczywiście mięso tak bardzo twarde być nie musiało!

Radzca komercyjny patrzył na gospodarza z podziwieniem. „O, gdybym choć raz tylko tak smacznie jeść mógł, jak Wy; gdyby choć raz tylko jedzenie tak mi smakowało!” westchnął i zaczął narzekać, że w żołądku ma bóle i rznięcie, że nie dobrze strawić może, że te i owe potrawy dla niego są za ciężkie, że ciągle czuje się zmęczonym a mimo to spać w nocy nie może, i tak dalej cały rejestr chorób i dolegliwości wyliczył.

„Panie radzco komercyjny!” mówił nagle Mrówka, jeść przestawiaj. „Wie Pan, -- zdaje mi się, że ja już poznałem chorobę Pana i jej przyczynę, a mam przekonanie, że ja mogę uleczyć Pana.

My ludzie na wsi często umiemy sobie dać radę środkami domowymi, gdzie żadne lekarstwo z apteki nic nie pomogło; nawet zdarzyło się, że doktorowie już mówili o chorym: ten człek umrzeć musi — a przybyła kobieta, która dobre leki wiedziała, i go uzdrowiła.“

— „O, Wy żartujecie!“ rzekł kupiec.

„Broni Boże, jakbym śmiał żartować z Pana radzcy! Nie to śczerość, co mówiłem!“

— „No, Mrówko,“ wołał teraz chory kupiec, „kiedy mię uleczycie, zapłacę Wam tysiąc talarów, — a to słowo, Mróweczko! Ale mówcie jeno, jak myślicie, z jakiej przyczyny choroba moja powstała?“

„O, Panie radzco, musi jeszcze pozostać moja tajemnica. Wreście przybyłem tu dziś w sprawach pieniężnych. Chcę bowiem kawał roli dokupić do mego gruntu i potrzebuję na to pięćset talarów; proszę więc Pana radzcy pożyczyc mi te pieniądze. Pan radzca komercyjny przecież mię zna zdawna i pewnym być może, że wiernie oddam na czas z czynszem.“

Markotny kupiec Mrówce z pewnością by był odmówił pożyczkę; teraz jednak, ponieważ gospodarz był przyrzekł go uleczyć, nie śmiał jego prośbę odrzucić, lecz napisał kilka słów na kartce papieru i mówił: „Dobrze! Macie dostać, czego potrzebujecie. Tu, weźcie tylko ten listek i oddajcie go w biurze kaszjerowi mojemu. Ale teraz mówcie, jak to robić chcemy z kuracją.“

„Najprzód jeszcze raz zapewniam, że bez wątpienia ulecę Pana radzcy“, oświadczył Mrówko. „Abym jednak mógł szczęśliwie przeprowadzić kurację, musi Pan radzca komercyjny po pierwsze przybyć do mnie na cztery tygodnie i mieszkać na mojem wybudowaniu. Po drugie musi Pan dać mi przyrzeczenie, że Pan niewzbraniając się wszystko uczyni posłuszenie, co ja rozporządzę. Po trzecie nikt z rodziny Pana ani też z służących Pańskich nie ma odwiedzać Pana podczas tych czterech tygodni. Znaczej uleczenie Pana jest niemożliwe.“

Mejer namyślił się krótki czas, przechodząc przez pokój, potem stanął przed gospodarzem i rzekł: „Mrówko, to chcę wszystko uczynić lepiej być przez jeden miesiąc Waszym więźniem, jak dalej prowadzić takie psie życie. Słowo moje święte. Czy za tydzień przybyć do Was mogę?“

„Kiedy tylko Pan radzca chce!” odpowiedział gospodarz „Teraz w czerwcu i tak bujo roboty na polu nie mamy, więc to bardzo dobrze się trafi.”

— „Zgoda, Mrówko! Dnia szesnastego czerwca o dziewiątej rano przybędę do Nowejwsi i pozostanę u Was aż do szesnastego lipca. A tymczasem idźcie z Bogiem!”

„Z Bogiem, Panie radzco!” podziękował Mrówka i wyszedł; Mejer zaś udał się do żony, oznajmił jej, jakie ma przedsięwzięcie, a ona go pocieszyła, szczęścia mu życzyła i wyraziła nadzieję, że Pan Bóg mu da błogosławieństwo.



Mejer u żony.

*

*

*

Za tydzień, dnia szesnastego czerwca rano, państwo Mejer opuścili swój dom w mieście; pani, aby pojechać w odwiedzinę

do córki w Terzycach, on zaś, aby udać się według umowy do swego nowego lekarza w Nowejwsi. Gdy zajechał do niego i kuczer w bogatym mundurze zatrzymał śliczne kruczkare konie przed wybudowaniem, Mrówka już stał przed bramą, aby przywitać hanownego gościa.

„Co też Pan tam przyniósł ze sobą za duże kufry, skrzynki, paki i pudełka?” pytał Mrówka, gdy służący kupeca zaczął pakunek odpiąć od tylnej deski powozu.

— „D, mam tam różne rzeczy potrzebne dla mego urządzenia i do mojej wygody,” odpowiedział chory.

Mrówka nic na to nie odpowiedział, lecz wziął słabego meza za ramię i poprowadził go przez wschody do górnej izdebki, którą dla niego był przeznaczył. Ładny to był pokój, ale bardzo skromnie umeblowany. Stół, na którym biblia leżała, dwa zwyyczajne stołki z drzewa, łóżko z materacą, skórą wypchaną, i z wełnianą kołdrą do pokrycia, stara kanapa (po niemiedcu: Sofa), skórą obłożona, i zwierciadełko, na ścianie wiszące pod obrazem naszego cesarza — to było wszystko, co w nim się znajdowało, ale wszystko wyglądało bardzo czysto i ładnie, a okienko wyszło na sad owocowy, gdzie w wierzchołkach drzew ptaszeczki weselo śpiewały.

Milioner usiadł zmordowany na kanapie i żądał, aby Mrówka pakunki jego zaczął przynieść do izdebki. Gospodarz wyszedł i powrócił za parę minut z małym kufereczkiem pod pachą.

— „Co to ma znaczyć?” zaczął gniewnie chory. „Gdzie jest mój służący z rzeczami? Ma mi mój płaszczyk przynieść, oraz chce wypić kieliszek wina!”

„Długobym mógł wołać, nimby Pański służący się zjawił”, odpowiedział spokojnie gospodarz, „bo z kuczerem i całym powozem już przed kwadransiem (ćwierć godziny) objechał nazad do miasta.”

— „Czyś ty głupi, człeczko?” krzyknął milioner w największym gniewie.

„Gdzież mój pakunek, moje rzeczy? Moich rzeczy żądam, rozumiesz?”

„Wszystko precz wraz z powozem, przepraszam Pana. Mój sposób uleczenia jest taki, że do niego nie potrzebujemy tych wszystkich flaszek i flaszeczek, mydeł, maści, pigułek, poduszek, płaszczyków i tym podobnych rzeczy. Dla tego wybrałem z wszystkiego tylko to, czego Pan koniecznie potrzebuje: zapas bielizny w tym tu kufe-

reczku, parę dobrych butów, która stoi w kuchni, wreszcie tu te trzewiki domowe. Jest to moje prawo według naszego kontraktu! A teraz proszę Pana zżuć te cienkie, lakiem glansowane buty i za to obuć trzewiki."

Miljoner spojrział ukośnym wzrokiem na gospodarza. Mąż ten zdawał się mu być teraz zupełnie innym jak dawniej. Słowa jego, aczkolwiek grzeczne, brzmiały tak komenderująco, jak gdyby był rozkazującym panem, on zaś, miljoner Mejer, jego podwładnym, winnym postużeniem. Ale cóż miał zrobić? Westchnąwszy podał mu nogi; w okamgnieniu miał na nich zamiast butów trzewiki, a Mrówka wyśledził izdebki z butami w rękę.

Mejer czuł, że teraz doskonale jest w takim samym położeniu, jak więzień; bo bez butów, w takich trzewiakach domowych, haftowanych z różnobarwnej wełny. i o podobnych cienkich jak papier, nie mógł przecież wyjść z domu.

Po chwili gospodarz znów wstąpił mówiąc: „Jeżeli Panu się podoba, zrobimy teraz przechadzkę przez posiadłość moją. Zobaczysz Pan, jak pięknie ogród mój jest urządzony, a jak ślicznie wszystko stoi na polu; na ostatek pokazuje Panu stajnie i chlewy."

Mejer mrucnął coś po cichu, śledził jednak z nim, a po godzinie dopiero powrócił do izdebki swej strudzony i zmordowany. Tymczasem była dwunasta godzina, a gospodyni przyniosła mu obiad. Nakryła stół czystym śnieżnobiałym obrusem, postawiła nań terynę i talerz fajanzowy, położyła łyżkę, nóż i widelce, przyniosła świeżej wody w karafinte i wyšla, grzecznie gościa zaprosiwszy do jedzenia. Kupiec zaglądał do teryny. Zawierała zupę (rosół) z ryżem i sztukę pięknej wotowiny — on jednak, do innych potraw przyzwyczajony, nic nie jadł. Kawy po południu mu nie dano; zamiast tego przyniosł mu Mrówka buty, aby mógł z nim zrobić przechadzkę przez las, a jakkolwiek kupiec się gniewał, gospodarz śledził swoją drogą spokojnym krokiem, ciągle rozmawiając z chorym, chociaż ten w gniewie swoim często nawet odpowiedzi mu nie dawał. Gdyby powrócili, był już i czas do wieczerzy, a Mejer znalazł na stole dzbanek mleka i jajecznicę — ale nie jadł i nie pił, lecz spać się położył. Leżąc pierwszy raz na stomianej materacy, długi czas zasnąć nie mógł; bezsenność rzucił się wciąż z prawego боку na lewy i napowrót — dopiero gdy świtać zaczęło, lekkim snem został zdjęty.

Niedługo po piątej stał Mrówka przed kółkiem kupca i bez ogródki koldrę wziął mu precz.

— „Co to znów? Czyś dostał pomięśniania rozumu?“ krzyknął milioner ze snu się obudzivszy.

„Masa przechadzka poranna będzie dla Pana nader korzystną“, odpowiedział łagodnie nasz doktor Mrówka. „Za z żoną i dziećmi już od godziny jestem przy pracy. Proszę wstać — tam w kącie stoi święta woda do mycia i do picia. A potem bądź Pan tak łaskaw przyjsć do ogrodu — kasa już tam czeka.“

— „Co, kasa? kawy żądam!“

„Broń Boże; kasę Pan będzie jadł!“ rzekł Mrówka. „Za dziesięć minut przyjdę po Pana.“

Straszny to człowiek! — myślał milioner; ale cóż mógł przeciw niemu robić? Musiał z nim przechadzać się w ogrodzie, aż Mrówka go poprowadził do chłodniku, gdzie miśa furzącej kawy była postawioną na stole. Chcąc niechcąc wziął Mejer kilka kufel kawy, gdyż jego żółteń porządnie już kruczkał, a sam się dziwił, jak dobrze prosta ta potrawa mu smakowała. Ołoto dziesiątej dostał śłankę świeżego mleka, na obiad kłbki z kapustą i śłankę zwyczajnego piwa brunatnego, wieczorem ciepłego mleka, chleba z masłem i trochę twarogu.

Milioner ciągle o tem myślał, jakby się wy dostać mógł z tego padołu płaczu w Nowejwsi, a gdy dnia następnego dziewczynę Mrówki samą zastał w ogrodzie, przybiecał jej pięć talarów, gdyby mu przyniosła jego buty glansowane. Dziewczyna mówiła, że przyniesie, ale zamiast niej zjawił się Mrówka, któremu zaraz całą historiją była opowiedziała, i oświadczył wcale łagodnie Mejerowi czekającemu na powrót dziewczyny, że butów mu nie da, według kontraktu! — Tak więc musiał kupiec znosić twarogą kuracją, musiał robić z Mrówką co dzień dłuższe przechadzki po polach i w lesie, musiał wspólnie z nim drzewo rżnąć pilą i pracować w ogrodzie, a dostał tylko lekkich potraw, wody, mleka i piwa brunatnego.

Do czytania także nic nie miał; bo Mrówka trzymał tylko polsko-ewangelicką gazetę „Nowiny“ z Wrocławia, a Mejer nie umiał czytać po polsku, czego teraz bardzo żałował. Pozostała mu tylko biblia, która w jego izdebce na stoliku leżała. Milionerowi chodziło z nią w początku tak samo jak w pierwszych dniach z potrawami u Mrówki; jak te nie chciał jeść, tak w piśmie świętem

czytać nie chciał. Bóźniej jednak nie innego nie mając przeczytywał tu i owdzie po rozdziale, a im dłużej tem chętniej wzywał słowo Boże do ręki. Zajął rozmyślać, czy dotąd był żył według woli Boskiej, czy istotnie posiada głęboką wiarę w Jezusa Chrystusa, Pana naszego, a że wstydem sam sobie przyznać musiał, że bardzo wiele mu jeszcze braknie, aby być prawdziwym chrześcianinem. Zawstydzik go pod tym względem gospodarz Mrówka, który, jak to Mejer z codziennych rozmowach z nim poznawał, był człowiekiem świętym pobożnym i chrześciańskim.

— „Mej“, pytał raz Mejer gospodarza, „jak tylko możecie się czuć szczęśliwymi tu na wsi, gdzie zawsze wszystko jedno i to samo, gdzie robót ciężkich aż nadto a zabaw prawie żadnych — podczas gdy w wielkich miastach wszystko tak pięknie i pełno najrozmaitszych wygod, zabaw, kosztownych dzieł sztuki, najśliczniejszych potraw i napojów?“

„Mój miły Panie,“ odpowiedział na to pobożny gospodarz, „prawda, że mieścianie dużo posiadają wygod i przyjemności. Kiedy jednak wszystko dobrze rozważam, to twierdzić mogę, że u nas na wsi wszystko jeszcze daleko piękniej. Otóż tu śliczna ta łąka w kwiatki obfita, jak wspaniale nam się na niej przedstawiają trawki ze swemi cienkimi listki krasnozielonemi, kwiatków różne kształty, formy i barwy, dalej ozdobne na nich motyle, muchy, owady i komary w powietrzu grające, z których każde muzykę robi inną nutą — obojętne na polu, gdy zboże dojrzałe i białe, jakie wtedy bogate pełne kłosy — w cichym lesie wszystkie te wysokie rozgałęziałe drzewa proste jak świece a każde różniące się od innych; w ich wierzchołkach te rozmaite ptaszka, z których każde inną piosnkę śpiewa — na niebie te obłoczki białe jak owieczki a to słońce jasno świecące albo w nocy te niezliczone gwiazdki i gwiazdeczki — czy to wszystko człowiek tak zrobićby mógł, choćby posiadał i umiał wszystek kunszt na świecie? Nie może; Bóg tylko to tak mógł stworzyć. Dla tego patrząc na te wszystkie około siebie piękności, zawsze przypominam sobie słowa psalmu 104, w. 24:

„O jakież wielkie są sprawy twoje Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twoim“



W miastach bezustannie panują pośpiech, niepokojność, namiętności; w ciągłych troskach, w ciągłym rozruchu, wrzasku i zgiełku ulicznym często niestety ludzie zapominają, że Bóg nad nimi. Tu zaś na wsi panują cichość i spokój, tu dosyć czasu mamy rozważać wieczne prawdy, tu wszystko zdolne zwracać naszą myślę ku Bogu. Bo kiedy się pytam: kto to wszystko tak pięknie stworzył? odpowiedź brzmi: Bóg! kto daje ci bogate żniwa? Bóg! kto zachowa cię przy zdrowiu? Bóg! Dla tego Bogu co dzień dziękuję za Jego łaskę, że mi tu na wsi żyć pozwala. Tu, gdzie ojcowie moi swe skromne życie prowadzili i gdzie teraz w Bogu spoczywają, tu, gdzie co niedzielę słuchać mogę kazania w ułochanym języku ojczystym o tem, iż my grzesznicy u Boga znajdziemy zbawienie i odpuszczenie przez nic na to nie zasługując, tylko jedynie przez mocną i głęboką wiarę w jednorodzonego syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który przenajdroższą krew swoją dla nas wylał; tu, gdzie w miłym języku polskim do Boga śpiewać i modlić się mogę, chcę pozostać, umrzeć i być pochowanym. A aż do śmierci nie przestanę Boga chwalić:

„Wystawiajcie Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego“ (Ps. 106, 1.)

*

*

*

Po dwóch tygodniach był radzca komercyjny Mejer już zupełnie innym człowiekiem jak w pierwszych dniach pobytu swego w Nowejwsi. Już Mrówka go nie potrzebował rano obudzać; sam wstawał, skoro tylko pierwsze promienia słońca izdebkę jego oświetlać zaczęły, a kasa na śniadanie wysmienicie mu smakowała. Chodził znów prosto i żywo, twarz jego stała się, jak dawniej wesołą i zdrowo zarumienioną, skromne potrawy wiejskie były dla niego łakociami a prace w ogrodzie najlepszą jego zabawą. Mrówka, widząc to wszystko, uśmiechał się w cichej radości; bo te tysiąc talarów miał jakby w kieszeni. Dnia czternastego lipca który był dniem dwudziestym dziewiątym kurzy, wyczył uroczystie radzcy komercyjnemu jego buty lakiem glansowane i oświadczył mu, że według swego zdania uleczenie jak najbezpieśliwiej się udała.

— „Tak jest, Mróweczko!“ mówił kupiec. „Wy jesteście lekarzem bez porównania przebiegłym. Zdrowie moje napowrót uzyskałem przez rozumny sposób życia, a tatowy na przyszłość zawsze prowadzić będę. Ale co daleko więcej jeńsze warte, że stałem się u Was chrześcianinem, za co Bogu najwyzjższemu dzięki. Jutro pójdę do domu; konie zaprzędz nie potrzebujecie — te trzy milki pieśo zrobić!“ —

W ogrodzie zamkowym w Żerzycach siedziała pani Mejerowa z córką i zięciem, baronem Skudajskim, przy kawie, gdy nagle spostrzegli człowieka wprost przez pole burakowe ku nim idącego. Pan baron rozkazał ogrodnikowi, aby tam pobiegł i śłodnika wypędził. Ogrodnik przybliżywszy się do obcego człowieka, widział, że to bogato ubrany pan, chciał mu jednak mimo to kapelusz fantować, ale nieznaną pan uchwycił go za kofnierz i rzucił go na bok pomiędzy buraki, poczem spostrzegłszy towarzysztwo w ogrodzie, krzyknął: „Hurra! dzień dobry, wy wszyscy razem!“

„To ojciec! Doprawdy, to on!“ krzyknęli wszyscy jednogłośnie w najwzjższem zadziwieniu.

„Czy to możliwe?“ wołała pani Mejerowa płacząc z radości.

— „Nie tylko możliwe, ale prawdziwe!“ odpowiedział przybył i ścisnął żonę serdecznie. „Jeńsze raz dzień dobry, dzieci! Bogu dzięki przez rozumny sposób życia powróciłem do dawniejszego zdrowia. Później więcej wam opowiem o wszystkim, jak się to dziwo stało; teraz jednak dajcie mi coś jeść, bo trzy mile bziś już wędrowałem.“

„Trzy mile?“ powtórzyła pani Mejerowa i patrzyła uśmiechnięta na męża swego, który przed czterema tygodniami wyglądał jak cień a teraz stał przed nią, jakby młodzieniec silny i czerstwy.

„Tak jest, żonko kochana!“ rzekł Mejer. „Podczas mojej choroby często życie ci gorzkim uczyniłem; teraz już to nigdy się nie stanie! Oj, poznałem, że nic nad zdrowie ani lepszego ani droższego!“



Tymczasem i ogrodnik był powrócić z pola burakowego, a najlepszym świadectwem to było dla błogiej zmiany milionera, jak on w ręce bijąc wołał pełen zadziwienia:

„Dajlibóg, to pan radzca komercyjny!“



Bachęta do śanowania dni świętych.

Dzietci, rady mój słuchajcie,
 Dycowski rząd zachowajcie:
 Święto niechaj świętem będzie
 Zał bywało przedtem wśędzie.

Święta przedtem ludzie czcili
 A przecie wśystko zrobili,
 A ziemia hojnie rodziła;
 Do pobożność Bogu miła.

Dziś bez przestanku pracujem
 Z dnitom świętym nie folgujem:
 Włęc też tylko zarabiamy,
 Ale przecie nic nie mamy.

Albo nas grady porażą
 Albo zbyt nie ciepła łarzą,
 Co roł słabże urodzaje,
 A zła drogość zatem wstaje.

Pracuj we dnie, pracuj w nocy —
 Próżno bez Pańskiej pomocy!
 Boga, dzieci, Boga trzeba,
 Kto chce syt być swego chleba.

S. Kochanowski.



Biedny Jasio.

Powiaśka opracowana według polskiego przez
J. R. Sembrzyńskiego.

Staś w powietrzu z głodu nie zaginie,
Ziarno dla niego po całej krainie;
A Bóg zapomnieć miałby o sierocie,
Co jak kwiat wzrosła w skromności i cności?

W okolicy miasta Sandomierz w Polsce stała w jednym z obfiterych lasów tamtejszych stara pochylona chata, w której mieszkali biedni węglarze już w podobnych latach będący. Mieli oni niegdys jedną córkę, która zostawszy wdową i sama nie długo po śmierci męża zakończywszy doczesne życie, zostawiła im synka małego imieniem Jasia; w nim zaś staruszkowie mieli jedyną podporę i pociechę w starości. On też ich kochał wzajemnie, a licząc zaledwie lat osm, już im pomagał w małym gospodarstwie, zbierał chrost po lesie, znosił go do węgłarni, i układał w rowie wykopanym i do wypalenia węgla przyrządzonym.

Tak żyła ta mała rodzina swobodnie, chociaż w biednym stanie, nie zapuszczając bogaczom ich starbów, czciła Boga i dziękowała mu za zdrowie, którem ją hojnie obdarzał. Jasio wzrastał pod okiem dziadków, wyglądał czerstwo, i chociaż jak zwykle węglarczył zasmolony, jednak mu rumieniec przebijał się na twarzy, a oczki żywe pięknie się śmiały przy jego jasnych włoskach, które spadały w pierścieniach na jego ramiona. Słowem był to ładny chłopiec, żywy obraz swej matki, czem nieraz czule wspomnienia wzbudzał w sercach pocziwnych staruszków.

Kiedy nadešla zima, Jasio więcej musiał zbierać chrostu, bo i na opał do kominika. Często strudzony robotą z radością słuchał powiaśtek, których mnóstwo jego babka opowiadać umiała. Lec nie długo trwało to szczęście Jasia; nie wyobrażał on sobie bowiem innej swobody na tym świecie, nieznał miasta, nieznał zatem wielu ludzi, chyba tych, którzy po węgle przyjeżdżali, i nie myślał o szczęściu wielkiego świata, bo go sobie nawet i wyobrazić nie potrafił.

Właśnie teje samej zimy morowa zaraza panowała w kraju, a rozszerzając się po teje okolicy, zbierała nielitościwie ludzi ze

świata bez różnicy wieku i stanu. Węglarze żyjąc obojbnieni nic o niej jeże nic zastębeli. Wreście jednego wieczora przyśedłszy dziadek Zasia z pobliskiego Sandomierza z jarmarku, zaczął opowiadać o trwodze powłechnej i o teże niebezpiecznej chorobie, kiedy nagle sam począł uskarżać się na kuczę, na zimno i dreszcz. Położywszy się na łóżko zczerniał; nie było ratunku od ludzi, pośród krzyku, płaczu i trwogi biednego Zasia i strwożonej staruski oddał w największych męczarniach ducha. Przestraszona kobieta nagłą śmiercią męża, z którym lat pięćdziesiąt przeżyła zgodnie i bogobojnie, tak mocno wzruszoną została tym wypadkiem, iż i ona w kilka godzin skonała.

Mozna sobie łatwo wyobrazić smutne i okropne położenie biednego Zasia, który płacząc rzewnie, nie umiał sobie poradzić w takim niebezpieczeństwie. Chaty najbliższej wioski były o półmili oddalone od węglarni, niemógł zatem rychło zawołać i żądać pomocy od sąsiadów; jednakże nakoniec widząc swych dziadków bez znaku życia i pojmując, że napróżne były jego jęki, z płaczem puścił się ku wiosce. Tam zašel do jednej chaty i opowiadać zaczął niebezpieczeństwo swoje, jednakże nietylko, że nie doznał litości, ale nie chiano go nawet słuchać i wypędzono z chaty; bo powłechnie lękało się zarazy. Tak to do wesela i szczęścia mnóstwo się ciśnie ludzi, ale od niebezpieczeństwa i śmierci każdy unika, i wtedy dopiero poznajemy wartość ludzi.

Nieszczęśliwy Zasio szedł od chaty do chaty; nikt jednak nie chciał się zająć losem sieroty, a jeden gospodarz tylko postął dwojga ludzi, ażeby pogrzebali ciała węglarzy. Tak więc biedny chłopiec zewsząd został opuśczoneym, bez przytułku, bez pomocy. W chacie dziadków osadził rzadzca dóbr, do których ona należała, po dwóch dniach innych węglarzy na miejsce zmarłych staruszków; cóż więc Zasiowi więcej pozostało? Zaledwie uprosił od obcych ludzi kawałek chleba na drogę i ze łzami pożegnał swą zagrodę, w której się był urodził tak nieszczęśliwie. Od tego miejsca było miasto Sandomierz dwie mile odległe. Zasio nieraz sływał był od dziadka swego o owem pięknem mieście, w którym jego dziadek z węglami na targach bywał, i nieraz Zasio wychodził naprzeciw dziadka aż na drogę półmili od węglarni obiegł, aby go przywitać. Teraz więc przyšla mu myśl, puścić się do miasta tego, aby tam może znaleźć jakich poczciwych i litościwych ludzi,

którzby go przyjąć chcieli a dla których tak szczerze rad pracować choćby tej tylko za pożywienie.

Stońce już dawno zasło, a Zasio poszedł na grób swych dziadków i tamże usiadłszy łzami się zalewał; nakoniec znużony żalem usnął mimowolnie. Rano obudziły biednego sierotę pierwsze promienia wschodzącego słońca, a Zasio widział w nich swoją nadzieję przyszłości. Ukłękawszy, zmówił szczerze pacierz i ucałowałszy grob swych dobroczyńców, puścił się w imię Boże do Sandomierza. Uszedłszy tak kilka godzin, ujrzał nareście na wzgórkach piękne wieże i krynne ich bityszące od słońca. Starożytne gmachy pięknego miasta zadziwiły oczy młodego chłopca, który nigdy jeszcze miasta nie widział. Dziwne uczucie opanowało go, gdy się zbliżył ku miastu, a będąc w bramie pośród szeregu kamienic pięknych, niewiedział, gdzie dalej miał postąpić, w którą miał się udać stronę; szeptał jednak sobie: „Bóg sierót nie opuści, które Mu ufają.“

Po długim błądaniu po ulicach usiadł Zasio wreszcie znużony na kamieniu, leżącym na rogu ulicy przed jednym z największych domów, z którego wyjeżdżały i zajeżdżały karety i pojazdy. Zasio przypatrując się im podziwiał kuczerów różnobarwne mundury. Gdy już tak się był napatrzył, a głód coraz gorzej mu dokuczał, chciał wniknąć do sieni, kiedy właśnie zajeżdżała kareta i pan jakiś młody szybko z niej wyskoczył. Zasio podsunął się nieśmiało ku niemu i chciał go prosić o jałmużnę, lecz w chwili, gdy się zbliżył, służący nielitościwie go odtrącił a pan ów młody wbiegł na schody nie zważając wcale na biednego chłopca, który w żalu z spuszczonej oczyma i zapłonięj ze wstydu, bo jeszcze nigdy nie zebrał, musiał wracać ku bramie napróżno. Westchnął tylko głęboko i zapłakał, kiedy nagle spostrzegł przed bramą na ziemi leżący pakiecik skórzany, który podniósł czempredzej. Był to pugilares (kijaszka kieszonkowa); — lecz Zasio, który nigdy coś podobnego jeszcze nie był widział, oglądał go i nieśmiało nawet otwierać. Zaraz jednak się domyśliwszy, że ten pakiecik należy pewnie do tego młodego pana, który dopiero co przyjechał, postanowił go mu jakim sposobem oddać; nauczony był bowiem od swej rodziny, że cudzą rzecz, choćby znalezione, przynależąc sobie nie jest postępowaniem poczciwego człowieka. Dwoje chciał wejść na schody, ale służba tamże stojąca niepuściłaby go, a on ja-

memu tylko Panu chciał wręczyć pugilares znalezione; umyślił więc zacząć, dopóki też sama karetta i tenże sam Pan nie będzie odjeżdżał. Schował przeto paciekę do swej torbeczki, którą ze sobą wziął z domu, i usiadł znowu na dawnym swem miejscu pod domem.

Nieminęło kilkanaście minut, a tenże sam służący, który był Zasia odtrącił, i tenże sam młody pan, który ostatni był przyjechał, zbiegli na dół i zdawali się szukać czegoś i wypytawali ludzi o jakieś pieniądze i pugilares. Nareszcie też sama karetta, którą Zasio zaraz poznał, zajęła, a zaczęto w niej również szukać. Zasio będąc teraz pewnym, że szukają tego, eo on już był znalazł, przystąpił tym razem śmielej do młodego pana z zapytaniem, czygoby tenże szukał.

„Ach! Dwadzieścia tysięcy złotych zgubiłem, które w pugilaresie były!” odpowiedział zasmucony młody pan.

Na te słowa Zasio, wyjąwszy ów pugilares, obrzekał z radością: „Niewiem co tu będzie w tem, ale to znalazłem.”

„Co widzisz? Ach, to mój pugilares!” wykrzyknął z największą radością młody hrabia, porwał Zasia za rękę i zaprowadził go do sali przedstawił gościom licznie zebranych pocziwego malca, który nagle widział się otoczonym wielu mednymi panami, których stroju jeszcze w życiu swoim nie był widział. Był tu bowiem wielki bal na cześć młodego hrabiego, który właśnie co był przyjechał z podróży zagranicznej; ciotka jego, majetna wdowa, z tego powodu zaprosiła dużo gości z sąsiedztwa.

Zasio był, jak wiemy, ładnym chłopcem, przytem na twarzy jego malowała się pocziwość i dobroć duszy i serca, każdego ujmował miłym wejrzeniem niebieskich oczu swoich; nie można było go nie lubić, a biedny sierota, który tyle już wycierpiał nędzy, odtąd miał być szczęśliwym. Młody hrabia bowiem wypytawszy się go, skąd pochodzi i tak dalej, dowiedziawszy się o jego sieroctwie, pamiętał, jak Bóg często zsyła sieroty, aby ludzie cnotliwi mieli sposobność wytkonywania na nich czynów szlachetnych, wziął go pod swoją opiekę i zawiązał do swych dóbr. Polubiwszy go, szczególnie za jego rzetelność, kazał go uczyć i kształcić w różnych umiejętnościach i na przyszłość sprzyjsposobił sobie w nim wiernego i szczerzego sługę; albowiem zrobił go później rzadczą całą jego swego majątku.

Zasło, będąc zawsze rzetelnym i cnotliwym, nie zapomniał swej zagrody i grobu swej rodziny. Przyśledłszy do dobrego bytu wystawił tam w lesie przy węglarni piękny krzyż żelazny z imionami swych dziadków i swej matki i z napisem:

Bóg nie opuścza sierót, które Mu ufają!"



Pieśń poranna.

1. Już głuchoj nocy zniknęły cienie,
I ranne błysnęły zorze, —
Za pierwsze serca mego westchnienie
Tobie poświęcam, o Boże!
2. Twoim to darem, Panie, je jeszcze
W żyjących liczbie się mieście.
Zeszcześ mi wątko życia przedkujysz,
Bym Ci się lepiej zasłużysz.
3. Przyrzekłes Panie, je gdy do Ciebie
W porannej udam się dobie,
Ty nas wysłuchasz w każdej potrzebie,
Będziemy wsparcie mieć w Tobie.
4. Pozwól więc, abym w tej rannej chwili
Twoją przypomniat obietnicę,
Spraw, byśmy w zdrowiu dzień ten przeżyli,
Ja, krewni, drodzy rodzice.

5. Prowadź mnie drogą Twojego prawa,
 Udzielaj Twojej opieki;
 Niech z cnotą wszelka zgadza się sprawa,
 Niech będę grzechów daleki.

(Z Warszawy).

Pan i Pies.

Bajka Ignacego Krasickiego.

Pies czekał na złodzieja, całą noc się trudził —
 Obili go nazajutrz, że pana obudził.
 Spał smaczno drugiej nocy, na złodzieja nie czekał;
 Ten dom zkradł; psa obili za to, że nie czekał.

Nauka: Bądź zawsze sumiennym i uczciwym, choćby głupi ludzie za to ci dotuczali; bo zawsze lepiej cierpieć niewinnie, jak ponieść karę zasłużoną. —

Ciekawe rzeczy z historii naturalnej.

Według czasopisma „Wschód” ułożył
 J. K. Sembrzycki.

1. O torfie i o torfowiskach.

Każdemu z nas znane są te torfowiska i trzęsawiska, czasem bardzo obszerne, pokryte łęgami, po których jak żaby skakać musimy, z trudnością utrzymując równowagę — a nasze Mazury szczególnie w nie obfitują. Dla tego myślę, iż czytelnikom przyjemnem to będzie, dowiedzieć się o powstaniu tych torfowisk i o ich właściwościach.

Bagna torfowe tworzyć się mogą tylko w takich okolicach, gdzie powietrze jest przeważnie wilgotnem i gdzie ani za wielkie zimno ani za wielkie ciepło nie panuje. W Syberji naprzykład niema torfowisk, a tak samo w południowych stronach daremnie ich szukałibyśmy; za to znajdujemy największe torfowiska na Litwie, w północnej części państwa niemieckiego, naprzykład w Szleswiku-Holsztynie, w Danii i w Irlandyi. A i w tych krajach powstały

torfowiska już za bardzo dawnych czasów, gdy tam z powodu olbrzymich pułcz, teraz po największej części wyciętych, jeszcze większa wilgoć panowała — dowody na to są szczątki zwierząt już dawno zaginionych, które dziś często znajdujemy przy wykopywaniu torfu. Tak w roku 1887 znalazł jeden gospodarz w Monetach w powiecie oleśńskim głęboko pod torfem szkielet żubra, które zwierzęta bardzo wielkie i dzikie w dawniejszych czasach były liczone w Pruszech, podczas gdy teraz już od stu lat wymarły. Tak samo znaleziono szczątki mamuta, nosorowca, tura i t. d.

Dla czego jednak wymaga tworzenie się torfu znacznej wilgoci? Torf powstaje z różnych rodzajów mchów, na bagnie rosnących, a mchy te rozwijaćby się nie mogły bez tej wilgoci, którą ściągają z powietrza. Za to woda, stojąca pod mchami, im słodziej; więc u góry mchy rosną i się rozwijają a od korzenia, zanurzonego w wodzie, zamierają. Pod zwierchniej warstwie mchów przetwarzają się zamarte szczątki roślinne w torf gębczasty, który w początku ma żółtą, później ciemnobrunatną barwę. Tym sposobem przybywa co raz więcej torfu na dole, mchów u góry. Jeden jeszcze warunek jednak konieczny jest potrzebny: dno bagna musi być piaszczystem lub składać się z takiej ziemi, która wodę przepuszcza; kiedy zaś na gruncie się znajduje ił lub glina, w takim razie powstanie torfu jest niemożliwym. Albowiem, jak już pisałem, mchy torfowe nie znoszą wody mętnej, a przecież ił i glina nie mogą wody przepuszczać, podczas gdy woda po dnie piaszczystem spływająca jest zawsze czystą.

Dziwnem to się zdaje, jakim sposobem tedy bagno powstaje; musimy jednak rozważać, że bagno rośnie na warstwie torfu, która więc dla niego właściwe dno przedstawia. Dowodem na twierdzenie, że torfowiska potrzebują czystej, płynącej wody, jest to, że bardzo często w pośrodku nich znajdujemy strumyk, niekiedy też małe jezioro okrągłe, po same brzegi wypełnione wodą. Brzegi tych jezior, wyglądających jakby wycięte w torfie otienka, wystają zaledwie parę cali nad wodą, a woda ta zawsze ciemna, przez torf tak sfarbowana.

Przekonałiśmy się z słów powyższych, że torf i dziś co dzień rośnie i nowo się tworzy, a za to Bogu dziękować powinniśmy, bo torf, to u nas we wielu okolicach jedynym jest bogactwem ubogich gospodarstw na piaszczystych wydmach; wyborny to opał i nie mniej dobry nawóz.

2. Zuchwałość kruków.

Kruk mieśka w całej Europie i Azji zachodniej, jednak nie w wielkiej liczbie; trzyma się parami i nie szuka towarzystwa innych ptaków tej samej rodziny, do której on należy. Ze wszystkich nasych ptaków jest najostrożniejszym i najprzezorniejszym; nigdy nie zbliża się do mieśkań ludzkich. Głównem jego pożywieniem jest padlina (ścierwo) oraz żywa zdobycz, składająca się z ryb, żab, jaśczurek, ptaków, jaj ptasich, raków i t. d. Kruk rzuca się na ptaki większe od siebie, tak samo na zwierzęta stosunkowo duże, jak na przykład zające. Pewnego razu w grudniu udał się jeden hrabia z towarzyszem na zające. Nagle spostrzegli w jednym wozie dwu kruków. Jeden spokojnie siedział na brzegu, drugi zaś, stojąc nieco niżej, sięgnął dziobem ku przodowi i szybko w tył odskoczył; ruch ten kilka razy powtórzył. Kruki przypuściły hrabiego na kilka kroków i dopiero wtedy zerwały się, lecz w odległości kilkuset kroków znów siadły, pewnie w nadziei, że myślni przejdą. W miejscu tem, tak siedm cali głęboko w śniegu siedział wielki stary zając. Oczywiście jeden kruk napastował go z przodu, aby go wypłoszyć, drugi chciał zająca poruścić z tyłu z góry; tymczasem zając był tak rozumny, że pozostał w dotku i kruków odstraszał mruzeniem i parskaniem.

W innego razu bawił się w styczniu piesek jednego właściciela huty szlannej na polu obok fabryki, gdy trzydziestu zgłodniałych kruków go napadło. Pies, który z początku próbował się bronić, chciał potem uciekać, lecz kruki znadujące się z przodu i z tyłu, nie pozwoliły na to, ciągle uderzały na psa i raniły go dziobami. Gdy wreszcie chłopak to spostrzegł i zabrał psa, już oko było mu wybito i w szyję zadały głęboką ranę, a z powodu tych ran wypadło pieska we dwa dni później zabić.

3. Długość życia mrówek.

Pewien uczony, nazwiskiem Lubbock, chciał dowiedzieć się, jak długo właściwie mrówki żyją, wziął zatem mrówki różnych rodzajów i wsadził je do szlannego naczynia, gdzie je regularnie karmił. Część mrówek umarła po pięciu latach, dwie miały roku 1885 już siedm lat a dwie samice nawet przeżyły ośm lat.

4. Zabarwienie gąsienic

podobzi od roślin, jakimi się karmią; niektóre rośliny mniejszy, inne znów większy wpływ wywierają na gąsienic zabarwienie.

Jeżeli więc karmimy młode gąsienice, które jeszcze niewyraźną farbę mają, tylko jedną rośliną, która dużo barwy ma w sobie, możemy tym sposobem im zadać zabarwienie szczególne. Niektórzy lubownik piękných motylów to już wypróbowali.

5. Szkodliwość muchy domowej.

Pewien uczony włoski zwraca uwagę na to, że muchy domowe często mogą być przyczyną roznożenia chorób zaraźliwych. Mucha bowiem zwykła siadać na wszystkim, co jest mokre, więc i na tem co chory na tyfus lub suchotę wypluwa. Następnie ta mucha, która co dopiero nogami i pyszczkiem ślinę lub inną zaraźliwą materją stykała, siada na wilgotnych wargach, na oku człowieka, na potrawach w kuchni i tam się oczyszcza. Będziemy teraz rozumieć, jakim sposobem to się zdarza, iż nieraz człowiek wskutek ukąszenia muchy tak zwanej „jadomitej“ może zachorować, dostać opuchłą twarz lub rękę, nawet umrzeć — bo i tego były już przypadki, choć, Bogu dzięki, nieliczne. Zatruta człowieka mucha.

B życia Wielkiego księcia Leopolda badeńskiego.

Ułożył według W. D. von Horn: J. K. Sembrzycki.

Wielki książę Leopold był panem niepospolicie dobrotliwym, życzliwym i miłośniwym. Sposób ten myślenia pokazał się jeszcze w ostatnich dniach ciężkiej jego choroby, która śmiercią się skończyła.

Pewnego dnia zwrócił się książę ciężko cierpiący do swego lekarza nadwornego temi słowy: „Czy Pan jest tego zdania, iż jeszcze ktoś inny tyle cierpieć musi, co ja?“

— „O, Królewsta Mości,“ odpowiedział lekarz, „mam tu w mieście człowieka, który cierpi na tę samą chorobę, jak Królewsta Mości, a biedak ten żadnego nie ma posłtku i na skómie leżec musi!“

„Wielki Boże! Czy to możliwe?“ wołał chory książę wzruszony. „Ten mój kolega w cierpieniach natychmiast ma dostać najlepsze łóżko z zamku a z kuchni i z piwnicy wszystko, co tylko

będzie w stanie go posilić i pokrzepić! Być w nędzy i na sfomie leżeć przy takich cierpieniach — to coś strasznego, a to nie ma być, gdzie ja mogę pomagać!”

Służący musieli rozkaz ten niezwłocznie i punktualnie wykonać, a niecierpliwosć chorego księcia była tak wielką, iż dziesięć razy pytał, czy się już wszystko stało według jego rozporządzenia. A dopiero, gdy mu donieśli o radośnych łzach i gorących słowach podziękowania biednego cierpiącego — wtedy dopiero twarz jego się rozjaśniła w błogiej myśli, że był w stanie ulżyć nędzę współcierpiącego. Cześć pamięci takiego księcia!

Życia Superintendenta Dr. Großmann w Lipsku.

Ułożył według niemieckiej powiastki W. D. von Horn:

J. K. Sembrzycki.

Było to w roku 1806 smutnej pamięci, gdy doktor słowa Bożego Großmann, używający później największej sławy i powagi i umarły jako superintendent w Lipsku r. 1857, bawił się jako młody kandydat u ojca swego, pastora (plebana) we wsi Bryßnica w księstwie Saksonii-Meiningen, gdzie się też był urodził r. 1784. Ukończywszy swe studia teologiczne (na księdza) i oczekując wezwania na opróżnione miejsce księdzowskie, popierał tymczasem ojca swego starego w urzędzie i w wykonywaniu obowiązków około słowa Bożego.

Ciężkie wtedy były czasy; straszne burze wojenne śalały przez kraje niemieckie, i krwawa ręka Napoleona trafiała ludzi okropnymi ranami. Swawola i zuchwałość zwyciężkich Francuzów, bieda i nędza, przez nich wszędzie sprawiona, prawie już nie były do zniesienia. Jednego z dowódców wojska nieprzyjacielskiego przezeń wszystkiem powściągnie się bojano; był to marszałek Davoust (mów: Dawu), istny djabeł w ludzkiej postaci, w którego sercu litość i miłosierdzie najmniejszego nie miały miejsca. Każdy drzał, kiedy się dowiedział, że Davoust z wojskiem stoi w bliskości, — a miał niestety dosyć na to przyczynny. Większą jednak jeszcze od bojaźni był u Niemców nienawiść przeciw gnębielom, a ci, nie mając

dobrego sumienia i czując się winnymi, w ciągłej żyli obawie. Dla tego też wierzyli każdej bajce o powstaniu, które tu albo tam miało być wybuchte, każdemu doniesieniu o zabiciu Francuzów przez lud niemiecki, chociaż to było wierutnem kłamstwem; bez podśukunku, bez sprawiedliwego zbadania sprawy natychmiast strasnie i krwawo ukarano tych biednych, których za winnych uważano, albo raczej chciało uważać.

Bóg tylko wie, jakim sposobem powstała pogłoska, iżby gospodarze z Bryśnicy napadli byli oddział Francuzów prowadzący kilka wozów z pakunkami i towarami, iżby żołnierzy byli zamordowali i wozy zrabowali. Bajka ta prędko się rozszerzała i doszła w krótkim czasie do usz marzałka Davoust. Latwem wyprawdzie mu było, zbadać prawdziwość tej rzeczy, on jednak wcale o to się nie troszczył, lecz natychmiast krzyknął, pieniąc się ze złości:

„Trzeba strasnie ukarać zbrodniarzy, innym na przestroge!“ i kazał ordonansowi zawołać kapitana Govean (mów: Gowan). Przywołany w okamgnieniu się zjawił.

„Kapitanie,“ rozkazał marzałek, „maszeruj Pan natychmiast z dwiema kompaniami grenadyerów do Bryśnicy. Tam przybywszy każ Pan wszystkich mężów i młodzieńców ze wsi postawić w jednym rzędzie, a grenadyerzy mają ich bez wyjątku zastrzelić. Potem mają żołnierze wieś plądrować a w końcu spalić do szczętu. Zrozumiał Pan?“

— „Zrozumiałem!“ odpowiedział kapitan, a marzałek dał mu znać, że ma wyjść, wołając: „prędko, prędko!“

Kapitan Govean zdrzął w sercu z tego rozkazu katowskiego, którego przyczyny nawet jeszcze nie znał. Dopiero adiutant w drugiej izbie pouczył go o tem, co według doniesienia Bryśnicanie byli zawiniłi.

W cichej spokojnej wsi nikomu nic z tego ani się nie śniło, gdy nagle dwie kompanie francuzkich żołnierzy przybyły i całą wieś otoczyły i obstawily. Kapitan Gowan wstąpił w dom soktyja i oznajmił mu, co się ma stać w najbliższych minutach. Przestraszony do śmierci usłyszał pocziwy gospodarz, co im wszystkim zagrozi a to dla czego; daremnie usiłował się zapewniać, że cała rzecz polega na jakim nieporozumieniu, na omyłce, na kłamliwym doniesieniu — nic to nie pomogło: kapitan ruszył ramionami i odpowiedział, że musi rozkaz wykonać.

Ach, co za chwile teraz nastąpiły! Wśród płacz i lament serca rozdzierający; kobiety blade jak śmierć, ręce zlamane w bolu nie wypowiedzianym; niewinne dzieci, jeszcze nie zdolne pojąć, co się tu właśnie dzieje; mężowie schwytni w ucieczce i odprowadzeni przez żołnierzy na plac w pośrodku wsi się znajdujący; krzyk, hałas, rozpacz nie do opisania. Już, już byli wszyscy starcy, mężowie, młodzieńcy z całej wsi postawieni w jednym rzędzie, już, już żołnierze broni byli nabili i oczekiwali komendy „ogień!” z ust dowódcy — gdy kandydat Großmann, nie zważając na własne niebezpieczeństwo życia, pobiegł z plebanii (domu księdzowskiego) do kapitana i, umiejąc biegle po francuzku, zaczął mu przedstawić w gorących, rozczulonych, błagających słowach, że doniesienie o zbrodni Bryżnican jest bezpodstawne; jak nieludzkiemby to było, zupełnie niewinnych pozbawić życia; iż kapitan może także posiada rodziców, żonę, dzieci i wyobrazić sobie może ich smutek, gdyby umarł! A Pan Bóg błogosławił słowom kandydata i wzruszył serce kapitana.

„Rozkaz mój”, rzekł pocziwy dowódca, „jest nieodwołalnym. Bronie ją nabite, a ja muszę komenderować: ogień!” Ale przy tych słowach uśmiechnął się łagodnie, oczywiście bardzo wzruszony. Wystąpił przed żołnierzy, wyjaśnił im sprawę i swoje o niej myśli — a wszyscy z radością przystali. Teraz powrócił na swoje miejsce i wołał głośno: — „Ogień!”

Gulowi broni stowarzył straszny jęk z pierśi kobiet i dzieci, ale — kule rozstrząsały tylko dachówki na dachach domów w tyle stojących, ojcowie, mężowie, synowie, bracia żyją, stoją ocaleni! Jaka radość niewymowna!

Tymczasem bepnął kapitan kandydatowi do ucha, aby wieśniacy pobiegli po siławkę ogniową i po wodę. Po chwili zapalili Francuzi kilka kup drzewa i chrostu na podwórzach ostatnich domów we wsi i natychmiast odmaszerowali. Wieśniacy zaś ognie te w krótkim czasie powygasiłi; widząc się uratowani przedziwnym sposobem nie dosyć słów znaleźć mogli, aby chwalić zacnego oficera francuzkiego, a przedewszystkiem odważnego kandydata Großmanna. Ten jednak wciąż wołał: Nie mnie, nie mnie, jedynie Bogu w wysokości cześć i chwałę dajcie! a wszyscy pośpieszyli za nim do kościoła, aby tam Panu w niebieskich dziękować, i zaśpiewali wzruszonym sercem:

„Boga! cię chwalemy,
Panem wyznawamy!”

Miłość i wdzięczność ludności ku Großmannowi pozostała zawsze tą samą, i wtenczas, gdy Pan Bóg go zawezwał na wyższość stanowisko, aby działał wielkie rzeczy w heroicznych okolicznościach; był bowiem jednym z założycieli Towarzystwa Gustaw-Adolfowego, które każdy z nas znać i dla którego każdy z nas choć parę trojaków wręczyć powinien plebanowi swemu — bo niezmiernie wiele dobrego Towarzystwo to już uczyniło i jeszcze czyni dla ubogich zborów ewangelickich rozproszonych pomiędzy innowiercami. Co wszyscy Prusznicy wspólnie z Großmannem bardzo pożałowali, było to, że nikt nie wiedział nazwiska owego zacnego oficera francuzkiego; bo dla wdzięcznych serc stanowi nazwisko dobroczynicy świętość na wszystkie czasy.

Tak minęły lata, aż r. 1856 zbor prusnicki powziął myśl uroczystie obchodzić pięćdziesięcioletni jubileusz swego ratunku i wzniesić na placu, gdzie mężowie mieli być rozstrzelani, a który obłąd nosił nazwę „plac strachu,” pomnik na pamiątkę zdarzenia. Na pomniku tym radby byli wyryli nazwisko kapitana, ogłosili więc publiczne zapytanie w gazetach — a otoż istotnie z Lugduny (Lyon), miasta we Francyi, nadjechał list, w którym stało, że pisarz jego, pułkownik Goveau, był owym ślachetnym oficerem, który myślał więcej po ludzku, jak swój niemitosierny domobdźca.

Tym sposobem wiedzieli Prusznicy, jakie nazwisko wyrzyć na pomniku obok nazwiska doktora Großmanna; ale i pan kraju ślachetny ksiądz mejningieński, umiał czcić należycie zacność Francuza i przestał mu krzyż komturowy swego orderu domowego jako oznakę czci i wdzięczności. —

Kto ma korzyść z procesów?

Ułożył według polskiego J. R. Sembrzycki.

W jednej wsi na Mazowszu żyli raz dwóch gospodarzy w najlepszej zgodzie i przyjaźni. Byli sąsiadami, a na miedzi pomiędzy ich posiadłościami stała oddawna wielka grusza, która co rok obficie wydawała owoce. Gospodarze z tego się cieszyli, dziękowali Bogu za Jego łaskę, dzielili się otrząśniętymi gruszkami po połowie, i byli kontenci każdy ze swej części.

Raz w jesieni przybył do Grzybowskiego — tak się nazywał jeden z sąsiadów — żył z różnemi towary; miał chusteczki, wstążki, guziki, igły, spinki i inne drobnostki dla kobiet niezbędne, dla dzieci zaś obrazki, tabliczki, gryfelki, a dla pana domu samego różne paczki tabaki, fajki, noże i tym podobne rzeczy. Ten, gdy spostrzegł kupę gruszek w kącie izby, natychmiast chwalić zaczął ich wielkość i pięknosć, a gdy gospodyni filka mu podarowała na posmakowanie, wtedy jedząc zapewnił, że nigdy na takie śliczne owoce jeść nie w życiu swoim nie natrafił.

„Ależ,” mówił, „jak widzę, drzewo tam w ogrodzie jest bardzo wielkie; musiałby więc Pan jeść raz tyle gruszek mieć z niego, jak te, co tu w kącie leżą!”

Na te słowa wyjaśnił mu gospodarz, że grusza stoi właśnie na miedzy i że dla tego sąsiad Cichowski zawsze dostaje jedną połowę gruszek otrząśniętych.

„A, to nie według sprawiedliwości!” odpowiedział żydek. „Ot, widzi Pan, na grunt Pana więcej się gałęzi przechyla; to przecież Pan i powinien dostać więcej gruszek! Nie, ja bym to robił inaczej! Dla czego potrzebuje Pan podarować Cichowskiemu co rok tyle gruszek?”

A tak gadał żydek dalej; słowa jego Grzybowskiemu bardzo się upodobały, a w końcu i gospodarz sam zaczął rozważać, iżby istotnie rozdział owocu według rady Żyda był dla niego korzystniejszym.

Na drugi rok, gdy owoce znów były dojrzałe — a było ich właśnie w tej jesieni jeść więcej i daleko piękniejszych jak w poprzednich latach — mówił więc Grzybowski do Cichowskiego: „Wiesz co? czynimy w tym roku inaczej rozdział gruszek, a mianowicie, każdy niech to zbiera, co na jego rolę upadnie!” — Otrząsnęli drzewo, a co się pokazało? Wszystkie prawie gruszki leżały w trawie w ogrodzie Grzybowskiemu, na grunt zaś drugiego sąsiada zaledwo ich filka było upadło.

Na taki rozdział Cichowski nie chciał się zgodzić; Grzybowski znów był upartym i ani jednej z gruszek mu nie oddał. Po kilku dniach więc wzajemnej kłótni — a najwięcej obie żony przez plot się kłajały — nie mógł Cichowski „tej niesprawiedliwości” dłużej wytrzymać; uściadł na wozek, pojechał do miasta, wziął sobie obrońcę prawa (rzecznika, adwokata) i zaniósł przez niego skargę o te gruszki. Skoro Grzybowski o tem się dowiedział, natychmiast

zaprzęgi, pojechał do miasta i zastąpił sąsiada za pomocą innego obrońcy prawa o zwrot wartości wszystkich tych gruszek, które od lat kilkudziesięciu nieskutecznie był dostał.

Proces był długim i zawiłym; przybyli parę razy ziemniernicy na grunt jednego i drugiego sąsiada, zajechali kilka razy sędziowie z aktuarami i pisarzami, aby odbyć terminy lokalne (miejscowe), rzecznicy napisali artykuły po artykule — wreszcie wygrał w pierwszej instancji — Grzybowski.

— „Nie kontentujcie się tym wyrokiem!” mówił tedy rzecznik Sichowskiego, „pod żadnym warunkiem się nie kontentujcie! Trzeba apelować, koniecznie apelować! Często już było, że w drugiej instancji u wyższego sądu ten wygrał, co przedtem był przegrany!” A Sichowski, tak zachęcany, zaapelował.

W oznaczony dzień obaj gospodarze pojechali do miasta, gdzie trybunał (taką nazwę miał wyższy sąd w owych czasach) się znajdował. Każdy z nich miał nadzieję wygrania; bo każdy był opatrzoney wielkim listem od swego obrońcy do najlepszego obrońcy w owym mieście.

Droga do miasta była długa; musieli więc zajechać na popas do karczmy. Gdy tam tak siedzieli przy kieliszku, jeden w tym łacie izby, a drugi w owtym, przyшло Grzybowskiemu na myśl aby list swój rozpieczętować i tak z serca ucieść się z tego wszystkiego, co w nim stoi napisane przeciw sąsiadowi. Otwiera list, czyta — a co przeczytał na swoje zmartwienie?

„Kochany kolego!

Gospodarz, który Ci list ten przyniesie, procesuje się z drugim o jedną gruszę. Staraj się dobrze trząść z tej gruszki, bo ja otrząśłem już z niej do pięćdziesiąt złotych. Z t. d.”

Tymczasem Sichowski, widząc co sąsiad robi, myśli: Pokażę mu, iż także masz taki list, może lepszy jeszcze! — Rozpieczętuje, za czyną czytać:

„Kochany kolego!

Mieroządek ludzi jest wielkim. Właściciel tego listu procesuje się z sąsiadem o jedną gruszę. Ale ponieważ on koniecznie chce proces dalej prowadzić, więc wskazałem mu Ciebie, abyś miał z tej gruszki także same dochody, co ja dotąd. Tacy ludzie są naszym bogactwem. Z t. d.”

Wtedy jeden rzucił list na stół, drugi na ziemię: „Siedźcie!” wołał jeden — „Bracie!” drugi. „Głupstwaśmy zrobili!” —

„Dłami byliśmy!” Uściskali się wzajemnie i powrócili do domu. Byli jak dawniej w najpiękniejszej zgodzie i dzielili się po dawnemu gruszkami; żyłka zaś, gdy ten znów się zjawił, Grzybowski za drzwi wyrzucił, a często mówił do przyjaciół i znajomych:
Chrońcie się żydowskich słów!

Rymuje się.

Powiaśka ukożona według „Spinnstube” przez
J. R. Sembrzyckiego.

Były przed laty czasy, gdzie policya jeńsze nie potrzebowała obchodzić się z żebrzącymi wędrownikami lub wędrującymi żebrakami jakby z panami, lecz gdzie, sprawy krótko rozstrzygając i bez korowodów, każdemu, który na zebraniu został złapany, porządną liczbę plag dała i go wypuściła. Kara ta miała ten dobry skutek, że wędrownik żebrzący nie rychło w tej miejscowości znów się pokazał, a oprócz tego nader korzystną była dla kasy gminnej; bo plagą nic nie kosztowały, tylko od czasu do czasu nowy tegi kij z lasu gminnego, a na rachunek gminny nie potrzebowano stawić kosztu za pożywienie więźniów. — Widząc beśkhalność, niłczemność i bezwstydnosć dziś pomiędzy ludźmi się rozszerzającą, nieraz się życzy, aby zbrodniaarzy karano nie więzieniem, lecz kijem; bo w więzieniu, mając ciepłe mieszkanie i porządne jedzenie, często lepiej żyją, jak będąc wolnymi, podczas gdy dostatnia liczba plag dotkliwie boli i długo im zostaje w pamięci.

W owych czasach przynióśł jednego pięknego poranku sługa policyjny w jednym miasteczku Szląska panu starosćcie młodego włóczęgę, którego właśnie był schwytal na gorącym uczynku, mianowicie gdy wchodził do mieszkań i zmagiał swój sprzętek: „Wiedny podróżyny prosi o mały datek!” Winowajca wyglądał bardzo wesoło i oczywiście nie wiele się troszczył o to, że był w rękach policyi. Starosta znajdował się właśnie w ogrodzie na podwórzu i palił fajkę; więc też zaczął tam bez ogródki przestuchanie:

Jak się nazywasz?

— Jakób Trzcina.

A żąd jestes?

— Za z Berlina.

Dokąd wędrujes?

— Do Gulczyna.

Starosta nie wiedział, czy ma śmiać się czy też się gniewać z rymującego włóczęgi; będąc jednak wesoło usposobiony, uśmiechnął się, zwrócił się do policyjanta Wojtka i mówił do niego, ręką znać dając:

Daj mu tuzina!

„Abij się rymowało!“ mówił śluga policyjny Wojtek do wędrownika, gdy go prowadził do ławki, która do takich egzekucyi już była przeznaczoną. Dobroduśny Wojtek bił tylko bardzo miernie; gdy nań rzemieślniczek miał swe dwanaście plag, skoczył do góry, obrócił się piętą jak krąglica, stroił staroście krzywą minę, wyszczerzył mu język i wołał:

Nie boli to!

Poczem prędko chciał uciec przez otwartą bramę. Ale to mu się nie udało; Wojtek szybko skoczył za nim, schwycił go za kołnierż i wołał gniewnie:

Poczekaj no!

A starosta rzekł: Śpiewajmy teraz inną notę! Wojtku,

Daj mu dwadzieścia znów!

Te dwadzieścia punktualnie natychmiast zostało wypłaconych; teraz jednak kij porządnie gwiżdżał, bo Wojtek silnie machał. Gdy potem odwiązał włóczęgę od ławki, ten pokornie sklonił się przed starostą i mówił, grzecznie odchodząc:

Niechże Pan bywa zdrow!

— „Na zawsze mi precz z oczów!

krzyknął za nim Wojtek.

— „Dobrze, Wojtku“, mówił starosta śmiejąc się do rozpuku, „tu masz półszotego na pivo; bo teraz przecież policya ostatnie słowo miała!“ —

Hans Birger.

Opowiadanie z przeszłości Gdańska.

Ułożył J. R. Sembrzycki.

Gdańsk, stolica Prus Zachodnich, licząca przeszło 100 000 mieszkańców, jest bogatym, pięknym i bardzo starym miastem; bo istniało już przed 900 laty. Na stronach następnych umieściłem trzy obrazki z Gdańska, aby każdy mógł się przekonać o piękności budynków w tem mieście się znajdujących. O, gdyby te kamienie mówić mogły, słybelibyśmy niezmiernie ciekawe opowiadania o zdarzeniach smutnych i radosnych, strasznych i zabawnych, o czasach wojennych, głodnych, niespokojnych, o mężach cnotliwych i o zbrodniarzach! Wielu takich rzeczy wprawdzie znajdujemy opisanych w starych kronikach, a jeden ciekawy ustęp z przeszłości chcę tu czytelnikom stawić przed oczy.

Przed około czteremaś laty, bo w końcu wieku piętnastego, żył w Gdańsku rzeźnik (szlachtarz) Hans Birger, który zdawał się być nie człowiekiem, lecz djablem, gdyż całe jego życie ze samych zbrodni się składało. Z urodzenia był Szwajcem; w dziesiątym roku życia zabił własnego ojca i uciekł z domu rodzicielskiego. Po długiej wędrówce przybył do Gdańska i uczył się tu rzeźnictwa bo to rzemiosło ze wszystkich innych najlepiej mu się upodobało. Zostawił majstrem, ożenił się z majątną wdową; w krótkim czasie jednak przegrywał i przehulał wszystkie jej pieniądze, a gdy nic żona już nie posiadała, uduł ją poduśłą. Niedługo potem drugi raz się ożenił i zaczął handlować bydłem: każdy raz, kiedy objechał po wsiach, aby bydło kupować, popełnił też morderstwa, bo zamordowanie i męczenie ludzi było największą jego zabawą i radością. Wśródzie na samotnych miejscach znaleziono zabitych ludzi, ale mordercy nigdy nie odkryto.

Żako ucznia przyjął był chłopca, którego poprzedni jego chlebodawca za częste kradzieże ciężko był ukarał; z tym chłopcem pojechał roku 1494 jednego ciemnego wieczora do śpichlerzy, gdzie, jak wiedział, kupcy gdańscy za 20 000 marek smoły mieli na składzie. Tam oberwał na jednym miejscu deskę, był

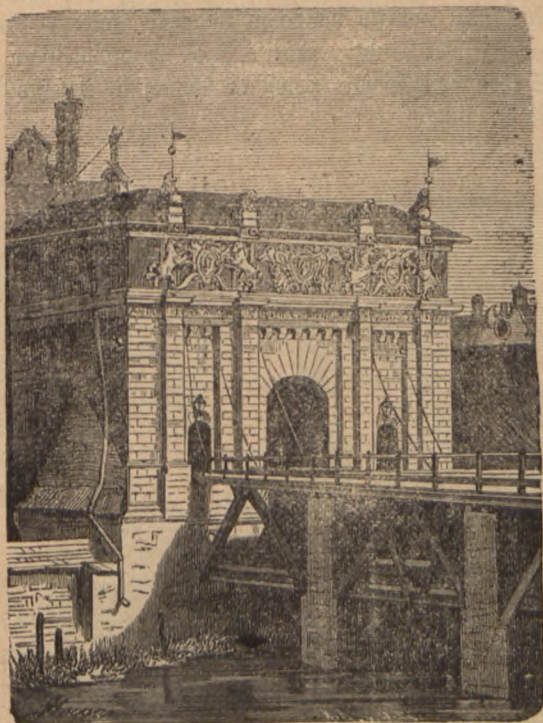
potocnym, iż chłopiec mógł wleźć i kazał mu podłożyć ogień. O dziesiątej w nocy stały wszystkie te śpichlerze w płomieniach; straszny to był pożar. Oboż staty inne śpichlerze, napełnione lnem, woskiem, chmielem, sianem i kosztownymi skórkami. Właściciele tych towarów ofiarowali tym, którzyby te śpichlerze uratowali, 2000 marek za każdy śpichlerz; chcąc otrzymać tę wielką nagrodę, bardzo wielu ludzi wlaźło na dachy i zaczęło gasić — budynki się zapadły, a trzechset ludzi straciło życie w płomieniach i pod gruzami. Szkoła przez pożar powstała wynosiła przeszło siedm milionów marek.



Wieża ratuńowa w Gdańsku.

Niedługo potem popełnił Birger nową zbrodnię. Jedną właścicielką syntu w Gdańsku, majątną wdową, zaręczyla się była z mieśczaninem, który się nazywał Henryk Sachse. Z pewnej

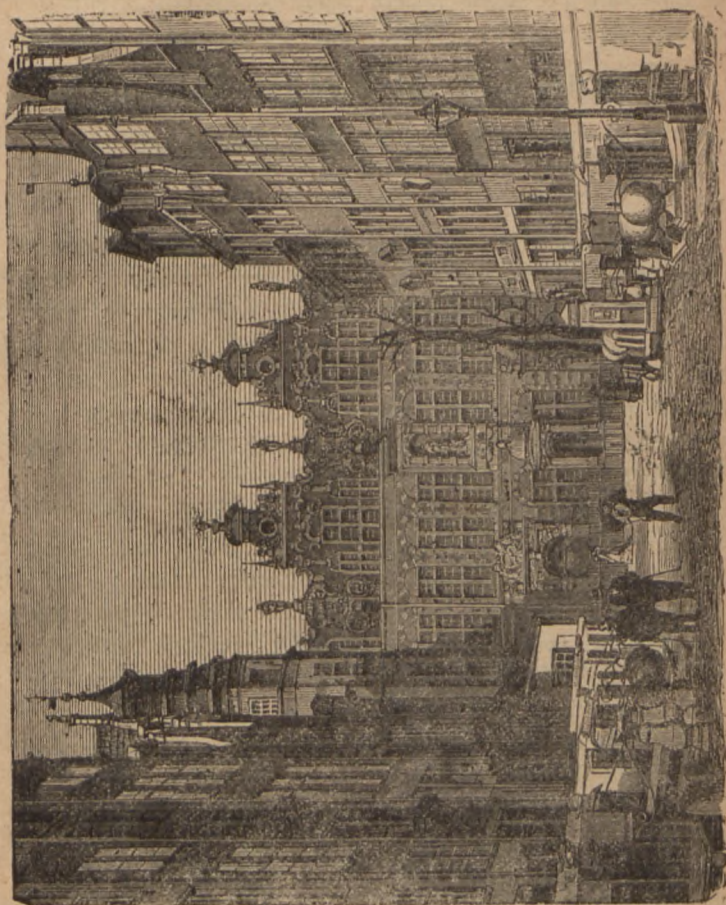
przyczynny w podróż udać się musiała i polecila Sachswi, aby z jej córką pierwszego łoża pozostał w domu i obsługiwał gości. O tem dowiedział się Birger, wstąpił jednego wieczora do sypki i pozostał tam, aż wszyscy goście izbę już byli opuścili z wyjątkiem jednego bednarza, który tu chciał przemocować. Z tem zaczął kłótnią, wyrzucił go z domu i zamknął drzwi na klucz.



Wysoka brama w Gdańsku.

Powróciwszy do izby, czekał jeszcze czas niejakiś, potem przerznął dziweccze, która na ławce spała, gardło, zabił tej Sachsego, zrabował znaczną sumę pieniędzy ze skrzyni i wyszedł, dom za sobą na klucz zamknąwszy. Nazajutrz rano, gdy wszystko w domie cicho pozostało, pomimo, że już był jasniny dzień, zapukali sąsiedzi do drzwi, ale nikt im nie otworzył; wędli więc przez okno i odkryli straszne morderstwo. Bednarz doniósł władzy o tem, co wieczora prześlęgo było się zdarzyło, a natychmiast wystano kilku żołnierzy,

aby zbrodniarza uwięzić. Birgerowa pierwsza ich spostrzegła „Uciekaj“, zawołała do męża, „jeśli czujesz się winnym!“ On jednak wziął wielki nóż szlachtański i rzucił go na nią z taką siłą, iż nóż wbawił się obojętnie przestraszonej kobiety w ścianę rozpekł w kilka części. W tej chwili wstąpili żołnierze i wzięli go z sobą.



Zbrojownia w Örebro.

Gdy zagroził im, że ma dwóch łękich braci, których zemsty mają się obawiać, tych dwóch też przyareztowano, a w pierwszym przestępstwie zeznali, iż w ostatni wielki piątek wspólnie z bratem jedną osobę byli zamordowali. Dowiedziawszy się o tem wyznał i Hans Birger otwarcie wszystkie swe zbrodnie i nieszczemności. W drodze

do szafotu nie pokazał ani śladu żalu i skruchy, przeciwnie pojął, że żonę i dzieci nie także był zamordował, jak to już oddawna było swe przedsięwzięcie. — Nat bezypał go wprzód wstępnie na ciele żarzącymi się obcęgi, potem kotem go powoli zabił. — —

Czarny duch w białym obłoku.

Ułożył według J. P. Hebel: J. R. Sembrzycki.

U gospodarza Liza w Kwiatkowie były chrzciny. Goście licznie zaproszeni i przybyli, bardzo przyjemnie się bawili; przy fajeczce, szklance piwa i kieliszku gorzalki rozmawiano o tem i, owem: o dawniejszych czasach i o teraźniejszych, o przypadkach w okolicy i o wiadomościach ze świata, które ostatni numer polskowawanielskiej gazety „Nowiny“ przyniosł. W końcu przysta kolej i na powiastki o rozbojnikach, potem o czarach, strachach, duchach kołbukach (chobokach), a niejeden o nich wiedział takie historyczne, że drudzy aż się przejęli. Późno dopiero wieczorem wesołe towarzystwo rozłączyło się i się rozeszło, każdy do swego domu. Trzech przyjaciół byli z sąsiedniej wsi, o milę odległej; udali się więc razem w drogę. Noc była ciemna, bo ciągle miesiąc (księżyca) krył się za obłokami; wiatr humiał, smutny głos puchacza (puśczyka) niekiedy dał się słyszeć; gdy owi przyjaciele tak chodzili wolnym krokiem, mówił nagle jeden z nich:

„A gdyby się nam teraz zjawił taki duch, o którymśmy co dopiero słyszełi u Liza!“

— D idź tam, kumie! Za nie wierzę w strachy!“ odpowiedział drugi, niby odważnie, ale po głosie trochę drżącym poznać było, że prawdy nie mówił.

„Broni Boże, aby nic nam się nie stało!“ rzekł trzeci.

Tymczasem byli już niedaleko od gęstego lasu, gdy nagle pierwszy stanął jak wryty i szepnął; „Bracia, ot, widzicie? Czarny duch!“

— „Gdzie?“ drudzy jednogłośnie krzyknęli.

Zamiast odpowiedzi pokazał ręką w lewą stronę, a doprawdy: nad rolą był obłok biały, w nim stał mały czarny duch i kiwnął

ręka, poczem wszystko znikło — po chwili znów się pokazał, kiwnął, znikł, a tak kilka razy jeszcze. Dwóch z przyjaciół już chcieli na ten widok dać drapała i uciec, trzeci jednak — a był to ten sam, co i poprzednio był oświadczył, że w czary nie wierzy — ten więc mówił do nich:

„Stójcie, bracia, we trzech śmiało będzie!” a zwrócony do ducha, który właśnie w tej chwili znów się pokazał, wołał głośno i groźnie:

„W imię Boga dobrego, ktoś ty, czarny duchu!?”

— „A jej, ach Jezu miły, darujcie mię życiem, mam żonę i dzieciętki — ja się nazywam Nowak z Kwiatkowa!” tak się w odpowiedzi na owe słowa odzywał cienki, płaczkliwy głos, po którym owi na drobne zaraz poznali, że to istotnie musi być Nowak, człek małego wzrostu i trochę leśkawy, ale ogólnie znany jako gospodarz tęgą i zawołany. Śmiało więc bliżej przystąpili i mówili:

„A to ty, Nowaku? Cóż ty tu robisz na polu jeszcze o jedenaście w nocy? Myśmcy byli u Lisa na chrzcinach i teraz powrócimy do domu.”

— „Ależ” — odpowiedział Nowak — „piękny wietrzył wieje i pewnie wkrótce deszczyn zacząć padać, więc pomyślałem sobie, iż teraz najlepszy czas posypać gipsem tu kawał roli, gdzie mam foniczynę, bo gips, musicie wiedzieć, to bardzo dobry sztuczny nawóz!” —

Więc kiedy Nowak wziął garść gipsu z miecha i wysypał na rolę, powstał biały obłok — bo wiecie pewnie, że gips jest białym, bardzo cienkim i lekkim proszkiem — a w tym obłoku wyglądał Nowak jak czarny cień, a kiedy cofał rękę, zdawało się, jak gdyby duch znał jaki dawał; kiedy zaś mączka gipsowa była się rozleciała i upadła na rolę, było znów wszystko ciemno i ducha nie widzieć.

„Ale wyście porządnie mię przestraszyli”, rzekł Nowak do owych trzech; „bo myślałem nie inaczej, jak, że jakiś strach nocny na mię woła. Drugi raz takich psot nie róbcie”. —



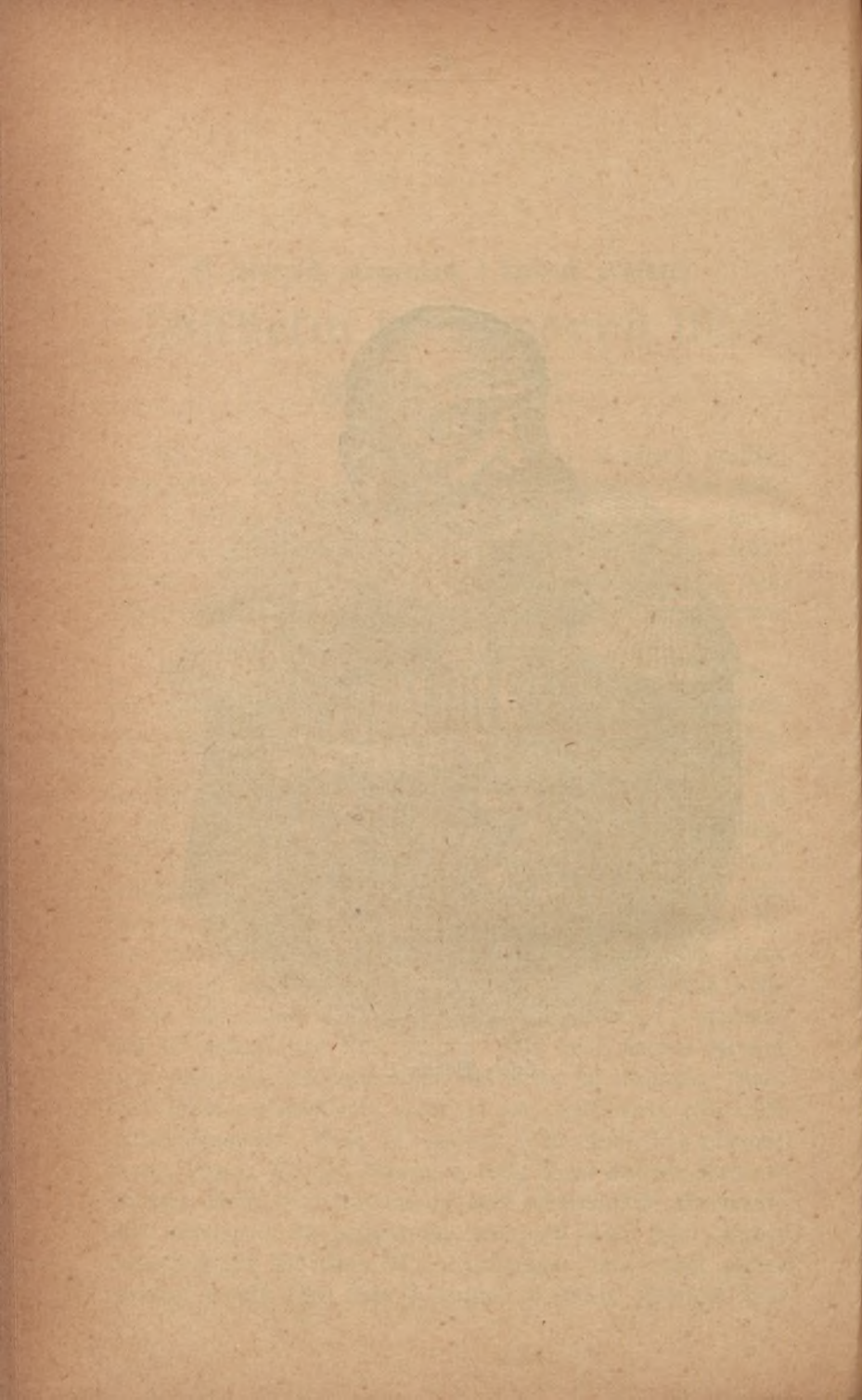
o cesarzach niemieckich i królach pruskich
Wilhelm I, Fryderyk III.,
Wilhelm II.

Rok 1888my na zawsze pamiętnym będzie w historii pruskiej i niemieckiej. W początku roku jeszcze sędziwy cesarz i król Wilhelm I. siedział na tronie ciesząc się zupełnego zdrowia, a w końcu tegoż samego roku już panuje po jego synie, cesarzu i królu Fryderyku III., jego wnuk, Jego Cesarstwa i Królestwa Mość, nasz najjaśniejszy pan Wilhelm II! Na następnych stronach podajemy tu najważniejsze o nich wiadomości.

Wilhelm I. urodził się dnia 22. marca 1797 w Berlinie jako syn ówczesnego kronprynca, który dnia 16. listopada tegoż samego roku wstąpił na tron jako Fryderyk Wilhelm III. Ciężkie czasy, jak wiecie, kilka lat później nastąpiły dla naszej ojczyzny; król Fryderyk Wilhelm III. musiał wyjechać z Berlina, a tak i młody prync Wilhelm żył pewien czas w Prusach Wschodnich. Rok 1807my przeżył w Klajpedzie, gdzie dnia 24. grudnia został poręcznikiem, w następnym roku udał się do Królewca a roku 1809 w grudniu powrócił do Berlina. Roku 1810 dnia 19. lipca umarła w Hohenzieritz jego matka, królowa Łowiza, która wiecznie żyć będzie w pamięci ludu pruskiego. W latach 1813 i 1814 brał udział w wojnie przeciw Napoleonowi i otrzymał dnia 10. marca 1814 krzyż żelazny; roku 1815 dnia 8. czerwca został pożegnany (konfirmowany); był wtedy już majorem. Roku 1817 został pułkownikiem i członkiem rady państwowej, roku 1825 generał-lejtnantem. Dnia 11. czerwca 1829 ożenił się z pryncesą Maryą Łowizą Augustą Katarzyną, córką księcia Saksonii-Wejmar-Ejzenach. Roku 1841 mianowany został namiestnikiem Pomeranii. Roku 1857 dnia 24. października powołany został jako zastępca króla Fryderyka Wilhelma IV., w następnym roku został prync-rejentem, a roku 1861 dnia 2. stycznia po śmierci Fryderyka Wil-

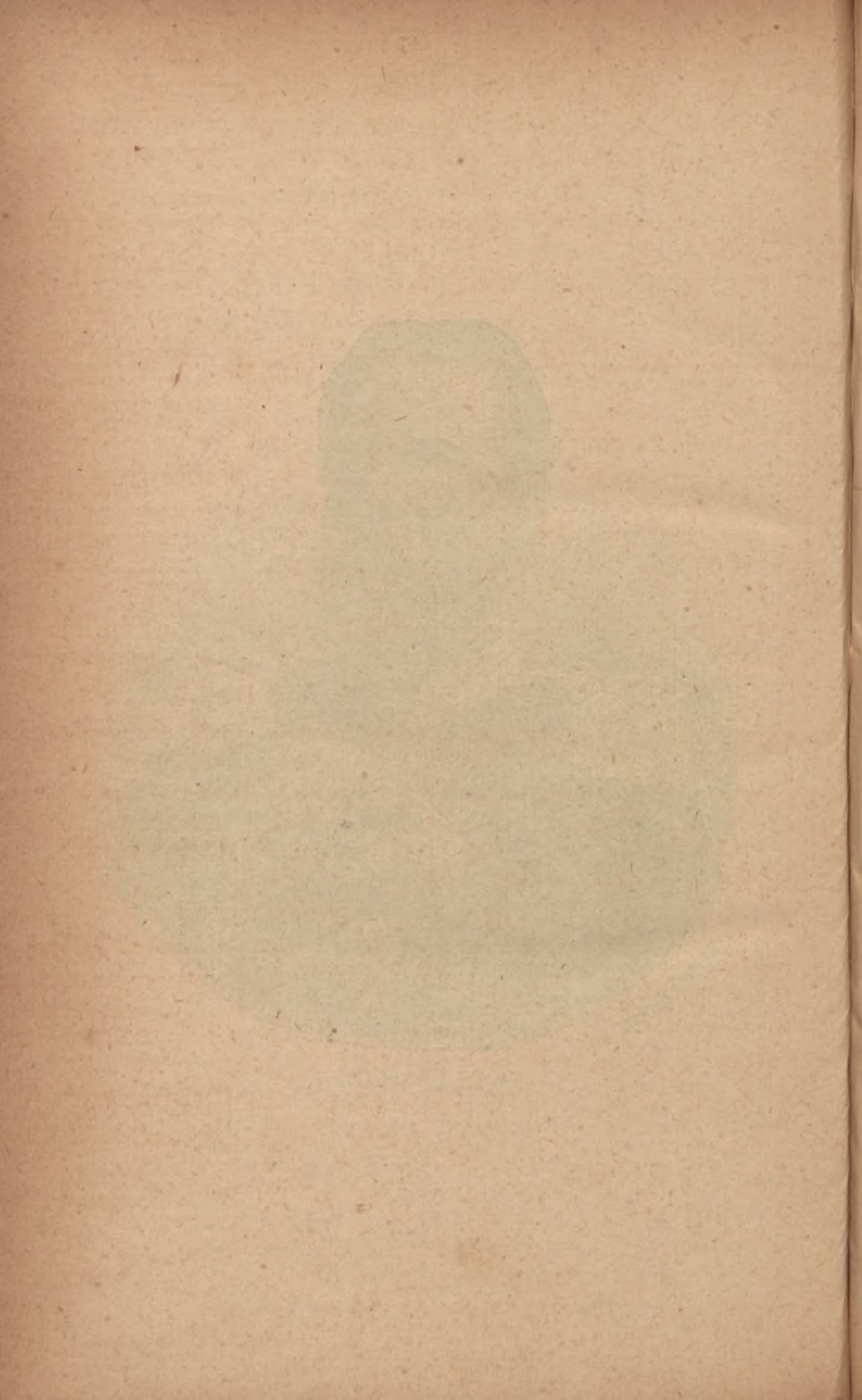


Cesarz Wilhelm I.





Cesarz Fryderyk III.



helma IV. królem. Uroczysta koronacja odbyła się w Królewcu dnia 18. października tegoż roku. Co król Wilhelm uczynił dla swoich poddanych, my wszyscy wiemy; nazywać go możemy prawdziwym ojcem ojczyzny! Śliczne są jego słowa: „Zachowajcie ludowi religię!” — O wojnach przeciw Danii, Austrii i Francji wiele pisać tu nie potrzebuję; my wszyscy sami wiecie, jak to wtedy było — wielu przecież z was walczyło wówczas pod chorągwiami naszymi jako odważni żołnierze, wielu z was otrzymało wtedy rany, ale i ordery i odznaczenia. Sławne to były czasy, bitwa pod Gravelotą dnia 18. sierpnia, pamiętny dzień Sedanu dnia 2. września, oblężenie Paryża, wreszcie dzień 18. stycznia roku 1870, gdy król Wilhelm został cesarzem niemieckim! W następnych latach cesarz i król Wilhelm wszystkie swoje siły poświęcał pracy dla kraju i narodu; wszystkich swoich poddanych chciał widzieć szczęśliwymi — a mimo to znalazły się bestye w ludzkiej postaci, taki Gödel, taki Nobiling, którzy śmieli strzelić do pomazańca Boga! (roku 1878 dnia 11. maja i 2. czerwca). — Roku 1882 dnia 11 czerwca miał szczęście, że mógł być świadkiem chrzcin jego prawnuka; roku 1887 mógł obchodzić jubileusz 80letniej służby jako żołnierza. Roku 1888 dnia 5. marca zachorował w skutek ciężkiego oziębienia, a już dnia 9. marca rano o godzinie półdobdziejowej zamknął oczy swe na zawsze. A była to śmierć prawdziwego chrześcianina! „Czy moje widziały zbawiciela!” — „On pomógł mi imieniem swoim!” Tak mówił król Wilhelm w ostatnich chwilach życia. — Smutek narodu był niezmierny; z całego świata przysłano do Berlina słowa współczucia, śliczne i bogate wieńce i t. d. Pogrzeb był nadzwyczajnie okazały. Jedno tylko życzenie cesarza Wilhelma na łóżku śmiertelnem nie mogło być spełnione; nie mógł już widzieć syna swego, kronprynca Frydryka, który z powodu ciężkiej choroby żyć musiał we Włoszech w miejscowości San Remo. Po śmierci jednak ojca pomimo choroby, wierny swym obowiązkom, udał się zaraz do Berlina i wstąpił na tron jako

Cesarz i król Frydryk III.

Czynny jego jako kronprync mianowicie podczas wojny francuskiej całemu światu są znane; był ulubieńcem narodu, a wszyscy życzyli, aby długo mógł rząd prowadzić. Niestety jednak choroba pomimo usiłowań lekarzy robiła coraz większe postępy, a po jeże-

nie studniowem panowaniu zasnął nieśczęśliwy cesarz i król po ciężkich cierpieniach dnia 15. czerwca krótko po jedenastej godzinie przed południem. Cesarz Fryderyk przeżył 56 lat, 7 miesięcy i 28 dni. Choć krótki czas tylko panował, przecież nie żył daremnie; imię jego wpisane stoi w księdze żywota! Niech spoczywa w pokoju! — Terazniejszy nasz cesarz i król nazywa się

Wilhelm II.

Urodził się dnia 27. stycznia 1859 i ożenił się dnia 27. lutego 1881 z Augustą Wiktoryą, córką śp. księcia Fryderyka Kryśtjana Augusta w Szleswiku = Holstynie. W proklamacyi „Do Meogo ludu!“ mówi:

„Powołany na tron Moich Ojców, przyjąłem rzady podniosąc oczy do króla wszystkich królów i Bogu ślub uczyniłem, że według przykładu Moich Ojców ludowi Mojemu będę panem sprawiedliwym i łagodnym, że pielęgnować będę pobożność i bojaźń Boga, pokój będę bronił, będę pracował dla powiększenia szczęścia i dobra kraju, będę wspomóżycielem biednych i ucisnionych, a stróżem praw i sprawiedliwości.“

To są śliczne słowa, które też odgłos znalazły w każdym sercu. Oby nowe rzady były błogostawione, sławne i wspaniałe, oby były godne wielkiego i na zawsze w pamięci zostającego imienia: Wilhelm! Niech Pan Bóg błogostawi Najjaśniejszemu Cesarzowi i królowi naszemu!

P i e ś ń .

Zaś szybim rzeka z gór bieży potokiem,
 Nim w morskich nurtach zagubi swe tonie;
 Tak czas na skrzydłach roł niesie za rokiem,
 Składając przeszłość na wieczności tonie.

Boże! przed Twojem okiem wszystko jawne,
 Co już minęło co jeszcze wypadnie;
 Tobie obecne dzieje starodawne,
 Co jest, co będzie, czego nikt nie zgadnie.

Pasmo się wieków rozstacza bez końca,
 Świat cały ciągłej podlega odmianie;
 Przemina światy i zgaśnie blask końca,
 Ty żyjesz wiecznie wszechmogący Panie!

Ziemia swe znowu obiega koleje,
 Na której mieśka staby ród człowieczy;
 W Tobie jedynie składamy nadzieje,
 Niech nas Twe mocne ramię ubezpieczy.

Wtedy się ścieżki rozprostują krzywe,
 Chropawa droga w gładką się nam zmieni;
 Zniży pagórki dolinom życzliwe;
 Chromi nabędą rączności jeleni. —

Usni Twej Djęzę łaskawej prawicy,
 Niech przepędzamy dalże życia lata;
 Niechaj wyręty na jerca tablicy,
 Krzepi nas zaon Zbawiciela świata.

A gdy obwieści głos trąby Anioła,
 Ze czas już przeszedł, że wieczność nastąpi;
 Do najświętszego wprowadź nas kościoła,
 Kędy brzmi wiecznie Twa dobroć i chwala. —

○ przyśpiewze.

1. Spraw, niechaj przystanę, Boże,
 Do prawdy i szczerości.
 Płochy kłamca wejść nie może
 Do niebieskiej radości,
 A przed Twem obliczem, Panie,
 Zawstydyżon się nie ostanie,
 Bo Ci serce każdego
 Znajome czasu wšęgo.

2. Naś tych, którzy fałsz miłują,
 Boże, w obrzydliwości;
 Niebezpieśliwy dział gotują
 Pewnie sobie w wieczności.
 Już tu, poki tu nieśkają,
 Hańbę u rzetelnych mają.
 Kto miłuje swych braci
 Z fałszywym się nie swaci.
3. Ześ Ty świadkiem jest spraw moich
 Wskędzie, o Panie Boże,
 Ze ani jedno z słów swoich
 Uśu Twych ujść nie może,
 To musi myśl mą przestrzegać.
 Zawże się kłamstwa wystrzegać.
 Ty miłujesz prawdziwych,
 Mienawidziś fałszywych.

Obyczaje człowieka kłamliwego są bezcenne, a hańba z nim jest bez przestanku (Syrach 20, 26). Ten piękny wyrok wpisany w serce nasze, ażebyśmy go nigdy nie zapominali, ażeby on nas ostrzegał, gdy przyjdziemy w pokuszenie mówić nieprawdę, ażeby nas stroszował, gdyśmy naprzeciw prawdzie zgrzeszyli. Jeżeli ten wyrok w sercu uprzejmem i dobrem zachowamy, wtedy się kłamstwa wstydzić będziemy, a kochanie się w prawdzie będzie naszą ozdobą i sławą. Także spokojnie i bezpiecznie mogliby ludzie żyć z sobą, gdyby byli szczerymi przyjaciółmi prawdy, lecz jakież to jest niebezpieczeństwo, gdy się zawże fałszywych i kłamliwych ludzi strzedz potrzeba! Kłamca jest człowiek haniebny, ponieważ on żadnej nie ma miłości sławy i żadnego sumienia, ponieważ się nie boi Boga wszytkowiedzącego, dla tego też sławy nigdy nie dostać nie może, takowym bowiem nie tylko wszyscy ludzie dobrze myślący pogardzają, ale też i Bóg ma go w obrzydliwości.

Lecz najhaniebniejszym i najobrzydliwszym kłamstwem jest kzywoprzysięstwo, ponieważ sądowe przez przysięgę potwierdzone upewnienie jest największej wagi, gdyż przez fałszywą przysięgę najwyższa niesprawiedliwość może być wykonana; kzywoprzysięgający na ciężkie kary u zwierzchności zasługuje i ciężki grzech naprzeciw Bogu popełnia. Niestety, już tak dalece w chrześcijaństwie przyšlo,

iz niektórzy ludzie z bezsumiennem zapomnianiem sławy i Boga fałszywie przysięgają, albo ponieważ nie uważają i nie wiedzą, co czynią, albo ponieważ przemoc złych namigtności nad ich sercem taką ma moc, iż się wszelkiego kochania sławy i wszelkiej bojaźni Boga zapierają. Uczynimy dla tego uwagę z nabożną bacznością i rozumnem rozmyślaniem nad przysięgą i jej ważnością, prosząc Boga o użyczenie prawdziwej siły i mocy.

W trzeciej księdze Mojżeszowej w rozdziale 19 a wierszu 12 czytamy:

**Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie
lżij imienia Boga twego: bom ja Pan!**

Przekonajmy się po pierwsze o słuszności i potrzebie przysięgi, po drugie uważmy, co jest przysięga, a po trzecie świętość i ważność przysięgi uważmy.

Dałby to Bóg, aby można chrześcianom tyle sumiennosci i miłości ku prawdzie zawierzać, aby w żadnym przypadku nie potrzeba było przysięgać od nich wymagać, lecz aby zawsze na poczciwym i jednostrajnem upewnieniu, przez „tak jest” albo „nie”, przestać można było. Tak też to myślał Jezus, gdy u Mateusza w rozdziale 5 a wierszu 34 aż do 37 następujące mówi słowa: ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali, ale mowa wasza niech będzie tak, tak: nie nie: a co więcej nad to jest, to od złego jest. — Użanowanie Boga i miłość prawdy nie tylko w sercach naszych tak mocna, lecz też przedewszystkiem tak pewna być powinna, ażeby się na wasze: tak jest! i, nie! tak bezpiecznie jak na uroczyste złożenie przysięgi spuścić można było.

Lecz jeszcze niestety w chrześcianstwie nie przyшло do tego, ażeby się na każde wyrzeczenie tak bezpiecznie spuścić można było, a ponieważ żaden człowiek drugiemu w serce patrzeć a tak też i z niewątpliwą pewnością na tem polegać nie może, iż jego zapewnienie przez „tak jest” albo „nie” zupełnie jest prawdziwe — tedy jeszcze zawsze jest potrzebną rzeczą, ażeby powieści i upewnienia uroczystemi przysięgami potwierdżane były, aby się przysięgającemu to przypominano, iż święty i wszytkowiedzący Bóg jest mścicielem kłamstwa, ażeby pobudzeni byli do wzięcia na uwagę ważności tej sprawy, aby o lekkomyślności i złych zamiarach ostrze-

gani a z przeciwnej strony do sumiennego kochania się w prawdzie zachęcani byli. Osobliwie uroczyste przysięgę potwierdzenie w tem jest potrzebne, gdy prawda albo nieprawda powieści żadnem ludzkim usiłowaniem nie może być wybadaną, a tak wątpliwą by zostać musiała, ponieważ inaczej zwadzie i zaprzeczaniu nigdyby koniec nie mógł być uczyniony, dochodzenie sfałszności i niesfałszności nigdyby skończyć się nie mogło. Dla tego piśe Paweł w liście do Żydów w rozdziale 6 a wierszu 16: przysięga jest końcem wszelkich sporów.

Zwierżchność, która od Boga wyraźnie na to jest postanowiona, ażeby niesprawiedliwość oddalała a sprawiedliwość utrzymywała i jej broniła, ma też moc przysiężnych potwierdzeń wymagać i takowe na poddanych wkładać, ponieważ ci są obowiązani, przed nią prawdę tak ścierze i pocziwie wyznać, jak przed samym wszytkowiedzącym Bogiem, i ponieważ zwierżchność w wielu przypadkach bez środka uroczystych przysięg, sądowego wyroku dać i żadnej zadosyć czyniącej pewności mieć by nie mogła.

Dla tego jest to nieugruntowane wzbranianie się, gdy ludzie to za grzech mają, na rozkaz zwierżchności przysięgę czynić. Albowiem jakżeby mogło uroczyste potwierdzenie prawdy być grzechem, przy którym wszytkowiedzącego Boga za świadka wzywają! W tym wzwyż przytoczonym wyroku nie zakazał Jezus takowych przysięg, lecz tylko rozkazał, ażeby przez ścierze i sumienne „tak jest” albo „nie” prawdę mówiono. Przy takowem wyrzeczeniu nie zależy na tem, co się przy tem za ceremonie i okoliczności czynią, lecz na tem, aby człowiek z uśanowania ku Bogu i z miłości prawdy, fałszywości i kłamstwa się chronił a to tylko ścierze wyrzekł, jak w sercu swoim o tej rzeczy jest przekonany. Wtedy sumienna przysięga jest sprawą nabożeństwa, ponieważ człowiek dla Boga prawdziwie wiernym zostaje, ponieważ on postuśeństwo zwierżchności od Boga rozkazane wykonuje i ponieważ przez prawdziwe wyznanie niesprawiedliwość i nieporządek oddala a sprawiedliwość i porządek pomnaja.

Zajste ma człowiek przysięgę uznawać za rzecz najważniejszą i z tej przyczyny się dostatecznie doświadczać, iżali może żadane przysiężenie z dobrem sumieniem uczynić. Nie z tej przyczyny, jak gdyby w ogóle składanie przysięgi w sobie grześnem było, lecz dla tego, ponieważ o pewności swojej powieści dośtonale przekonany być powinien. Kto o tem, co przysięgę potwierdzić

ma, nie wie wcale pewno, i wątpliwości ma o tem, ten powinien niepewność swoją i wątpienie pęczywie wyznac, a sprawiedliwa zwierzchność chętnie mu też wteby włożoną nań przysięgę podaruje, ponieważ ona go ani do grzechu zwięść ani się jego występkę uczestniczką stać niechce. Ani zysk, ani utrata, ani nadzieja ani bojaźń nie powinna nas pobudzać do czynienia przysięgi, gdy serce nasze jest wątpliwem, gdy o prawdzie naszej powieści albo przyrzeczenia doskonałe nie jesteśmy przekonani.

Łecz z przeciwnej strony popeknilibyśmy bardzo wielki grzech, gdybyśmy przeciw lepszeniu i sumieniu udawali, że żadnej pewnej znajomości rzeczy nie mamy, abyśmy się tylko dla nieczystrych zamiarów, dla bojaźni ludzi albo przysiężenia się im dla łaski albo niezycliwości, dla chciwości nabycia pożytku albo bojaźni utraty, albo też dla ospalej nieuczynności od żądanej od nas przysięgi uwolnili. Albowiem winniśmy to Bogu i prawdziwej zwierzchności każdego czasu i we wszelkich przypadkach, abyśmy podług naszej najlepszej wiadomości i sumienia prawdę powiedzieli i na żądanie przysięgę potwierdzili. Najosobliwiej wteby to uczynić powinniśmy, gdy jesteśmy w stanie, przez naszą powieści niepewność w pewność przemienić, niesprawiedliwości zapobiec, wielką škodę oddalić, i dobre pomnożyć. Zwierzchność jest też umocowaną, każdego ze swych poddanych do przysiężnego potwierdzenia przymuśać, który przez swe powieści albo świadectwo prawdę na światło wyprowadzić, do wykonania sprawiedliwości i do utrzymania porządku i dobrego się powodzenia pomocą być może. Podobnież ma też ona prawo każdego do złożenia przysięgi wezwać i przytrzymać, któremu jakąkolwiek czynność powierza, przy której on do porządku, bezpieczeństwa i do dobrego powodzenia ojczyzny ze swej strony ma się przyłożyć. Chociaż chrześciańskie zwierzchności przez skutne ustawy o to się starają, ażeby małżonkowie, rodzice, dzieci i inni bliscy pokrewni od przysiężnych powieści byli uwolnieni, z którychby dla nich i ich domowych haniebne i škodliwe owoce wyrosły, jednak mogą się takowe przypadki wydarzyć, w których powinność chrześcian i poddanych to koniecznie potrzebną rzeczą czyni, ażebyśmy Bogu i prawdzie część dali dla oddalenia wielkiego niebezpieczeństwa od ojczyzny, i dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa stali się pożytecznymi. W takich trudnych i ważnych przypadkach potrzeba sobie przypomnieć wyrok Jezusa: Kto miłuje ojca albo matkę, syna albo córkę,

nademnie, nie jest miłe godzien (u Mat. 10, 37). Albowiem prawda i sprawiedliwość powinna nam nadewszystko być świętą i ważniejszą; przez zatajenie nieprawości uczynilibyśmy się cudzych grzechów uczestnikami, powiększylibyśmy je i włożylibyśmy na się ciężką odpowiedzialność.

Lecz czemuże właściwie jest przysięga? Uważmy tę rzecz bacznie i szczerze. Przy czynieniu przysięgi wprowadzono pewne zwyczaje, ażeby przez nie tych, którzy przysięgać mają, do baczności i uwagi pobudzano, ponieważ ważność tej sprawy tego wymaga, ażeby przysięga z uroczystą szczerością czyniona była. Po pierwsze jest przy samej przysiędze ten zwyczaj wprowadzony, iż przysięgający prawą rękę w górę podnieść, trzy pierwsze palce ręki wprost w górę trzymać, a dwa ostatnie w rękę złożone powinien, a niewiasty powinny rękę w temże samem położeniu palców na lewą stronę pierśi położyć. Ten sposób trzymania ręki tak wyłożono, iż przysięgający przez w górę wzniesione palce, Boga w Trojcy jedynego, którego za świadka prawdy i za mściciela nieprawdy wzywa, sobie przypomina, a przez dwa złożone palce ma o tem myśleć, iż on duszę i ciało jakby w zakład daje, iż się wszelkiego cielesnego i duchownego dobrego powodzenia zrzeka a doczesne i wieczne niebezpieczeństwo na się zwoływa, jeśli fałszywą czyni przysięgę. Ach, gdyby to każdemu przysięgającemu przy tem na myśl przypadło, iż to dla niego jest pobudzającą i wzmacniającą rzeczą, gdy on swoje ręce w modlitwie do Boga wzniesione trzyma, prosząc go o błogosławieństwo, i iżby on wtedy nie mógł więcej z tą pociechą łaskawego wysłuchania do Boga się modlić, jeśli by się trzywoprzysięstwa winnym uczynił!

Lecz najgłówniejszą i istotną rzeczą przy czynieniu przysięgi są słowa, które przy tem wymówione będą i iż wszystkim wiedzący Bóg za świadka prawdy i za mściciela nieprawdy wzywany bywa. Czyni człowiek wprawdzie przysięgę przed ludźmi, którzy się na jego miłość prawdy i jumiennosc spuścić muszą, ponieważ przysięgającemu w serce patrzeć nie mogą; lecz Bóg, który się serca bada a którego wszystkim widzące oko nie może być oszukane, wie to, jeżeli przysięga prawdziwie albo fałszywie złożona była. A chociaż przysięga przed ludźmi świadkami czyniona bywa, jednak się ona właściwie wędzięprzysłannemu i wszystkim wiedzącemu Bogu oddaje. Dla tego niemówi się: tu przysięgam obecnym sądownym osobom, lecz: przysięgam Bogu wszechmogącemu; nie mówi się: potwierdzam przysięgę, jem prawdę wyrzekł. tak prawdziwie, jak u ludzi po-

mocy i obrony szukam, lecz: tak prawdziwie, jak mi Bóg dopomaga, albo: wyzywam Boga za świadka mego, ażeby on kłamstwo odo demnie odwrócił i ażeby w czasie i w wieczności od miłości swojej i dobroci mnie wyłączył, jeśliś podług mojej najlepszej wiadomości i sumienia prawdy ścierze i wiernie nie świadczył.

Ztąd więc jasno się pokazuje, iż to jest strasznym oszukiwaniem samego siebie, gdy kto mniema, iż niebezpieczeństwa z krzywoprzysięstwa pochodzącego ująć można, gdy w postawie ciała albo w trzymaniu ręki od zwyczajaj z przepisem się zgadzającego się oddała, albo gdy potajemnie inaczej myśli niż usta mówią. Albowiem postawa ciała i trzymanie ręki jest tylko wprowadzony zwyczaj, który do przysięgi koniecznie i istotnie nie przynależy, jak to też między różnemi narodami i towarzystwami religijnemi rozmaite są przy przysięgach zwyczajaj. Najprzedniejsza rzecz i najistotniejsza zależy na tem, co się zawiera w przysiędze i potwierdzaniu, iż to co powiedział z prawdą się zgadza. A gdy cześć wprawdzie przed ludźmi, ale nie ludziom lecz Bogu przysięga, tedy to jest bezgruntownem mniemaniem, iż w sercu swem cokolwiek innego myśleć można, niż co usta mówią. Bóg bowiem nie tylko słowa nasze słyszy, lecz zna też wszelkie myśli serca naszego, a wszechwiedzący Bóg nie może być kłamstwem oszukany, ponieważ on nie na słowa, lecz na to uważa, jak w rzeczy samej myślemy.

Właśnie dla tego byłoby to też najškodliwszym błędem, gdyby cześć wierzył, iż upewnienie przez danie sobie ręki zamiast przysięgi, nie tyle znaczy jak uroczysta przysięga. Albowiem powierzone ustanowienia i zwyczajaj nie są dla Boga, lecz dla ludzi. A chociaż te ustanowienia i ceremonie się opuścą, jednak przy daniu ręki jest najprzedniejsza i najistotniejsza rzecz zważająca potwierdzenie przed wszechwiedzącym Bogiem, iż prawdę mówimy i swej obietnicy dotrzymać chcemy, i iż Boga sprawiedliwego wyzywamy za mściciela nieprawdy albo złamanego przyrzeczenia.

O nie dawajmyż się tedy ani naszemu własnemu sercu, ani omamieniu innych do głupstwa przywodzić! Albowiem własne sumienie nasze świadczyłoby przeciw nam, a żaden człowiek nie mógłby nas ratować przed rachunkiem, który przed sądem Boga oddać musimy. Nie przysięgaj fałszywie i nie lżyj imienia Boga twego, on bowiem jest świętym i sprawiedliwym Bogiem! Nie bładzcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać! (do Galat. 6, 7).

Jeśli mamy przysięgać w jakiegokolwiek sprawie, nie myślimy przy tem o doczesnych korzyściach albo szkodach, o doczesnej sławie albo hańbie, lecz jedynie o tem, iż Bóg to wie, iż on prawdę na światło wywiedzie a bezsumiennemu osułańcowi jawnie hańbą nagrodzi. Wiada temu, który przez krzywoprzysięstwo doczesnej utraty albo kary chce ująć; ponieważ przez to straci wieczne swe szczęście! O nie boimy się tylko ludzi, ich sądu i kar, ale raczej Boga, który duszę i ciało w piekielnym ogniu może zatracić!

Szczęśliwy ten kraj, w którym wierność i szczerść mieśka, gdzie ludzie przysięgi czystem sercem czynią i sumiennie dotrzymują. Tam panują pokój, zgoda, jedność i błogosławione szczęście: tam związek między zwierzchnością i poddanymi jest nierozzerwalny; tam muszą miłosierdzie i prawda potkać się z sobą, sprawiedliwość i pokój się całować, tam sprawiedliwość trwa i między ludźmi chodzi (Psaln 101, Psaln 85).

A szczęśliwy ten mąż, który tak się łoży w prawdzie i tak podług sumienia żyje, iż nigdy inaczej nie mówi, jak wie i myśli, iż danemu słowu swemu zawsze wiernym zostaje a tak też, gdy go zwierzchność do przysięgi pociąga, w swojem wyznaniu jest prawdziwym i przyrzeczenie swoje szczerze wypełnia, który chodzi w niewinności i czyni sprawiedliwość a mówi prawdę w sercu swojem, który choć przysięgę uczyni z szkodą swoją, jednak jej dotrzymuje (Psaln 25). Między tymi, którzy go znają, ma on tyle powagi i szacunku, iż samo jego słowo tyle wagi, ile przyrzeczenie na piśmie dane i złożenie przysięgi; jego przełożeni utrzymują go w miłości i szacunku, a w oczach Boga wiele znaczy; gdy się obmowa odważy na niego swą złość wylać, tedy żadnej wiary nie znajdzie i milczeć musi zawstydzona; gdy zły ludzie chytre zamysły przedsiębiorą, tedy się go bać muszą, lecz kto sprawiedliwość i prawdę miłuje, jest jego przyjacielem, i wszyscy, którzy cnotę wielką, są mu przychylni.

Alle jakże wcale inaczej jest w kraju, gdzie wierność i wiara rzadko się znajdują, gdzie więc i świętość przysięgi lekceważona bywa. Przez krzywoprzysięstwo najgwałtowniejsze niesprawiedliwości popełniane bywają, przez krzywoprzysięstwo sprawiedliwy będzie pogwałcony a złoczyńca wspierany, niesprawiedliwie cierpiący może zwiedzion będzie do wątpienia o Bogu wszytkorządczym, i w uśanowaniu zwierzchności chwiać się będzie, ach a może miłość prawdy i sumiennosc za szkodliwą a fałszywość i osu-

kaństwo za pożyteczną rzecz ludzie uznają — — lecz któż może wśhelkie te smutne owoce krzywoprzysięstwa porachować?

Dla tego też zwierzchność na krzywoprzysięstwo ustanowiła bardzo ciężkie kary, ale cięższe daleko i straszniejsze są kary Bostkie! Biada temu, który się daje zaslepić namiętnościom swoim i wierzy, iż krzywoprzysięstwo jego nigdy się wyjawie i ukarane być nie może! O nic nie jest tak ukrytem, coby się za czasem wydać nie mogło! Sprawiedliwość Bostka, która nigdy nie śpi, ma środków i dróg dosyć do zrzędzenia i sprowadzenia takich okoliczności i sposobów, przez które krzywoprzysięzca odkryty i do zasłużonej kary będzie pociągniony. Ci, którym przez złożenie fałszywej przysięgi krzywda się uczyniła, może nie zaniedbają szukać i dochodzić świadectw dowodzących, za pomocą których mogą skargę swoją na nowo zwierzchności przedłożyć, krzywoprzysięzcę przekonać i karze poddać. Albo inni ludzie, którzy w tajemnicy złości też zaplątani byli, może przez niespokojność sumienia swego pobudzeni zostali do wyznania i uznania swojej nieprawości; ach, i jakże łatwo powstają między takowymi ludźmi, którzy się do bezbożnych czynów między sobą umówili i przedsięwzięli je wykonać, niezgody i kłótnie, które się rezgłofą, do jądowej starci i dochodzenia przysięć mogą. Dla tego krzywoprzysięzca w ustawicznej się znajduje niebezpieczności, która mu żadnego pokoju nie daje. Nie jeden przez bojaźń, która go nieustannie dręczyła, sam się zdradził, a sumienie, które zło-czynca ogłuszyło, lecz zabić nie może, ocknie się też a wprawdzie tak strasnym sposobem, iż się on tak, jak Tadeusz zdrajca, samego siebie oskarżać i wyznac musi: uczyniłem niesprawiedliwość! Albowiem grzech krzywoprzysięzcy jest zbyt wielki i ciężki, żeby człowiek, który o tym występku jest w sobie przekonany, pokój mieć mógł.

Wśhędzie niepokój z nim chodzi

A gdzie mu się stać przygodzi,

Tam gryzie go sumienie.

Zamyślu złość,

Spraw nieprawość,

Czynią mu jnu znížczenie.

Lecz chociaż też są tak śaleni ludzie, którzy głos sumienia swego ustawicznie przytkumiają, którzy krzywoprzysięstwo swoje tajemnie przed światem zachować umieją i aż do śmierci uchodzą kary świeckiej, jednak jest sprawiedliwy Bóg w Niebie, który tego bez kary zostawić nie chce, który imię Jego bierze nadaremnie!

Przed Jego strasznym sądem każda złość, która przed światem ukryta została, się odkryje i surową sprawiedliwością będzie ukarana. Wiada bezbożnym, albowiem nagrodzono im będzie tak, jak zasłużyli: utrapienie i ucisk duszy każdego człowieka, który złość popelnia (do Rzym. 2, 9).

Darmo grzesznik uchodzi
 Przed Twoją prawicą,
 Która wszystkich przywodzi
 Na sąd; przed stolicą
 Sądową wszyscy stają
 Na Twe słowa pieśni;
 Słuszną odpłatę mają
 Pobożni i grzeszni.
 Daj więc, niech sąd Twój, Panie,
 Mi z oczu nie znika,
 A jego rozmyślanie
 Sumienie przenika!
 Daj się dobrze zachować
 Tu czasu każdego
 I w cnocie postępować
 Bojąc się Sędziego. ---
 Amen.

Anekdoty i żarty.



Starszy Pan: Ależ, proszę Pana, ja Pana codziennie widzę po ulicach, na przechadzce albo tu w ogrodzie. Czy Pan zgola nie ma do czynienia?

Młodszy: O, wcale przeciwnie! Bardzo wiele mam do czynienia — z egzekutorem!

Wierś na brzuchala.

Nie jesteś ty sam jeden, choć chodzisz bez skugi;
Kto dobrze będzie liczył: tys jeden, brzuch drugi



Chory: Ach mój Panie doktorze! Dsa w nos mię ukąsiła;
 wszyscy ludzie mówią, że trzeba będzie go urznąć!

Lekarz: To nie prawda, mój tochany; nos jam odpadnie.

Wierzę na przęganiacza.

Wszystko ganię, nie w żadnym nie pochwalę domu.
 Nikt ci się nie podoba, bo i ty nikomu.

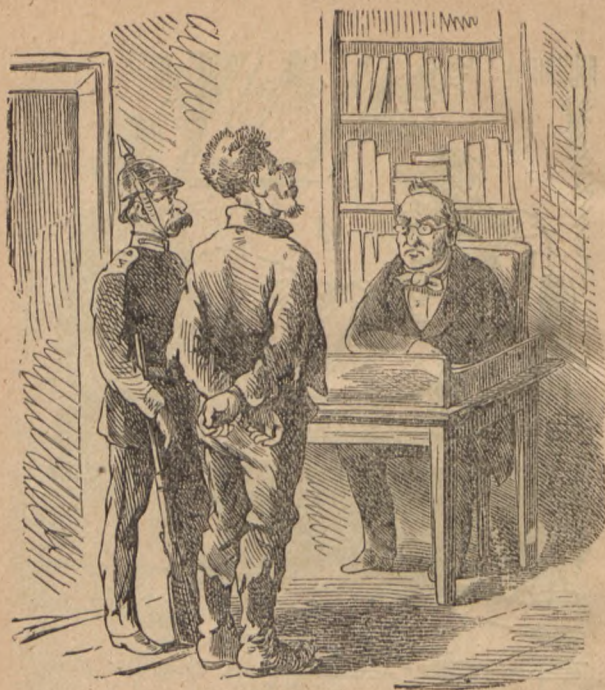


Córka: Dzie, dla czegoście wjadzili kapelusz na głowę,
kiedy czujecie się chorym?

Dziciec: No, kiedy lekarz przyjdzie, muszę go przywitać!

S z e w c y .

W poniedziałek szewcy pili
 A we wtorek w kozie byli;
 A we środę raniusieńko,
 Szewców w kozie pełniusieńko.



Sędzia: Wiele lat już maś?

Żłodziej: No, proszę zgadnąć, panie radzco!

Co Mazurzy o Kujawiakach śpiewają.

Na Kujawach powiadają,
 Ze tam dobry posag dają.
 Miska kłusków, dzban maślanki,
 Oto posag Kujawianki.

Książki polskie dla ewangelików

znajdujące się na składzie u **Jozeffa Sajkowicza**
w Grajewie (Królestwo polskie)

Grajewo leży tuż za granicą niedaleko od Proseł (Dzirokoś w pow. kęsim
na Mazurach.)

Biblija oprawna w ceratę	2 Młk. —	3f.
" " w skórę	2 " 30 "	
" " w skórę ze złoceniem 4 Młk. 20 i 6	" 60 "	
Biblije ślubne po tychże cenach		
Nowy Testament 8 ^o opr. w płótno ang. czarne	— " 70 "	
" " " kolor. brzegi złoczone	1 " 80 "	
Nowy Testament z psalmami 32' w oprawie	— " 30 "	
Historye biblijne dla młodzieży (128 str.)	— " 35 "	
" " " w oprawie	— " 45 "	
Pierwsze początki pisma ś. dla dzieci z 52 obrazkami	— " 20 "	
Pójdź do Jezusa, przez ks. Mikulskiego past. 69 str.	— " 10 "	
Przyjaciel grzeszników " "	— " 6 "	
Śmierć Zbawiciela i śmierć grzesznika	— " 2 "	
Chrystus chętnie przyjmuje grzeszników	— " 3 "	
Mały katechizm Lutra	— " 10 "	
Krótk rys historyi kościelnej p. ks. Manitiusa	1 " 80 "	
Przewodnik objaśniający katechizm Lutra przez Manitiusa pastora Warzawskiego (328 str.)	1 " — "	
"Dzieje Zbawienia" historya biblijna przez ks. Szulca pastora	1 " 20 "	
Rozmyślenia i modlitwy przez ks. Leopolda Otto pastora 3 Młk., 4 Młk. i 5 Młk. stojownie do oprawy		

Książki treści nie religijnej.

A. B. C. czyli nauka czytania i pisania p. Augusta		
zesze 126 str. z obrazkami, w oprawie	—	60 fen.
Wypisy polskie dla dzieci (211 str.) przez tegoż		
w oprawie	1	—
Książeczka dla wiejskich dzieciąt które już elementarz		
skończyły p. Kazimierza Góralszyka	—	40
Pogadanka o niebie i ziemi p. W. Dłzewskiego	—	20
Pogadanka o owadach przez tegoż	—	20
Ciekawe zjawiska w świecie p. Kazimierza Promyła	—	30
Król Jan III. Sobieski p. Tatomira	—	15
Mrówka, książeczka do czytania	—	20
Skarbczyk, zabawy, gry i zagadki	—	20
Książeczki dziesięciogroszowe: 1) Ziarno soli,		
2) Smutna swoboda, 3) kramarze, 4) kurtka, po	—	20

Tamże można prenumerować pismo ewangelickie „Głosy kościelne”. Cena rocznie 4 Mk. kwartalnie 1 Mk.

D osobom nabywającym książki w większej ilości ustępuje się stosowny rabat. Adres: Józef Hajkowiec, Grajewo, Russisch Polen.



Wiadomienie

o ewangelicko - polskiej gazecie.

We Wrocławiu na Śląsku (Breslau in Schlesien) wychodzi już piąty rok bardzo dobre i polecenia godne pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego pod tytułem

„Nowiny“

Zapisać je można na wszystkich pocztach i u każdego listowego. Cena kwartalna (czwarteroczna) wynosi tylko 75 fenigów, aby każdy ewangelik mógł je sobie zapisać i czytać. Wychodzą w piątek, aby je każdy w niedzielę miał na pewno u siebie. Przynoszą artykuły treści religijnej pisane przez różnych duchownych ewangelickich, wiadomości kościelne, rozmaite opowiadania, najnowsze wiadomości ze świata i ze stron rodzinnych, ciekawe rozmaitości i zagadki połączone z nagrodami. „Nowiny“ mają licznych czytelników na Mazurach, w Prusach Zachodnich, w Poznańskiem, na Śląsku a nawet w Westfalii i nad Renem.

Ewangeliczy zapisać sobie to tanie a dobre piśmko!

Obstałowac trzeba wyraźnie gazetę „Nowiny“ z Breslau; zapisane są na poczcie w księdze pocztowej: Zeitungs - Preiskliste, r. Nr. 58.

Norddeutscher Lloyd in Bremen.

Północnoniemiecki Lloyd.

Parowce przeprawy przez morze
z Bremen do Ameryki, Azji i Australii
z pocztowemi i pospiesznemi parowcami.

<p>Parowce Póln.-niem. Lloyda:</p> <p><i>Lahn</i> <i>Saale</i> <i>Trave</i> <i>Aller</i> <i>Ems</i> <i>Eider</i> <i>Fulda</i> <i>Werra</i> <i>Elbe</i></p> <p>Neckar Donau Main Rhein Habsburg Salier Hohenstaufen Hohenzollern Gen. Werder Nürnberg Braunschweig Leipzig Ohio Hannover Frankfurt Köln Strassburg Weser Hermann America Baltimore Berlin Graf Bismarck</p>	<p>I. z Bremen do Nowego Jorku dwa razy tygodniowo, co środę i sobotę</p> <p>Pospieszne parowce „Lahn“, „Saale“, „Trave“, „Aller“, „Ems“, „Eider“, „Fulda“, „Werra“, „Elbe“ przebywają tę podróż z Bremy do Nowego Jorku w 8 i pół do 9ciu dniach</p> <p>II. z Bremen do Baltimore w każdą środę.</p> <p>III. z Bremen do Galvestonu (Texas) na wiosnę i jesień podług żądania</p> <p>IV. z Bremen do Brazylji (Bahia, Rio de Janeiro i Santos) 25 każdego miesiąca.</p> <p>V. z Bremen do Monte- video i Buenos Aires 10 i 24 każdego miesiąca.</p> <p>VI. z Bremen do Azji wschodniej (Chin, Japonii i Korei) co 4 tygodnie w środę.</p> <p>VII z Bremen do Australii i wysp Samoa i Tonga co 4 tygodnie w środę.</p>	<p>Parowce Póln.-niem. Lloyda: áronp. Fr Wilh</p> <p>Preussen Bayern Sachsen Stettin Lübeck Danzig Strauss Albatross Sperber Reiher Falke Möwe Schwalbe Schwan Condor Adler Vulkan Willkommen Lloyd Fulda Comet Simson Cyclop Roland Paul Fr Aug. Bremerhaven Triton Vorwärts Forelle Hecht Libelle Retter Hercules</p>
--	--	---

Prospekta i bliższą wiadomość poda

Dyrekcya północno-niemieckiego Lloyda
BREMEN.

Józef Hajkowicz

w Grajewie

(w Polsce tuż za granicą niedaleko od Prostek)

ma na składzie następujące nowe książki:

Biblia polska w oprawie, już za 1 m. 20 fen. i 1 m. 60 fen.	
Konfesja Augsburska, czyli wyznanie wiary kościoła ewangelickiego	50 "
Księdza Pawła Twardego modlitwy przy spowiedzi i wieczery pańskiej w oprawie	70 "
Spełnienie się proroctw biblijnych	60 "
Droga wiary Chrześcianina	20 "
Elementarz dla dzieci Chrześcijańskich	10 "
Obrazowa nauka czytania i pisania	30 "
„Równianka“, Zbiór powiastek dla dzieci, oprawne	90 "
Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu	10 "
Druga książeczka dla wprawy w czytaniu	10 "
Stara baśń, powieść z pogańskich czasów Polski	20 "
Kuzma Jez, opowiadanie z dawnych czasów	20 "
Maszyny parowe i koleje żelazne	20 "
Co robić aby być zdrowym i długo żyć	40 "
Gawędy z ludem o chorobach ważniejszych nap. Dr. Genß	30 "
O pracy, przez Krafewskiego	30 "
O strasnym zbroju, opowiadanie ze zdarzeń prawdziwych	12 "
O pijaku Urbanie, powiastka z obrazkami	12 "
O Wiśle, jej dopływach i miastach nad nią leżących z obrazkami	20 "
Mrówka, książeczka do czytania	20 "
Pierwsza modlitwa Jężyki, powiastka dla dzieci z obrazkami	20 "
Zagroda oczyszta, czyli organeczki Stacha, powiastka z obrazkami	70 "

Siedm wieczorów pogadanki o rzeczach pozytywecznych	40	"
Książeczki dziesięciogroszowe: 1) Ziarno soli,		
2) Historia Michała Ryby, 3) Smutna		
śwobódka, 4) kramarz, 5) kurpie, 6) kramarz,		
7) Świdalski wójt, powiastka po	10	"
Opowiadania z pisma Świętego dla dzieci z obraz-		
kami kolorowanemi 10 książeczek po	10	"
30 książeczek dla dzieci, wydanych przez ewangelickie		
Towarzystwo w Rydze po	6	"
Książeczki treści religijno-moralnej:		
Wielka wygrana, opowiadanie z życia klas rzemieślniczych	6	fen.
Syn marnotrawny	6	"
Powódź, powiastka	4	"
Obrazki z życia	4	"
Robert, chłopiec okrętowy	4	"
Bóg jest pociechą biednych	4	"
W jaskini zbójców	4	"
Pojazd okrętu	4	"
Pamiętaj abyś dzień święty święcił	4	"
Chrystus chętnie przyjmuje grzeszników	3	"
Dowody prawdy wiary ewangelickiej	15	"
Książki wydane przez Ewangelickie Towarzystwo oświaty ludowej w Cieszyńcu:		
Posłała domowa Dr. Marcina Lutera zawierająca		
kazania na wszystkie niedziele i święta roku	3 m.	— "
Rozmyślenia i kazania księdza Leopolda Otto	1	" 50 "
Historja kościoła Chrześcijańskiego		45 "
Tarcza wiary ewangelickiej, obrona nauki kościoła		
ewangelickiego przeciw katolicyzmowi	65	"
Nieprzyjaciół w naszym obozie, książeczka o pijaństwie	20	"
Historja Reformacji kościoła 3 Tomy	4 m.	50 "
Należność za książki można przesyłać w znaczkach pocztowych		
pruskich, na żądanie książki mogą być wysłane za poborem		
pocztowym (Postnachnahme) w takim razie najtaniej będzie ob-		
stałować takowe kartą korespondencyjną za 10 fen., przesyłka		
książek franko kosztem księgarni. — Handlującym ustępuje się sto-		
sowny rabat. — Listy należy adresować:		
Józef Hajkowiec, Grajewo (Russkich Polen.)		

Polecenia zgodne Książki dla ewangelików

z nakładu E. Feitzingera w Cieszynie, (na Szlasku austr.)
wyższa brama 240

Z ogłoszeniem c. k. naczelnej rady kościelnej dla użytku przy nauce religii i w szkołach ewangelickich dozwolone:

Heczko Jerzy ks., **Mały katechizm Dr. Marcina Lutra**, w miarę potrzeby dokładniejszej znajomości religii chrześcijańskiej uzupełniony. Wydanie drugie, opr. Cena 50 ct. w a.

Heczko Jerzy ks., **Pieśni pogrzebowe dla chrześcian ewangelickich**, opr. Cena 45 ct. w a.

Otto Leop. ks., Dr. pastor, **Mniejszy katechizm Dr. Marcina Lutra**. Ozwarte wydanie, opr. Cena 45 ct. w a.

Pierwsza nauka biblijna, czyli pierwsze początki pisma świętego dla dzieci z 52 piękn. obrazkami na piękn. papierze, zawierająca 96 stron dużej oktawki. Cena tylko 20 ct. w a.

Śliwka Jan, **Krótką historią kościoła chrześcijańskiego z osobliwem uwzględnieniem Reformacji**, opr. Cena 40 ct. w a.

Kancyonał ewangelicki, wydanie mniejsze, zawierający w sobie 304 najpotrzebniejszych i najulubieńszych i kilka nowych pieśni na cały rok kościelny i wszelkie okoliczności życia, z przypadkiem modlitew. Względem swojego formatu kieszonkowego i taniej ceny od 50 ct. do 1 złr. w a. (stosownie do oprawy) polecenia godny.

Życie i działanie Dr. Marcina Lutra z dodatkiem Opisu pomnika Lutrowego w Wormacyi w krótkim opowiadaniu i powtarzających pytań podane młodzieży ewangelickiej przez duchownego. Z 6 kolorowemi stalorytami. Cena w ozdobnym kartonie z ilustrowaną okładką 50 ct., na papierze welinowym i w płótno opr. 55 ct., wydanie bez stalorytów dla szkół tylko 20 ct. w a.

Ten krótki opis życia i działania Dr. Marcina Lutra jest dla nauki lecz także na podarku dla konfirmandów, na uroczystości bardzo stosowny.

Kłapsia Jan ks., **Krótki zbiór historii religii chrześcijańskiej**. Cena 15 ct.

Kłapsia Jan ks., **Krótko o należytem dziecku ćwiczeniu nauka**. Cena 10 ct.

Śliwka Jan, **Geografia** czyli Opis ziemi dla uczącej się młodzieży. Ułożona podług nowszych źródeł. Wydanie drugie poprawione i pomnożone opr. Cena 63 ct. w a.

Śliwka Jan, **Książka do czytania dla wyższych oddziałów szkół ludowych**.

Z polecenia konferencji nauczycieli ułożona. Wydanie drugie znacznie pomnożone, opr. Cena 90 ct. w a.

Śliwka Jan, **Piosnki dla dzieci** z melodyjami. Wydanie trzecie. Z 2 tablicami nót 8° 36 str. Cena 15 ct. w a.

Modlitwy i rozmyślenia nabożne

na pomnożenie chrześcijaństwa między ludźmi pospolicymi, we wszelkim czasie i różnych potrzebach służące,

z przydatkiem

zebrane i po raz pierwszy do druku podane przez

ks. Jana Kłapsę

kaznodzieja i pasterza pierwszego zborów ewangelickich około
i w Jaworzu 1794

w różnych pięknych oprawach w cenie zazwyczaj od złr. 25 ct. = 2 Mk
= aż do 2 złr. 50 ct. 4 Mk.

Główny skład:

ks. Samuela Dambrowskiego Kazania

Wykłady porządne świętych ewangelij niedzielnych przez cały rok. Szóste wydanie, w pięknej i trwałej oprawie całkiem w skórcie. Cena 5 złr. 25 ct.; z obiciem 6 złr. 50 ct. aż do 8 złr.

Dalej można nabyć: **Biblie** z apokryfami i bez apokryfów. — **Zakony.** — **Rajski ogródeczek.** — **Jana Arndta** cztery księgi o prawdziwym chrześcijaństwie. — **Samuela Dambrowskiego** lekarstwo duszne w chorobie — **Spełnienie się proroctw biblijnych** sprawdzone przez podróżników i historyków. 60 ct. — **Nawrócenie się grzesznika**, 24 ct. — **Droga wiary** chrześcianina, 20 ct. — **Krótką nauka** jak należy ku zbudowaniu własnemu czytać Pismo św. 10 ct. — **Dwojaka droga i dwojaki wyjście**, 5 ct. — **Przegląd serca**, 5 ct. — **Wylim ubogi** i chorujący żazarz 6 ct. — **Książeczka podręczna** chrześcianina na drodze do wiecznej ojczyzny, w oprawie płótn. Cena 60 ct. — **Psalterz pielgrzyma**. 180 pieśni. Cena 40 ct. w oprawie płótn. 60 ct. i różne inne religijne książki i broszurki.

Obrazy **Dra Marcina Lutra** i **Melanchtona**, jako fotografie pp. **pastorów zboru Cieszyńskiego** w przepysznym utworze.

Książka roczna kalendarza ewangelickiego na rok 1887 i 1888, zawierająca w sobie powieści, poematy, bajki, rozmaite wiadomości pouczające, anegdoty i żarty jest po 15 ct. jeszcze do nabycia

u **Edwarda Feitzingera** w Cieszynie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z końcem roku 1888 wyjdą drukiem: **Kazania** na lekcye niedzielne i świąteczne. Powiedział ś. p. ks. **Wilhelm Raschke** i do druku przygotował ks. **Karól Michajda**, w formie dużo oktawki na dobrym i pięknym papierze, a będą obejmować w przybliżeniu 34 arkusze druku. Zapraszam wszystkich ewangelików do rychłej przedpłaty, która skutecznie można bądź u wielbnych urzędów parafialnych, które do przyjmowania przedpłaty najuprzejmiej upraszam, a które w interesie dobrej sprawy z pewnością nie odmówią, bądź wprost u podpisanego wydawcy **Edwarda Feitzingera**, Cieszyn, Wyższa brama. Cena pięknie i trwale oprawionego egzemplarza z portretem autora, ustanawia się tymczasowo tylko dla abonentów na 6 marek, z których szanowni p. t. abonenci dwie przy zgłoszeniu, a cztery przy odbiorze książki złożyć zechcą. Kto tedy wcześniej abonuje, przyspiesza od dawna z upragnieniem oczekiwane wydawnictwo kazań ks. **W. Raschki**. Tusząc sobie, że dobrej i pożytecznej podejmuję się pracy, nie szafuję zalecającymi słowy, ale proszę: Abonujcie wcześniej na kazania ks. **Wilhelma Raschki**.

Wydawca:

Edward Feitzinger,
księgarz w Cieszynie, (Szląsk austr.) wyższa brama 240.

X. Samuela Dambrowskiego,

pasterza kościoła ewangelickiego nieodmiennej Augsburskiej konfessyi
w Wilnie, dozórcty zborów Bożych w Litwie, w Żmudzi rc.

Kazania

albo

Wykłady Porządne

świętych ewangelii niedzielnych przez cały rok.

Z pisma św. i doktorów kościelnych, według starożytnej nauki
i porządku prawdziwego chrześcijańskiego kościoła,
na cześć i chwałę wielkiego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, zebrane
a podług etycy Lipskiej i Brzeskiej wtórej znowu w druk podane.

Szóste wydanie.

(Trzecie z pomiędzy drukowanych w Toruniu.)

Elegancko oprawiona 6 Rl.

Książka

do uczenia się

Biblijnych Historji

dla

szkół elementarnych,

podług nauczającej książki Breuza

Wypracowana przez

Królewskiego Dyrektora Seminarjum Sagelweide.

Na polski język przetłómaczyli:

M. Gaftorowski i J. Kempa.

Wydanie trzecie.

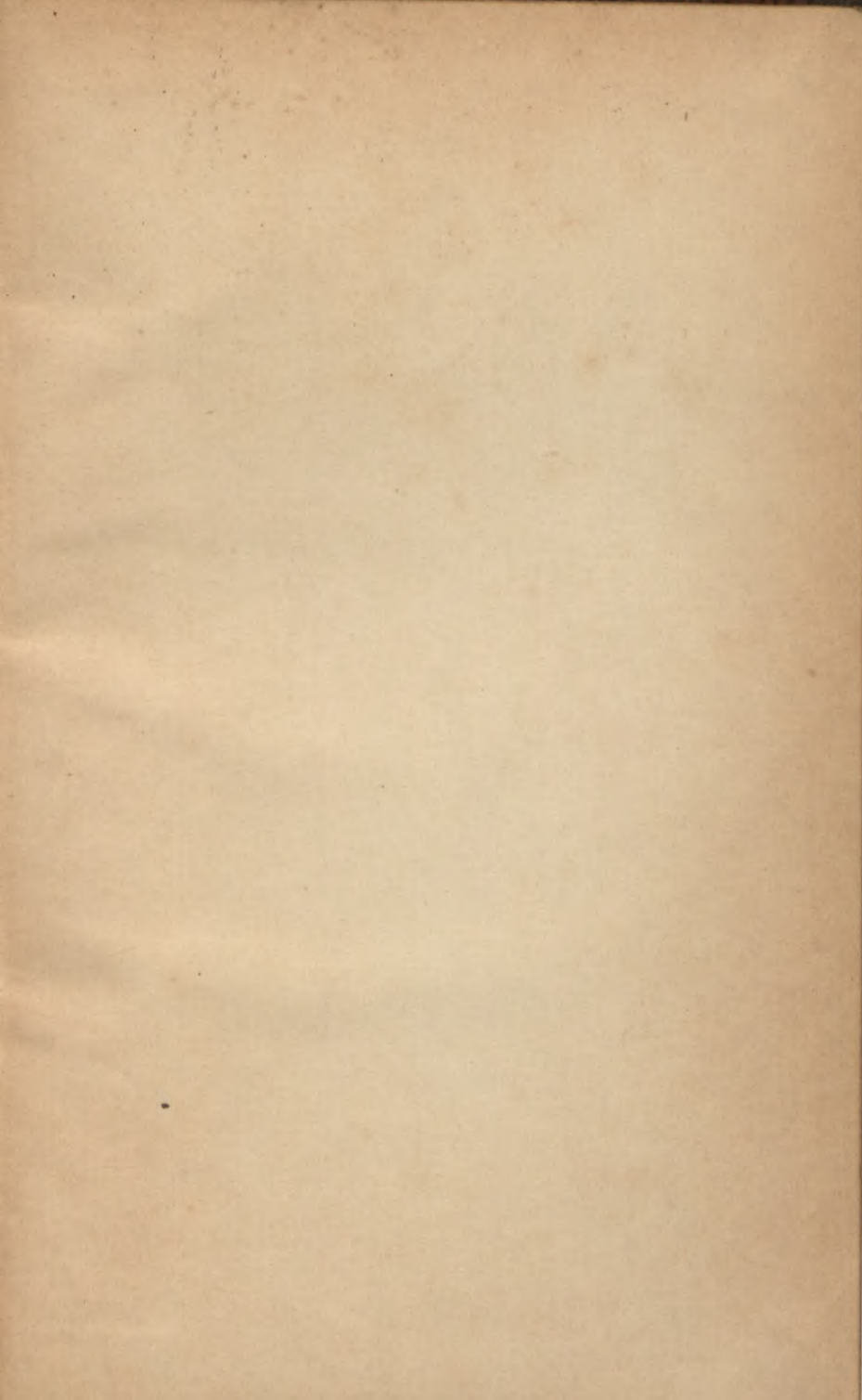


Cena: 80 fen.









Kalender
387

Biblioteka Uniwersytetu
MARI CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

5051 | 4

CZASOPISMA

1889